Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 277. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 29 listopada 1931 r. | Rok XXV.

Na czerwoną kartę.

Od rozpoczęcia procesu brzeskiego — potrącaliśmy już parokrotnie o smutną jego strunę. Ostatni raz uczyniliśmy to w numerze z dnia 11 bm., w artykule „Czarna plama“, wskazując na szkody, wyrządzone dobrej sławie Polski zagranicą; jeszcze przedtem w numerze z 8 bm., w artykule „Państwo — a rząd“, w którym autor nakreślił poglądowe i praktyczne różnice między polityczną umysłowością zachodnią a wschodnią, wykazał rolę rządu, państwa a przedewszystkiem prawa, wyrażając przeświadczenie, że: „sprawa brzeska jest gwoździem do trumny sanacyjnych rządów“.

Dziś — zawsze dalecy od wpływania na trybunał, którego wyrok sięgnie poza krańce Polski — pragniemy zwrócić uwagę na jeden objaw, **szczególnie groźny**, a stwierdzany **coraz dobitniej** przez przewód sądowy, na ową **niespokojną**

zamachową rękę,

ukrytą poza kulisami nowych naszych państwowych dziejów. W tym względzie proces brzeski dostarcza tyle pouczającego materjału, że rozmyślne prześlepienie go i nie wyciągnięcie nauki na przyszłość byłoby nie do darowania.

Grozą przeszła przez Polskę, gdy w roku 1922 padł tak tragicznie od kuli zbrodniczego szaleńca prezydent Narutowicz. Szeptano **o gniewie i zemście** oburzonego ludu, który zapłaci **odruchowo** moralnym sprawcom mordu, jakimi czyniono dominujący wówczas obóz polityczny, sprzeciwiający się najgłośniej obdarzeniu śp. Gabrjela Narutowicza godnością prezydencką.

Nie wyległ wprawdzie wtedy lud z nożem i hubką na ulice — ale za to słuchany w procesie brzeskim jako świadek socjalista i bojwiec Arciszewski zeznał, że gdy padł Narutowicz — zwracano się z rozmaitych stron do Polskiej Partji Socjalistycznej; aby użyła swojej milicji **do wystąpień ulicznych.** Jeszcze bardziej ciekawe rzeczy miał do opowiedzenia na sali sądowej redaktor krakowskiego socjalistycznego „Naprzodu“ Haecker, który spotkał się wręcz **z wyrzutami,** dlaczego jego partja nie wyprowadziła ludzi na ulicę?

Jak grom niebieski spadła na Polskę wieść o

krakowskiej rzezi ułanów

w listopadzie 1923 roku.,

Zaczęło się wyławianie rzeczywistych i domniemanych sprawców tej strasznej zbrodni — tymczasem na rozprawie brzeskiej padły **zupełnie nowe nazwiska,** jakich nie czytaliśmy w krakowskim spisie obwinionych.

Oskarżony Pragier mówił **o ukrytej ręce,** kierującej krakowskimi robotnikami; świadkowie Wohnut i wspomniany już Haecker wraz z oskarżonym Ciołkoszem wymienili **imiennie** oficerów, którzy mieli w dniu tym dużo zawinić — a oskarżony Kiernik powiedział o udziale

Strzelca,

walczącego w krwawym listopadzie z polskim żołnierzem.

Tego Strzelca, który się chełpi swoją rolą w Polsce; dla którego rozszczepia się **organizacje powstańcze,** poświęca **Sokoła i Młodzież Katolicką,** któremu **patronują władze,** spieszyć muszą z narzuconą pomocą **związki i kasy samorządowe.**

Widzimy, że do tego, co nastąpiło w maju 1926 r. — **parto już dwukrotnie w latach 1922 i 1923** i to przy pomocy **najniebezpieczniejszej,** bo

socjalistycznej ręki,

która dorwała się przecież w zaraniu naszego wskrzeszenia do władzy państwowej, zostawiając po sobie **odstraszające pomniki rządów** — w Lublinie Daszyńskiego, w Warszawie Moraczewskiego.

I maj, jakkolwiek pierwsze wystąpiły pobuntowane pułki wojskowe — nie dokonał się bez socjalistycznej pomocy i poparcia innych radykalnych ugrupowań.

Daremnie wspominają dziś o tem zaledwie półgębkiem **zawiedzeni towarzysze.** Powaga socjalistyczna Znamięcki, słuchany jako świadek w procesie brzeskim przypomniał, jak to PPS poparła zamach Piłsudskiego, wierząc, że powróci na platformę Moraczewszczyzny i Lubelszczyzny — a oskarżony Bagiński, radykał chłopski powiedział dobitnie: „poparliśmy przewrót majowy, to fakt“.

Pamiętamy zresztą kule, padające z warszawskich dachów **z rąk bojowców** na wojska, wierne przysiędze i konsty-

Bezwzględne stanowisko Francji wobec Niemiec.

Niemieckie kapitały zagraniczne powinny służyć do spłaty zadłużenia krótkoterminowego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 11. Z mowy wygłoszonej w izbie poselskiej przez prezesa ministrów Lavala w czasie debaty nad stosunkiem do Niemiec zasługuje na uwagę ustęp mówiący

o konieczności zajęcia niemieckich kapitałów, znajdujących się zagranicą, celem pokrycia niemieckich długów krótkoterminowych.

Francuzi poraz pierwszy przed 3 tygodniami w czasie rozmów nad sprawą moratorjum planu Younga wysunęli tę koncepcję, którą **rząd Rzeszy uznał za niemożliwą do przeprowadzenia** i zajął wobec niej stanowisko odmowne. Rząd niemiecki wielokrotnie powtórzył w Paryżu, że nie jest w możności do jakichkolwiek świadczeń, albowiem **całe niemieckie gospodarstwo zmuszone jest do oprocentowania i amortyzowania kredytów krótkoterminowych.**

Francuzi w odpowiedzi na to oświadczyli, że według statystyki niemieckiej **suma kapitałów niemieckich, znajdujących się zagranicą wynosi blisko 9 miljardów marek.** Może ona znakomicie służyć do zapłacenia większej części długów krótkoterminowych, przyczem rząd niemiecki winien się starać, ażeby w tych krajach, w których znajdują się pochodzące z ucieczki kapitały niemieckie, a mianowicie w Szwajcarji i w Holandji, **zniesiono obowiązek zachowania tajemnicy bankowej i podano do wiadomości rządu niemieckiego wysokość tych pozycyj.**

Pomimo tych okoliczności zdaje się, że w ostatnim czasie **Niemcy są bardziej skłonni do przyjęcia propozycji francuskiej.** Na najbliższem posiedzeniu komisji bankierów, **Francuzi postanowili wystąpić oficjalnie z tym projektem pociągnięcia do świadczeń niemieckich kapitałów, znajdujących się zagranicą.** AR.

Koleje niemieckie nie przyjmują zapłaty w szylingach austrjackich.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 28. 11. Spadek szylinga austrjackiego, którego wartość z dnia na dzień niżej była notowaną, **skłoniła zarząd kolei niemieckich do wydania zarządzenia nieprzyjmowania waluty austrjackiej przy sprzedaży biletów kolejowych na podróż w obrębie Niemiec.** Zarządzenie to zostało wydane wszystkim stacjom granicznym. Ze strony austrjackiej odczute zostało zarządzenie niemieckich kolei jako skierowane bezpośrednio przeciwko austrjackiej walucie i zwracające się przeciwko napływowi podróżnych.

Należy przy tej sposobności przypomnieć, że gdy w lipcu br. polski minister komunikacji **zawiesił przejściowo przyjmowanie marki niemieckiej na stacjach granicznych,** prasa niemiecka przypuściła formalny szturm, atakując ministra za jego zarządzenie, rzekomo **przeszkadzające normalnemu rozwojowi ruchu komunikacyjnego.** Dzisiaj Niemcy stosują to same zarządzenie **wobec bratniego narodu,** z którym niedawno jeszcze mieli zamiar wejść w bardzo bliskie stosunki gospodarczo - unifikacyjne, znane pod nazwą **unji celnej austrjacko - niemieckiej.** AR.

Naczelny adwokat Niemiec wygłasza swe filipiki w Waszyngtonie.

Nowy Jork, 27. 11. (PAT) Biuro Reutera donosi, że minister Grandi, mówiąc na zebraniu stowarzyszenia polityków zagranicznych, **przedstawił stanowisko Włoch w kwestji rozbrojenia, oświadczając, iż zdaniem jego jest nie do zrozumienia z punktu widzenia prawnego i moralnego** (vivat włoskie poczucie prawa i moralności! — red.), **że kilka narodów może być zawsze związanych rygorami rozbrojeniowemi, gdy równocześnie inne narody mogą się zbroić z całkowitą swobodą.**

Grandi zalecał stosowanie zasady równości, należycie strzeżonej, dodając zdanie: **Nie możemy zrozumieć tego stanowiska, że absolutne bezpieczeństwo ma być warunkiem sine qua non (koniecznym) jakichkolwiek środków rozbrojeniowych.**

*

Polska musi sobie zapamiętać to ohydne wysługiwanie się Niemcom! — red.)

Prezes Rady Ministrów powrócił do stolicy.

Warszawa, 28. 11. (PAT) W ub. piątek rano powrócił do Warszawy po tygodniowym pobycie w Krynicy p. prezes Rady Ministrów Prystor i objął urzędowanie.

Niemieccy przemysłowcy na Śląsku zwalnianiem robotników chcą wymusić pożyczkę.

Warszawa, 28. 11. (tel. wł.) Z Katowic donoszą, że wyjechał stąd wielki przemysłowiec niemiecki Flick, protektor Hitlera i główny akcjonarjusz t. zw. Wspólnoty Interesów Katowickiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Flick odbył z dyrektorami tych przedsiębiorstw cały szereg konferencyj, mających na celu przeprowadzenie oszczędności i redukcyj.

Dotychczasowe zarządzenia pozbawią pracy około 9 000 robotników. Na drugi plan wejdzie 16 000 pracowników tak, że przedsiębiorstwa te zatrudniać będą tylko 11 000 ludzi a produkcję zniżą do $1/3$.

Cała akcja Flicka nosi charakter polityczno-gospodarczego szantażu. Chodzi bowiem o wymuszenie na rządzie polskim dyskonta weksli sowieckich posiadanych przez Flicka. Podobno Bank Polski w porozumieniu z Bankiem Angielskim udzieli dyskonta weksli sowieckich w wysokości 200 miljonów franków tak, że przedsiębiorstwa Wspólnoty Interesów mogłyby być utrzymane.



Uwaga!

W dzisiejszym numerze podajemy dla dzieci

konkurs o nagrody na św. Mikołaja

Strona 15

tucji, pamiętamy **zrewoltowane drużyny kolejowe**, niedopuszczając wojsk spieszących z odsieczą do stolicy, pamiętamy triumfalne dźwięki „Czerwonego Sztandaru" po zwycięstwie.

I zamach majowy był więc postawieniem

na czerwoną kartę,

tę samą, którą próbowano już wygrać dwukrotnie w latach 1922 i 1923, a jaka dziś nie znikła jeszcze z naszej historji. O tem właśnie dobitnie przekonuje nas proces brzeski, przekonują **imiona ludzi**, padłe na sali sądowej, którzy w czerwonych bluzach przeszli do sanacji z Moraczewskim, Bobrowskim, Klemensiewiczem i innymi wywrotowcami na czele — przyczem ostatnie dwa nazwiska przypomniały się nam znowu w procesie brzeskim, gdy mówiono o zroszonym krwią krakowskim bruku.

Prawda — twórca majowego przewrotu połamał socjalistom szyki i zwiódł ich rachuby. Tu leży tajemnica tej wiary, jaką darzyć poczęli marsz. Piłsudskiego dawni jego przeciwnicy, zwłaszcza ci, którzy boleli głęboko, widząc, co się w Polsce dzieje.

Prawda — morze nienawistnych płomieni dzieli tych, którzy jeszcze niedawno sadzili wspólnie drzewa socjalistycznego raju w Polsce. Ale acz **rozdzieleni Belwederem** — ludzie ci tak po jednej, jak drugiej stronie **nie przestali być niebezpieczni.** Zwłaszcza w atmosferze, której coraz wyraźniejszym barometrem staje się rozprawa brzeska, podczas której najważniejsi świadkowie wymieniają imiona sancyjnych posłów i działaczy, gotowych stanąć **do nowego zamachu** — w imię ocalenia Ojczyzny.

W dwóch kleszczach — musimy zawsze pamiętać, że

socjalizm — to największy wróg,

że **niema pojednania** pomiędzy jego a naszym chrześcijańsko-demokratycznym światopoglądem.

Niema tembardziej, że socjalizm zwycięski — jest tylko **przednią strażą komunizmu**, za którym idzie **najstraszliwsza nędza i niewola.**

Mało przeżywaliśmy chwil — równych obecnej. Musimy wykazać największą rozwagę i energję, aby w przełomowym momencie spełnić szczytne a żmudne obowiązki, jakie nakłada na nas interes ojczysty i niezawodzący chrześcijańsko-demokratyczny program.

Z procesu brzeskiego.

Bez prawa rządzić nie można!

Najbardziej rozumie to Poznańskie. Dotychczas przesłuchano około 400 świadków.

(Sprawozdanie własne „Dziennika Bydgoskiego" z 29-go dnia rozprawy).

Warszawa, 27 listopada.

W dniu dzisiejszym zeznaje świadek Medard Kozłowski, b. poseł Klubu Narodowego, publicysta, lat 45 i b. wójt Zakopanego. Świadek ten po wypadkach krakowskich w 1923 r. był delegowany przez Sejm do Krakowa, celem przeprowadzenia śledztwa na okoliczność: jak wtedy zachowały się **władze administracyjne i wojsko** (Znana rzeź ułanów krakowskich. — Red.) To też pierwsze pytanie, jakie padło ze strony adw. Szurleja, dotyczyło tych wypadków, poruszonych już zresztą przez paru świadków, jak i roli w nich Kostka-Biernackiego. Ze względów cenzuralnych nie przytaczamy pytań obrony ani odpowiedzi świadka w tej nadzwyczaj bolesnej sprawie.

Sprawy samorządowe są otwartą raną w Polsce.

Na pytanie obrony świadek odpowiada, że za czasów p. Młodzianowskiego, ministra spraw wewnętrznych był niejako eskpertem (znawcą) rządowym w sprawach samorządu. Polska ma w każdej dzielnicy inne ustawy samorządowe, pozostałe po zaborcach. Istniała wówczas nadzieja na przeprowadzenie i załatwienie **ustawowej sprawy samorządu w Polsce.** Jednak do dziś dnia **nic pod tym względem nie zrobiono.**

Obejście prawa w samorządzie jest największe. Spotykamy się z takiemi dziwolągami prawnemi, które są wprost nie do pomyślenia. Świadek przytacza, jako przykład: Lwów, Kraków, Warszawę, Lublin itd.

w obwodach **nie zgadzały się z wykazami komisyj okręgowych** i to na korzyść jedynki.

Tego, co świadek powiedział nie możemy podać do wiadomości ze względu na cenzurę. Już wieczorem w Warszawie wiedziano, że o tem pisać nie wolno. Zresztą przewodniczący przerwał świadkowi z uwagi na to, iż wypadki z ostatnich dni nie dotyczą aktu oskarżenia. Wobec tego świadek w dalszym ciągu opowiada o nadużyciach wyborczych z lat 1928 i 1930.

Osk. Ciołkosz: Czy za sanacji w Małopolsce Wschodniej istnieje samorząd krajowy?

— Już nie istnieje, jak również samorząd powiatowy jest tylko na papierze. Jest to wielka krzywda ze stanowiska państwowego.

Zbrojna PPS. w Krakowie.

Św. Olearczyk, podkomisarz z Krakowa odznacza się wielką pamięcią, bystrością umysłu i szybką orjentacją oraz świetnie zna swój teren. To też obrona i prokurator trzymają świadka bez przerwy kilka godzin. Świadek do końca pozostał sobą. Dla sprawozdawcy nie były to zeznania łatwo podpadające pod pióro. Dotyczyły one mnóstwa spraw, nazwisk i szczegółów na przestrzeni 1918—1930 r.

Świadek nakreślił przedewszsytkiem sylwetki Mastka i Ciołkosza. Mastek w 1923 r. **wygłaszał podburzające przemówienia w Krakowie do robotników**, a gdy się lała krew — **Mastka nie było** — powiada świadek — **bo się bał.** Ciołkosz miał swój grzech młodości nie do darowania. Był on inwigilowany przez policję przez szereg lat, **jako komunista.** Obecnie jest pierwszym socjalistą tarnowskim.

Nastąpiło **starcie świadka z posłem Kiernikiem.** Świadek twierdził, iż po konferencji Witosa, Kiernika, Korfantego i gen. Kukiela wieczorem odbyła się w restauracji suta libacja, na której był również i Kiernik. Przeczył temu stanowczo poseł K. i zapowiedział **wystąpienie sądowe przeciw świadkowi o fałszywe zeznania.**

Świadek stwierdził, że po wypadkach krakowskich w 1923 r. milicja PPS posiadała broń. Bojówka PPS jest tak zorganizowana, iż można ją użyć na każde zawołanie. Zupełnie co innego jest milicja porządkowa. Milicja inwigilowała nawet policję. Siwak, u którego znaleziono granaty ręczne należał właśnie do PPS. W OKR (Okręgowy Komitet Robotniczy) znaleziono całą listę milicjantów PPS.

Jeden z trzech oskarżycieli Trybunału Stanu.

Zeznania posła Wyrzykowskiego.

Świadek Wyrzykowski jest posłem z Wyzwolenia. Urząd ten piastuje od 1922 r. W Sejmie poświęcił się całkowicie pracom w komisji budżetowej i znane mu są sprawy gospodarcze kraju. Na pytania obrońcy — świadek odpowiada: Byłem jednym z trzech oskarżycieli Trybunału Stanu w sprawie przekroczeń budżetowych. Nie dorównałem roli posła Libermana, który był pierwszym oskarżycielem, gdyż nie mam takich zdolności, ale również oskarżałem. I w dalszym ciągu **dziś czuję się tym oskarżycielem,** bowiem sprawa została przerwana i wyrok nie zapadł, co wedle przepisów o Trybunale Stanu winno było się stać.

Cyfry.

W dalszym ciągu świadek opowiada **o rozrzutnej gospodarce,** jaka cechuje rządy pomajowe, dając za przykład, **iż podkład walutowy, który wynosił przed czterema laty miljard i 400 miljonów złotych, dziś wynosi, według wykazu Banku Polskiego — powyżej 800 miljonów złotych.** Tak więc, powiada świadek zjedliśmy w ciągu ostatnich czterech lat **600 miljonów złotych, co się równa prawie całej pożyczce stabilizacyjnej.**

Świadek nie oszczędza również **budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej,** który uważa za nadmierny w latach poprzednich i wskazuje na fakt, że Prezydent posiada 22 samochody (ostatnio ze względów oszczędnościowych zredukowano je do 16 — red.), podczas gdy np. prezydent Hindenburg posiada tylko dwa. Lojalność Centrolewu ujawniła się i w tym kierunku, gdyż głosowano swego czasu za podwyżką **uposażeń** Prezydenta o 60.000 zł. Dziś dopiero uznano, że budżet był za wysoki i odpowiednio go zredukowano.

Świadek dość obszernie opowiada o tem, jak w okresie 1928 r. **sanacja przeszkadzała w pracach sejmowych ówczesnej większości,** nie przyjmowała referatów, a co więcej, urządzała awantury, nie wyłączając komisji budżetowej, aby tylko przeszkadzać.

Prokurator: Świadek tak dokładnie mówi o tych rzeczach, widocznie wiedział, o co będzie pytyny?

— Człowiek, choć trochę inteligentny wie, iż, jeżeli nie był prezesem, albo wiceprezesem klubu, nie zajmował stanowiska w partji, a poświęcił się wyłącznie sprawom budżetowym — mógł łatwo wywnioskować, iż o te okoliczności będzie pytany.

Obrona: Świadek był oskarżycielem w Trybunale Stanu, a jednak nie wzięto go do Brześcia?

— Moja rola w Trybunale Stanu była skromniejsza od roli np. posła Libermana.

Przemyśl — i tajemnice urny wyborczej.

Przed sądem staje świadek Pawłowski, poseł na Sejm, który w ub. niedzielę w wyborach przemyskich walczył o swój mandat. Opowiada on sądowi straszne rzeczy **o nadużyciach wyborczych.** Chcąc zadokumentować, iż teraz nie jest wcale lepiej pod tym względem — świadek chce stwierdzić dokumentami, podpisanemi przez przewodniczących i członków komisyj obwodowych, jak dalece liczby głosów ustalone

Czeka nas ciekawa konfrontacja.

Obrona jest zdziwiona, skąd świadek wie tyle rzeczy zakulisowych PPS-u. Świadek odpowiada, iż informatorem jego był **prof. Korolewicz, członek OKR i współredaktor socjalistycznego „Naprzodu"!!!**

Obrona postawiła wniosek o powtórne zawezwanie świadka Korolewicza i o skonfrontowanie jego z komisarzem Olearczykiem. Sąd przychylił się do wniosku obrony.

W początkach czerwca 1930 r. powiada świadek — agitatorzy PPS podnosili konieczność proklamowania **jednodniowego strajku dla ubojowienia masy.** Wydano okólniki, w których wzywano klasę robotniczą do walki i łączenia się. Wzywano w okólnikach do akcji, zmierzającej do zmuszenia rządu do ustąpienia.

— Nastrój wówczas był taki — mówi świadek — jak w r. 1923, który dobrze pamiętam.

Niejaki Żyła mówił na jednym z wieców: W 1923 roku wyszliśmy rano z gołemi rękami, a w południe mogliśmy już rozbrajać policję. (Proces brzeski rzucił ponure światło na przyczyny tego socjalistycznego powodzenia — Red.)

„Nietykalny" Mastek.

W związku z tem wszystkiem zaobserwowano **ruchliwość bojówek.** Już w 1929 r. bojówki występowały c[...]ynnie. Gdy poczyniono wówczas aresz[...]wania — zajścia przeniosły się na ulic[...], a Mastek **uganiał z legitymacją** [...]**selską,** żądając zwolnienia zatrzymany[...]ch.

Zasłaniał się wszędzie **nietykalnością poselską.** Tłum wówczas chciał odbić aresztowanych. (Nie przesądzając znaczenia tego ustępu zeznania dla wyroku przypominamy, że tak opisaną nietykalność poselską uważaliśmy zawsze za wielkie zło. — Red.)

Gdy był odczyt p. Cara w Starym Teatrze w Krakowie, bojówka chciała tam wtargnąć i usiłowała przedrzeć się na zasadzie fałszywych legitymacyj.

Pełniłem wówczas tam służbę, członków bojówki nie przepuszczono. Otrzymałem potem ostrzeżenie, iż nie będzie mi to darowane. Rzeczywiście w biuletynie nr. 2 moja rola przed Starym Teatrem była opisana. Niemniej jednak u jednego z członków, wymienionych na wykrytej przez rewizję liście „Siły" **znaleziono granaty.** Że był to członek bojówki stwierdziła inwigilacja.

Rewizja w 1923 r. wykryła w Domu Robotniczym kilka zaledwie Werndli, bowiem dowiedziano się już o rewizjach w Sosnowcu.

Mastek z miejsca: Nabijanych szmatami.

— Jeśli p. Mastek chce wiedzieć, to mu zaraz powiem.

P. Olearczyk wyjaśnia, iż Werndle są to karabiny austrjackie starszego systemu, były jednak używane i w czasie wojny. Kule do nich są ołowiane, szkodliwsze niż naboje z pancerzem. (Z wybuchem wojny uzbrajała Austrja w te Werndle legjonistów. — Red.).

Mastek: Dziękuję panu.

Świadek: Proszę.

Witos i ks. Solak

„Z pod Je[...]dnego Dzwonu".

Pochodzimy razem z Wit[...]em z pod tego samego dzwonu — po[...]ada świadek ks. prob. Solak — z je[...]ej wsi rodzinnej. O działalności pr[...]esa Witosa mogę mówić z całą przyje[...]nością i satysfakcją. Z dawniejszeg[...] chłopa cesarskiego zrobić obywat[...] polskiego, myślącego i czującego by[...] bardzo trudno, tem więcej w stron[...]ch podhalańskich, gdzie oświata jes[...]aniejsza. Tego dokonał prezes Witos. Na wiecach jego można było usłyszeć krytykę rządu, na którą i ja się piszę. Żadnych podburzań nie było.

„Jegomościu, taką Polskę nam obiecywaliście?!",

Wobec nacisku władz administracyjnych i szykan wyborczych chłopi dziś

(Ciąg dalszy na str. 16).

Nie wiedzą, co czynią...

Dlaczego jesteśmy nieustępliwi w sprawie rozwodów?

Walka **o ustawę małżeńską** wchodzi w fazę decydującą. Po opublikowaniu projektu i odczycie członka komisji, prof. Lutosławskiego, wygłoszonym 25 października w Warszawie — i wreszcie po orędziu biskupim w tej sprawie — wyszła ona z czterech ścian na szerokie forum opinji. O sprawie tej pisaliśmy już niejednokrotnie, lecz nie prędko zejdzie ona ze szpalt prasy.

Musimy się nią zająć **zasadniczo i bez osłonek.** Kwestja jest **zbyt ważna i wielka,** by ją móc załatwiać w sposób demagogiczny. Będzie ona niewątpliwie przedmiotem **walk politycznych.** W jakim układzie siły się ugrupują, to będzie zależało od stanowiska oficjalnego **obecnego rządu.** (co do nieoficjalnego trudno się łudzić!) Chcielibyśmy jednak zagadnienie to potraktować na platformie szerszej i z całym spokojem.

Wszelka dyskusja jedynie wtedy może doprowadzić do wyników, o ile strony jasno **sformułują swoje założenia,** inaczej będą to ciosy w próżnię.

Założenie obozu naszego jest w gruncie rzeczy tylko jedno: **poddanie się nakazowi Chrystusa.** Jego słowa są jasne i niedwuznaczne: **„Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza"** (Mat. XIX 6). **„Wszelki, który opuszcza żonę swą, a drugą pojmuje, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży"** (Łuk. XVI, 18). Wiemy, że nawet apostołów przeraził ten ostry nakaz... A jednak Chrystus Pan w niczem go nie złagodził... a **Kościół wolał Anglję utracić,** niż ustąpić w tej podstawawej kwestji.

Rozum może się w pierwszej chwili buntować. Jakto? Czy można ludzi niedobranych zmuszać do współżycia? Czy można wymagać celibatu od tych, którzy razem żyć nie mogą? Czy rady ewangeliczne nie są jedynie dla wybranych?

Byli już tacy, którzy uważali, że niektóre przykazania Boże **przerastają siły ludzkie** (Jansenjusz). Lecz Kościół potępił bluźnierczą naukę. „Bóg bowiem **rzeczy niemożliwych nie nakazuje",** jak stwierdza uchwała soboru trydenckiego, lecz obiecuje pomoc we wszystkiem, co przekracza siły człowieka. Właśnie na tem przecież polega chrześcijaństwo, że **człowiek uznaje swą słabość i opiera się o pomoc Bożą, o łaskę uświęcającą,** którą daje sakrament małżeński. Zupełnie z tem zgodzić się można, że **bez łaski czystość, jakiej od małżeństwa chrześcijańskiego wymaga Chrystus, normalnie nie jest możliwą.** Lecz o to właśnie chodzi, by ludzi zmusić do proszenia o tę łaskę, zmusić ich do modlitwy, do pracy nad sobą, by obudzić w nich niepokój sumienia, który po każdym upadku się odzywa i do nowego podniesienia się zmusza. Tu, gdzie chodzi o okiełzanie najpotężniejszego z żywiołów, którym jest popęd płciowy, trzeba mówić tonem **nakazów ostrych i bezwzględnych,** bo inaczej słaba wola ludzka ucieknie przez każdą, chociażby małą szczelinę, która pozostała niezamkniętą... Katolickie ustawodawstwo małżeńskie, to bicz, popędzający opieszałe plemię ludzkie do jego zbawienia.

Czy jednak nie jest ten bat moralny zbyt ostremi hakami zakończony? Czy nie odstrasza wielu od religji Chrystusowej? Może. Lecz **z tych, którzy boją się dyscypliny moralnej, Królestwo Boże radości mieć nie będzie.** Chrześcijanie z pozorów tylko zawadzają w obozie Chrystusowym. Niech ich będzie mniej, a zato prawdziwi. **Niech lepiej jawnie odpadną ci, którzy czynami swemi imię katolickie plugawią,** lub którzy uważają ewangelję za czcigodny, ale martwy zabytek.

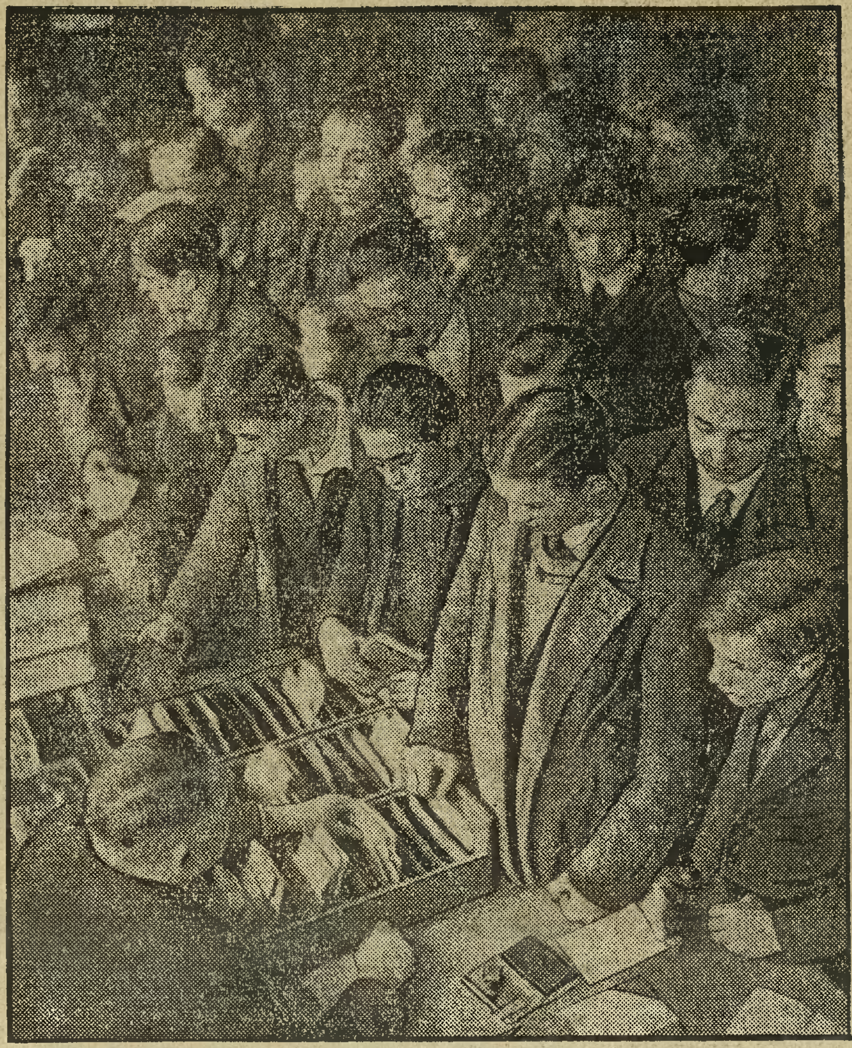
Nie znaczy to jednak, by tylko święci mieli się w Kościele pomieścić. **Są różne szczeble doskonałości.** Każdy musi mieć jednak wolę przestrzegania prawa Nowego Zakonu i dźwigania się ku górze. Trzeba ludziom ułatwić to wytrwanie na dobrej drodze. A ułatwia się przedewszystkiem, usuwając pokusę. Pokusą jest możliwość uzyskania rozwodu i zawarcia nowego małżeństwa. Dopóki ustawy i opinja stały na straży, ludzie tych pokus nie mieli. Każdy rozwód był głośnym skandalem... Gdy jednak raz furtę otworzono, stało się tak jak z pierwszym strumykiem, który kroplami sączył się przez wał ochronny w czasie powodzi. Z tych kropelek robi się jednak szybko potok, a z potoku fala która wał zmywa... Że nie są to puste słowa, o tem mogą świadczyć poniższe cyfry:

W ciągu lat 1913—1929 w państwach, które wprowadziły rozwody, cyfra ich rozwinęła się następująco: (na 100.000 mieszkańców) Anglja z 27,9—61,6, Austrja 11,4 na 89,6, Belgja 15,9 na 29,5, Danja 28 na 66, Finlandja 8,5 na 20,4, Francja 37,7 na 47,7 (rozwody są tam już oddawna), Holandja 18,1 na 35,5, Niemcy 27,9 na 61,6, Szwecja 13 na 34,7, Szwajcarja 41 na 67,5. W Stanach Zjednoczonych osiągnięto (jak zawsze w kraju rekordów) cyfrę przodującą: **168,3** w świecie cywilizowanym, poza którym pozostaje Rosja, gdzie już w r. 1922 ilość rozwodów doszła do 370 i niewątpliwie dalej wzrasta. Małżeństwo stało się tam umową na pewien czas... która niewiele różni się od prostytucji.

Ot — prawdziwy „postęp". Zjawisko jest zrozumiałe. Gdy ustawy usankcjonowały, a opinja uznała rozwody, **niema już żadnych hamulców dla ludzi słabej woli.**

Powie ktoś może: tem lepiej, że odpadną pozorni chrześcijanie. Lecz to rozumowanie jest płytkie. Odpaść win-

W Urzędzie Bezrobocia.



Rok 1931 jest rokiem strasznej klęski, która nawiedziła świat pracy. W Ameryce, Anglji, Niemczech, Włochach i Polsce bezrobocie dało się miljonom ludzi dotkliwie we znaki. Państwowe i społeczne komitety niesienia pomocy bezrobotnym stale są w oblężeniu. W szeregach bezrobotnych znalazły się oprócz żywicieli rodzin dziesiątki tysięcy młodzieży. Straty moralne wskutek wszechświatowego kryzysu ekonomicznego nie dadzą się powetować, jeśli chodzi o młode pokolenie. „Ratujmy młodzież!" — winno być naszem hasłem.

56)



Odcinek powieści nr. 57 zamieszczony został przez niedopatrzenie już w numerze wczorajszym.

(Ciąg dalszy.)

W ślad za akcją prasy ruszyły w bój inne czynniki. Jakby za poruszeniem tajemniczej sprężyny, w tym samym dniu Niemcy, Polska i Szwecja odmówiły dalszego kredytu towarowego przedsiębiorstwom sowieckim. W tym samym dniu brytyjska eskadra śródziemnomorska wyruszyła z pod Malty na morze Czarne, aby „złożyć wizytę flocie rumuńskiej" W tym samym dniu zapadła w Polsce decyzja, by najbliższe manewry urządzić we Wschodniej Małopolsce, w pobliżu granicy sowieckiej. I, dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym dniu Chiny, niedawno upokorzone przez Sowiety, zaprezentowały w Moskwie bardzo wojowniczą notę z powodu błahego zajścia na pograniczu.

Niektóre z tych demonstracyj mogła Rosja Sowiecka uważać za nieszkodliwe kiwanie palcem w bucie, ale inne ją zabolały. Zwłaszcza wstrzymanie rokowań ze Stanami Zjednoczonemi, po których Moskwa obiecywała sobie niezmiernie wiele... kredytu, chociażby towarowego. To też zapanowała poważna konsternacja i uznano, że sprawy Stalingradu nie można zbyć gołosłownem zaprzeczeniem. Należało cisnąć światu spory ochłap kłamstwa w najlepszym gatunku, aby się zadławił i przestał gadać na jakiś czas, a potem rzecz się sama ułoży, nowe sensacje pochłoną uwagę tłumów i dyplomatów. Bo każda sensacja, obojętnie jakiego gatunku i kalibru, da się porównać do... kuchennego pieca; jak długo blacha rozpalona, parzy nawet na odległość, lecz skoro ostygnie, można na niej usiąść w adamowym stroju i wrażliwy cokół kręgosłupa nic przy tem nie ucierpi!

W myśl tej starej zasady, postanowiono w Moskwie „wyjaśnić" sprawę Stalingradu jakoś inaczej, a tego nie dało się uskutecznić bez porozumienia z profesorem Rusanowem. Dzięki temu towarzysze Laksberger i Borys Łapin, zdegradowani przejściowo do roli zwyczajnych kurjerów, krążyli nieustannie pomiędzy Cannes, a Paryżem, zaniedbując z konieczności wspólny przedmiot swoich afektów i zwiększając szanse trzeciego rywala, Solarskiego.

Wiera nie kochała żadnego z swoich trzech wielbicieli. Laksberger „działał" na nią" przez właściwą jego rasie zmysłowość, drgającą w każdem spojrzeniu, kipiącą w każdem słowie, elektryzującą przy najlżejszym dotyku: przy uścisku dłoni, przy podaniu ramienia, nawet przy mimowolnem potrąceniu łokcia o łokieć, kiedy szli obok siebie. Do Solarskiego przylgnął już szereg określeń, w rodzaju: romantyk, błędny rycerz, ckliwy amant, sentymentalny przyjaciel Lecz najgroźniejszym pozostał nadal Borys. Jemu też nigdy nie wyznaczała schadzek w malowniczych ustroniach, od jakich roi się na Rivjerze; z Solarskim pływała czółnem „do księżyca", raz nawet, zaskoczeni przez burzę, spędzili całą noc w jakiejś grocie na wyspie św. Małgorzaty, z Laksbergerem błądziła po górskich wąwozach przy włosko-francuskiej granicy, lecz Borys mógł ją spotykać jedynie w salach kasyna, stale pełnych, na molo przystani jachtów, albo na promenadzie, słowem: w tłumie, nigdy na osobności! Bała go się, nienawidziła go za ten swój lęk niewytłumaczony i, mimo wszystko, przyznawała mu wyższość nad tamtymi dwoma. „Brał ją" może właśnie dlatego, że czuła się wobec niego niewolnicą, gdy tamci dwaj stawiali ją na ołtarzu swoich marzeń, bardzo zresztą odmiennych, i zniżali się do roli pokornych paziów.

— Gdyby tak można było ich razem utłuc w moździerzu, wymieszać, wywałkować, jak ciasto, ulepić trzy kukły i tchnąć w nie napowrót życie, miałabym trzech idealnych wielbiceli, — rozważała z humorem pewnego popołudnia. lecz natychmiast przyszło jej na myśl, że w takim razie wszyscy trzej byliby nużąco jednakowi. — Ostatecznie, — monologowała, wydymając usta wzgardliwie, — ostatecznie, wszyscy mężczyźni są ulepieni z tej samej gliny, tylko w jednych te, w drugich tamte instynkty biorą górę... Weźmy mojego Polaka. Napozór ckliwy amant, trochę jakby świętoszek, ale gdyby tak...

Nie dopowiedziała reszty. Uśmiechnęła się złośliwie i z kawiarni, w której snuła te myśli, zatelefonowała do Solarskiego. Wyznaczyła mu spotkanie wieczorem, w głównej sali odnowionego kasyna. W Cannes! Mogła sobie pozwolić na taką nieostrożność, wiedząc, że Borys nie powrócił jeszcze z Paryża, a Laksberger odleciał rano samolotem.

Solarski stawił się punktualnie. Po nieodzownym prologu przy stołach kapryśnej „boule", lżejsi o kilkaset franków, zgarniętych przez krupjera, przeszli na dancing. Tu wiera rozwinęła cały swój kunszt kokieterji i, bez trudności, sprowokowała wyznanie:

— Kocham... Wiera... kocham do szaleństwa! — szeptał Solarski z przejęciem, i wzdrygnął się, bowiem zabeczał mu nagle nad uchem saxofon. W takiej chwili! Przyszli tu dość późno, wszystkie miejsca były już zajęte, więc dostawiono im stolik tuż koło estrady orkiestry, co samo przez się jest rzeczą niemiłą, a cóż dopiero w wypadku, gdy młody człowiek zamierza się oświadczyć! — Ach, jakże bym pragnął, — westchnął Juljusz, — znaleźć się z panią w tej chwili gdzieś zdala od tego gwaru i powiedzieć jej to wszystko, co...

— Doskonale, — wtrąciła z nagłem ożywieniem. Kiedy wyszli z lokalu, zaproponował przejażdżkę czółnem. Nie przystała. Skinęła na przejeżdżającą taksówkę i rzuciła adres willi sir Jamesa Rabbit.

— Pani odjeżdża?.. Teraz?! — wybełkotał zgnębiony.

— Z panem, — odparła krótko; — proszę wsiąść.

Zrozumiał, iż ma ją odwieźć. Że zaś ta przejażdżka mogła trwać najwyżej 10 minut, zaczął z wielkim rozpędem swe przemówienie, lękając się, czy zdąży je ukończyć, zanim staną u celu. Zgorszyła się zaraz na wstępie:

— To mi pan mówi tutaj? Może i całować pan mnie zechce w taksówce? W taksówce! No, wie pan, panie Julku... nie przypuszczałam!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ni ci, którzy zasadniczo nie chcą — i stale świadomie łamią prawo Boże. Lecz człowiek wierzący upada — a w tym wypadku krótki okres zwycięstwa namiętności decyduje o całem życiu. **Kto raz się rozwiódł i ożenił z rozwódką, dla tego praktycznie powrót do Kościoła jest prawie niemożliwy,** chociażby sumienie się załamywało. Tylko wspólny wysiłek sankcji ustawodawczej i nacisk bezwzględny opinji, nie uznającej „małżeństw" określonych przez Chrystusa jako cudzołóstwo, może ludziom dobrej ale słabej woli ułatwić zwycięstwo nad pokusami i wytworzyć atmosferę zdrową, w której nawet myśl o zerwaniu tego, co Bóg połączył, powstać nie może. W takich jedynie warunkach może się odrodzić tak **zachwiana dziś dyscyplina moralna,** która uczy ludzi podporządkować celom wiecznym, zachcianki zmysłów i wybryki nerwów czy też odruchy złych uczuć niechęci wzajemnej.

Łudzą się strasznie ci, którzy sądzą, że rozwody zwiększą ilość szczęścia na ziemi. A ci którzy podkopy robią we wale ochronnym, broniącym nas przed zalewem żywiołów namiętności, w najlepszym dla nich razie **nie wiedzą, co czynią.**

Dr. A. N.

Tragiczna śmierć dwóch robotników.

Wilno. W czasie budowy studni we wsi Dudziany, gminy zaleskiej oberwała się ziemia, skutkiem czego runęło rusztowanie, na którem znajdowali się Wincenty Firko i Usowicz. Spadające rusztowanie oraz obrywające się zwały ziemi przygniotły robotników. Po usunięciu ziemi i rusztowania wydobyto obu robotników martwych.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Chłodnia portowa w Gdyni nie zatrudnia obcokrajowców. W związku z zamieszczonym w n-rze 269 „Dziennika Bydgoskiego" artykułem p. t. „Hakata wciska się do Gdyni" nadesłał nam dyrektor zarządu chłodni następujące sprostowania: Nieprawdą jest, jakoby w Chłodni Portowej w Gdyni nietylko kierownicze, ale i niższe stanowiska zajmowali Niemcy z Gdańska i Rzeszy. Natomiast prawdą jest, że zarówno w zarządzie, kierownictwie, jak wśród personelu biurowego, technicznego i składowego niema ani jednego obcokrajowca. Personel Chłodni stanowią wyłącznie obywatele polscy ze wszystkich jej dzielnic, przeważnie zaś z Pomorza i Poznańskiego.

Norwegja sprowadza węgiel polski.

Państwowe norweskie koleje żelazne nabyły 30.000 ton węgla polskiego, który ma być dostarczony w grudniu r. b. i lutym przyszłego roku. Jest to drugi większy obstalunek z Norwegji.

Kosze do Ameryki.

Wychodzący 26 bm. do Nowego Jorku statek American Scantic Line „Argosy" zabrał większą partję koszów wiklinowych z Rudnika nad Sanem. Są to kosze owalne do chleba i bielizny. Statkami tej firmy szły już drobne próbne partje polskich wyrobów wiklinowych do Ameryki.

Statki linji Gdynia—Ameryka pod rządami Łotyszów?

W chwili, gdy na Łotwie rozgrywa się tragedja prześladowania Polaków, jedyne Polskie Transatlantyckie T-wo Okrętowe utrzymuje na wysoce odpowiedzialnych i reprezentacyjnych stanowiskach komisarzy okrętowych na statkach „Pułaski" i „Kościuszko" Łotyszów, znanych z nienawiści do wszystkiego co polskie. Fakt ten nietylko jest potępienia godny, ale jest sprzeczny z konwencją morską, według której stanowiska te **muszą** być zajęte przez oficerów narodowości kraju, pod którego flagą dany okręt płynie. Chodzi tu o wypadek, w historji flag marynarki handlowej całego świata, za wyjątkiem bandery chińskiej, gdzie powyższe stanowiska zajmują Anglicy — nieznany, gdyż komisarz okrętowy na stanowisku starszego oficera statku nietylko bowiem rządzi i administruje statkiem w czasie podróży, lecz reprezentuje interesy statku, flagi i T-wa Okrętowego na zewnątrz, — pozostając w ustawicznym kontakcie z władzami portowemi, immigracyjnemi i politycznemi w każdym porcie zagranicznym, do którego statek zawija. Fakt ten tembardziej jest potępienia godnym, że w tym samym czasie **wielu polskich oficerów pozostaje bez pracy** na lądzie, i wywołał w kołach morskich wielkie rozgoryczenie.

Jak nam donoszą, poszczególne związki zawodowe wystąpiły w tej sprawie ze szczegółowym memorjałem do zainteresowanych ministerstw.

Polskie kuropatwy do Anglji.

Statek „Baltonia" zabrał do Londynu próbną partję z Warszawy mrożonych kuropatw.

Andrzejki u Mocarstwowców.

Koło Przyjaciół Młodzieży Mocarstwowej urządza w sobotę, dnia 28 bm. w salach „Polskiej Riwiery" o godz. 20-ej wieczór artystyczny, połączony z tańcami. Udział w artystycznej części wieczoru przyrzekli p. komandorowa Burnejko-Sadowska, b. artystka opery warszawskiej, p. Hanka Szonertówna, artystka teatrów warszawskich, która odtworzy fragment z „Erosa i Psyche" Żuławskiego, oraz orkiestra symfoniczna Marynarki Wojennej pod batutą p. kap. Dulina.

Uzupełni program krótki skecz, odegrany przez Młodzież Mocarstwowców.

Dochód przeznaczony na bezrobotnych.

Kradzieże w Gdyni mnożą się.

Niema dnia, w którymby policja gdyńska nie notowała kilku bodaj kradzieży. Szczególniej wzmogła się w porcie kradzież węgla eksportowego. Nawet w czasie przetaczania wagonów dokonywane są kradzieże, mimo czujności policji i nadzoru portowego. Onegdaj został jeden z tych amatorów taniego węgla, w pościgu przez policjanta, niebezpiecznie postrzelony.

„Pamiątki" z wojny światowej pływają po morzu.

Helsingfors. W zatoce fińskiej dość często jeszcze pojawiają się miny z czasów wojny światowej. Ostatnio znowu w pobliżu Wyborga zauważono dwie pływające miny. Jedna z kanonierek marynarki fińskiej otrzymała polecenie unieszkodliwienia tych min.

Niemcowi jeszcze nigdy tak się dobrze nie powodziło



jak po przegranej wojnie.

Wykrycie sprawców napadu rabunkowego.

Jeszcze zeszłego roku, dnia 19 grudnia wieczorem o godz. 6-ej dokonano na gońca Urzędu Monopolu Spirytusowego Konrada Fandrejewskiego, obok Urzędu Pocztowego w Gdyni, napadu bandyckiego, przez 2 osobników, z których jeden uzbrojony był w rewolwer. Sprawcy po ubezwładnieniu Fandrejewskiego przez zadanie mu kilku ciosów tępem narzędziem, zrabowali mu teczkę z zawartością 7400 zł, poczem wykorzystując porę wieczorową i słabo oświetloną ulicę, zbiegli. Natychmiastowy pościg narazie nie dał rezultatu.

Na miejscu czynu znaleziono jednakże kapelusz, który stał się punktem wyjścia dla akcji śledztwa, stwierdzono bowiem, że kapelusz ten należał do Adama Krawczyńskiego, zam. czasowo w Gdyni, a który bezpośrednio po napadzie z Gdyni się ulotnił. Idąc po nitce do kłębka, policji udało się ustalić, że Krawczyński w czasie pobytu swego w Gdyni przebywał często w towarzystwie Leona Zawadzkiego, karanego już poprzednio za oszustwa oraz rodziny Jana Piłata z Chylonji.

Dnia 25 lutego br. zaaresztowano Zawadzkiego i Piłata. W czasie śledztwa Zawadzki przyznał się do współudziału w napadzie, zaś Piłat do ukrywania sprawców napadu w swojem mieszkaniu, za co otrzymał od nich 400 zł.

Krawczyński został już poprzednio zatrzymany przez policję w Sosnowcu, gdzie odbywa już karę 7-letniego więzienia za napady bandyckie. Zrabowanymi pieniądzmi sprawcy wspólnie się podzielili.

Statek „Pułaski" w powrotnej drodze z Ameryki.

Od jednego z członków załogi statku „Pułaski" otrzymujemy następujący opis powrotnej drogi z Ameryki do Polski.

Dnia 6. 11. o godz. 15-ej według czasu amerykańskiego żegnało odjeżdżającego do Polski gen. Orlicz-Dreszera około 10 tysięcy Polaków amerykańskich. Koło pomostu na statek wojsko amerykańskie i policja utworzyły dla gen. Dreszera honorowy szpaler.

Na pokładzie statku „Pułaski" wyjechało z Nowego Jorku 184 pasażerów III kl. i 50 pasażerów II i I klasy, zaś w Halifax (Kanada) przybyło jeszcze 106 pasażerów III klasy, przeważnie polskich robotników rolnych i leśnych, którzy **pracowali przy wyrębie lasów kanadyskich.** Utraciwszy pracę wskutek ciężkich warunków ekonomicznych, wrócili do kraju, wioząc ciężką pracą uciułany grosz, aby w Polsce stworzyć sobie za ten grosz nową egzystencję. Są to przeważnie analfabeci z Kresów Wschodnich.

Do Ameryki wyjechało na tymże statku 80 żydów polskich, a powróciło tylko 3—4 żydów. (Chwała za to Bogu!).

Ponieważ u kilku ludzi z załogi statku władze amerykańskie **znalazły wódkę,** więc ukarani zostali wysokiemi grzywnami, a komendant statku zwolnił ich natychmiast ze służby.

Załoga statku liczyła 180 ludzi pod wytrawnym kierownictwem komandora **Stankiewicza.** Na statku odbyła się też uroczystość wręczenia I. ochmistrzowi w Transatlantyckiem Towarzystwie **Gordonowi,** który służbę swą rozpoczął od chłopca okrętowego, krzyża zasługi, za wzorową służbę, i troskliwość oraz obronę polskiej załogi za czasów, kiedy statkiem komenderowali jeszcze Duńczycy i Łotysze. Za takie same zasługi odznaczoni został krzyżem zasługi intendent i rachmistrz naczelny p. **E. Henkel.**

Od czasu objęcia komendy statku przez p. kom. Stankiewicza, oczyszczona też została załoga z ostatnich cudzoziemców na tym statku, a to ochmistrza Sullmanna, Łotysza oraz i pielęgniarki szpitalnej Łotyszki, wreszcie z kilku Duńczyków i Niemców, tak że **teraz załoga składa się prawie z samych Polaków,** gdyż nawet jedyny obcokrajowiec, poczciwy zresztą Duńczyk, zastąpiony zostanie wkrótce przez ochmistrza Śliromińskiego ze statku „Premjer".

Pozostaje tylko jeszcze 1-szy inżynier Duńczyk, natomiast dalsi trzej inżynierowie są dzielni Polacy.

Jest to wyłączna zasługa kom. Stankiewicza, który jakkolwiek sam włada kilkoma językami, jednakże na statku posługuje się tylko językiem polskim i nie mógł ścierpieć na statku obcokrajowców. Oczyścił też statek i z takich Polaków, którzy swoim zachowaniem się przynosili ujmę polskiej załodze. Stanowisko rachmistrza objął powszechnie lubiany kapitan rezerwy p. **Tad. Kupiec** ze statku „Polonia".

Najbliższą podróż odbędzie „Pułaski" do Helsinki (Finlandja), Kopenhagi, Halifaxu, New Jorku i Bostonu z 300 pasażerami, a z powrotem przybędzie ok. 23. 12. mając już zapewnionych 800 pasażerów.

Jak widać z powyższego, nasza linja cieszy się znakomitem powodzeniem. Natomiast **oba kolosy niemieckie „Bremen" i „Europa",** każdy po 51.000 ton poj. od wiosny **stoją bezczynnie** w porcie macierzystym, z braku pasażerów. Od czasu do czasu kursuje tylko „Deutschland" i „Columbus", jako statki pocztowe, mając pasażerów najwyżej 75—80 przy 900—1000 ludziach załogi.

Naszym statkiem podróżowało w ostatnim czasie wielu Rumunów, Czechów, Duńczyków, Szwedów, Norwegów, Estończyków i Finlandczyków, a nawet obywateli bolszewickich i gdańskich oraz łotewskich.

Pocieszającym jest też objawem, że statek nasz, dzięki staraniom intendenta Henkla i ochmistrza Gordona nie **prowiantuje się** — jak dotychczas w Kopenhadze, lecz **wyłącznie w Gdyni** polskiemi prowiantami, jak n. p. mięso, drób, wędliny, jaja, ryby i t. p.

Wielką popularnością cieszy się też nasz komandor Stankiewicz, nietylko jako znakomity nawigator, lecz także jako autor bardzo poczytnych dzieł zawodowych, tłumaczonych nawet na obce języki i sprzedawanych chętnie przez amerykańskie księgarnie. Również i dzienniki amerykańskie zamieszczają o nich pochlebne wzmianki z jego podobizną.

Przynosi to chlubę nietylko naszemu statkowi i banderze polskiej, lecz także polskim „szczurom lądowym", gdyż roznosi dobrą sławę Polski za Oceanem.

Partyjnictwa kom. Stankiewicz nie zna, on kocha tylko Polskę i morze.

Z trzech statków transatlantyckiej linji, st. „Pułaski" jest najsprawniejszy i najwytrwalszy, gdyż robi przeciętnie na dobę 400—420 mil m., gdy tymczasem s. „Kościuszko", „Polonia" robią tylko 300—350 mil.

Obchodziliśmy też dn. 21 bm. na statku **uroczystość 25-letniego jubileuszu komand. Stankiewicza** jako nawigatora (żeglarza).

Uczczono też w godny sposób Święto Zmarłych na statku, przez zaniechanie wszelkich zabaw, koncertów, a nawet seansów kinowych.

Po powrocie z obecnej podróży urządza załoga „Pułaskiego" dn 31 grudnia wielką zabawę taneczną w salach „Domu Zdrojowego" w Gdyni.

A. Ł.

Kronika niedzielna

w której autor podnosi dydaktyczne strony procesu brzeskiego, a w drugiej części kroniki omawia korzyści, jakie płyną dla Rzeczypospolitej z naszego braterstwa broni z Japonją.

Bydgoszcz, 28 listopada.

Żaden rabin nie studjuje z takim przejęciem talmundu, z jakim ja oddaję się lekturze srpawozdań o procesie brzeskim. To jest istna skarbnica nauk społecznych. Znajdziesz tam wykłady na temat wiedzy socjalnej, ekonomji, prawa karnego, a przedewszystkiem mądrości politycznej. I to nie z bylejakiej krynicy biją te światłe fontanny. Docentami są tam premjerzy, ministrowie, magnificencje, prokuratorowie, profesorzy uniwersytetu, nauczyciele wiejscy, policjanci itd. aż do analfabetów na dół. Czego jeden nie wie, to powie ci drugi. Cały dzień na sali sądowej upływa wśród budujących rozmówek politycznych, z których jako esencjonalne zagadnienie wysuwa się pytanie: szykował się do wyborów czy na marszałka Piłsudskiego? chciał legalnie obalić rząd lub podkładał bombę pod Belweder?

Zdania o tem są naturalnie podzielone. Mnie jednak bynajmniej nie zależy na apodyktycznem rozstrzygnięciu kwestji, czy Pan Marszałek miał zostać pozbawiony władzy i tronu lege artis albo też articulo baculi czyli kijem. Mnie chodzi o procesowe meritum sprawy: kto miał rację? po czyjej stronie była słuszność?

Otóż odpowiedź na to pytanie da dopiero wyrok sądowy, przyczem ja spodziewam się, że zwycięży teza sanacyjna. To znaczy, że pan prokurator wsadzi oskarżonych do paki. Jest to dosyć jednostronne załatwienie sprawy, ale u nas niestety stało się to już normą, że prokurator zawsze triumfuje i góruje nad swemi ofiarami. A najbardziej wtedy, gdy ze względów ideowych i rzeczowych mogłoby być odwrotnie.

Niech nikt nie posądza mnie z tego powodu o jakąś destruktywną robotę, jakobym chciał powiedzieć, że u nas siła góruje nad prawem. Pobito wprawdzie Zdziechowskiego, Mostowicza, Nowaczyńskiego i innych, ale tego domagała się racja stanu. Zresztą takie smary bez wyroku można ex post legalizować i wszystko jest w największym porządku. Czyż z procesu brzeskiego nie dowiadujemy się, że cały naród z utęsknieniem czekał na legalizację zamachu majowego? Nie wiem doprawdy, czemu Pan Marszałek samego siebie nie rozgrzeszył dwoma słowami: fiat lex! Można zresztą było tego samego zażądać od Sejmu, zwoławszy posłów na sesję, a dla tem większej parady i setkę oficerów do sejmowych kuluarów.

Wtedy znikną w naszej polityce wewnętrznej płaszczyzny tarcia, i wśród tych niewielu obywateli, którzy zostaną jeszcze przy życiu albo na wolności, zapanuje zgoda i pojednanie, co daj nam Boże jak najprędzej, amen!

Przejdźmy teraz do naszej polityki zagranicznej, a głównie do sojuszu z Japończykami. Jest to dla państwa polskiego bardzo zbawienny akt. Uznał jego racjonalność mikado japoński, a musiał uznać i polski mikado, który chyba jest bystrzejszy od swego japońskiego kolegi.

Powie ktoś, że to jest egzotyczne braterstwo broni. Być może. Ale jeżeli laliśmy wodę na szable z innymi dzikusami (była to zapewne woda monopolowa) to nie zaszkodzi nam i japońska konfraternja. Są to ludzie o małym wzroście a wielkich głowach, u nas znów jest wielki wzrost przy małych głowach, zaczem będziemy się doskonale uzupełniać, i takie dwumocarstwowe przymierze może się stać podwaliną światowego pokoju. Tylko musimy z państwem wschodzącego słońca żyć naprawdę w zgodzie, nie wadzić się z nim w notach dyplomatycznych ani nie wodzić po Genewie, jak to uczyniliśmy z Łotwą, a czego skutki były potem opłakane.

A zachodzi i taka jeszcze obawa, że Mikado (ten japoński) sprzykrzy się swoim wiernym poddanym i będzie musiał emigrować z Tokio czy z innego Butterfley, a wtedy — jak to już było z Amanullachem — zjedzie do nas jako do swoich sojuszników, każe sobie podarować parę aut i aeroplanów, a może nam nawet i kilku potomków swej zacnej rasy na pamiątkę zostawi. Otóż należałoby do naszego paktu przymierza z Japonją wstawić klauzulę, że ich Mikado może liczyć na respekt z naszej strony o tyle tylko, o ile jest w stanie czynnym. In statu dimissionis natomiast przestaje dla nas być powagą i sojusznikiem. Ein todter Hund — powiedział bardzo słusznie Heine — ist kein Hund mehr.

Rzecz naturalna, że przyjęcie takiej klauzuli do paktu przymierza może i powinno polegać na wzajemności.

St. B.

Monopol na choinki?



W prasie warszawskiej pojawiła się wiadomość, że w tym roku zamierza naczelny komitet niesienia pomocy bezrobotnym zagarnąć w swoje ręce cały handel choinkami. Czy projekt da się urzeczywistnić, nie przesądzamy. Według obliczeń przypuszczalnych rocznie w okresie świąt Bożego Narodzenia istnieje w Polsce zapotrzebowanie na 3 miljony choinek.

Jeden z najlepszych pilotów rumuńskich

zginął śmiercią lotnika.

Bukareszt. Na lotnisku wojskowem Pipera pod Bukaresztem miała ostatnio miejsce katastrofa lotnicza, której uległ podczas lotu ćwiczebnego jeden z najlepszych lotników rumuńskich porucznik-pilot Oculeanu. Na wysokości 150 mtr. ponad ziemią samolot skapotował i upadając na ziemię uległ całkowitemu zdruzgotaniu. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Porucznik Oculeanu we wrześniu rb. dokonał przelotu bez lądowania Bukareszt — Londyn.

Zniesienie prohibicji w Ameryce.

przyczyniłoby się do ulżenia ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Nowy Jork. Światowej sławy firma Brandstreet świeżo ogłosiła wyniki swoich badań w sprawie prohibicji. Wykazują one, że więcej niż 66% czołowych przemysłowców i finansistów amerykańskich uważa, że skasowanie prohibicji znaczniebby się przyczyniło do ulżenia obecnej depresji gospodarczej. 55% oświadczyło się za bezwzględnem odwołaniem prohibicji, 14% za zamianą ustawy prohibicyjnej tj. za pozwoleniem na wyrób wina i piwa, 24% nie widzi w takiej zmianie żadnej korzyści dla konjunktury, 7% dało wymijającą odpowiedź.

Zderzenie dwóch statków z powodu gęstej mgły.

Nowy Jork. Z Gloucester (Massachussets) donoszą, że w czasie gęstej mgły w pobliżu Nowej Szkocji zderzyły się dwa statki. 6 ludzi zginęło.

W rocznicę 29-go listopada.

Wspomnienie wybuchu pamiętnego w dziejach naszych powstania listopadowego, tak głęboko wrosło w najbardziej podstawowe uczucia patrjotyzmu polskiego, że nie było roku po 1831, w którym nie uczcilibyśmy tego **wielkiego dnia naszego protestu przeciwko pogwałceniu naszych praw do wolności.**

Nic w tem dziwnego, jeśli zważymy, że powstanie listopadowe było jednym z największych odruchów gnębionego narodu polskiego, który stwierdził wobec świata, **że Polska nigdy nie ulegnie przemocy zaborców.**

Święciliśmy zatem corocznie dzień 29 listopada w okresie niewoli, święciliśmy tem serdeczniej, im mocniej przenikała serca nasze nadzieja, że te czy inne **wypadki dziejowe wrócą nam nareszcie upragnioną niepodległość.** Z niemniejszym pietyzmem i uczuciem gorącego patrjotyzmu święcimy ten dzień w wolnej Ojczyźnie.

Dzisiaj, kiedy coraz mocniej kształtuje się państwo nasze i po innych torach zdąża zbiorowa myśl narodu — **inne też uczucia przepełniają serca na wspomnienie owej dziejowej chwili.**

Dawniej rocznica listopadowa przypominała nam, iż z wolności nigdy zrezygnować nam **nie wolno** i wszystko czynić należy, by ją odzyskać. Dzisiaj zaś rocznica listopadowa powinna **utrwalić w świadomości obecnego pokolenia powszechne i gorące dążenie do zabezpieczenia granitowego odzyskanej z tak wielkim trudem i ofiarą krwi niepodległości.**

Pamiętne powstanie przed stu laty oprócz rozpalenia zbiorowej duszy polskiej umiłowaniem wolności, **korzyści realnych Polsce nie przyniosło.**

Z rocznicy 29 listopada powinniśmy dzisiaj wyciągnąć właściwą naukę, powinniśmy zrozumieć, że odmienna od tamtej epoka, **inne zaleca nam środki służenia Ojczyźnie.** Dzisiaj nie dorywczym czynem, nie przez wątpliwe w skutki pomyślne porywy, ale **systematyczną, wytężoną i wytrwałą pracą we wszystkich dziedzinach życia państwowego utrwalić możemy drogo okupioną niepodległość.**

Prawa logiki, które z góry skazywały na niepowodzenie próby powstańcze, nakazują nam dzisiaj dla celów obrony państwa wyzyskać wszystkie siły całego narodu naszego.

I dlatego też w każdą rocznicę 29 listopada nakazem chwili stać się powinno hasło:

**Wszystko dla Ojczyzny,
wszystko dla Polski!**

Sen. Borah-Boruch był błaznem cyrkowym

Na łamach chicagoskiego „Dziennika Związkowego" zamieścił p. Wincenty Sławski artykuł, zawierający m. in. **sensacyjne wspomnienie o osławionym senatorze Borahu**, swoim osobistym znajomym z czasów pobytu w Boise, kiedy to Borah, recte Boruch, prowadził handel skórami, a później **był klownem w znanym cyrku „Barnum i Bailey".** Już wówczas był p. Boruch-Borah szczerym przyjacielem socjalistów rosyjskich i stąd jest do dziś życzliwie usposobiony dla bolszewizmu. „Rząd St. Zjedn. ponosi winę — pisze p. Sławski — skoro **funkcje prezydenta pozwala wykonywać senatorowi**, jak to było z Meksykiem i Rosją. Senator Borah tak silnie obwiązał prezydenta Hoovera prześcieradłem, (tzn. „ubrał go"), że jemu nic nie pozostawił w pracy dyplomatycznej, sam załatwiając wszystkie czynności.

Protesty polskie przeciwko akcji Boraha będą na rękę obecnemu prezydentowi, który wie z doświadczenia, z jaką przebiegłością sen. Borah podkopuje władzę".

Budowa trzech nowych okrętów wojennych.

Lorient. W tutejszej stoczni rozpoczynają budowę trzech nowych okrętów wojennych, przewidzianych w programie morskim, a mianowicie krążownika „Jean de Vienne" (nazwisko admirała francuskiego), pojemności 7 550 ton i dwóch kontrtorpedowców „Le Fantasque" i „Audacieux" o pojemności 2 750 ton.

Nauka — Literatura — Sztuka.

Odznaczenie naukowe za lot do stratosfery.

Prof. Piccard doktorem honorowym uniwersytetu w Strassburgu.

Znany fizyk belgijski, **prof. August Piccard, który wsławił się lotem do stratosfery otrzymał dyplom doktora „honoris causa“ uniwersytetu strasburskiego.** Z okazji swego pobytu w Strasburgu prof. Piccard wygłosił w głównej auli Uniwersytetu odczyt p. t. „Jeden dzień w stratosferze“.

Jednocześnie uzyskał tytuł doktora „honoris causa“ uniwersytetu strasburskiego **fizjolog angielski prof. Henryk Head.**

O kulturę i sztukę wielkopolską.

„Wici“ — miesięcznik regjonalny.

Grupa najmłodszych literatów i artystów wielkopolskich, interesujących się sprawami regjonalnemi, zdobyła się na wysiłek twórczy i rozpoczęła wydawnictwo miesięcznika poświęconego sztuce i kulturze p. tyt. **„Wici“**, którego drugi numer leży właśnie przed nami. Redaktor pisma p. Turwid daje ciekawy wywiad z bydgoskim lekarzem i malarzem w jednej osobie dr. Szmajem, jednym z niedobitków ekspresjonistycznego „Zdroju“. Dwa sonety gnieźnieńskie Helsztyńskiego i wiersz T. Tałuny „O zmierzchu“ — reprezentują poezję. Poważne zagadnienia związane z Wielkopolską rozpatrują pp. Stasiewski, Szczebrzyc i dr. L. Bochenek. Całość robi wrażenie ciekawego i pożytecznego wydawnictwa.

Teatr bez cenzury.

Gate Theatre w Londynie jest sceną, do którego dostęp mają tylko członkowie klubu, założonego przez aktora Piotra Godfrey'a. Klub ten liczy obecnie 3900 członków. W teatrze tym wystawia się tylko sztuki, które przez purytańską cenzurę angielską zostały zakazane. Tylko pierwsze trzy rzędy teatru mają krzesła, reszta miejsc znajduje się na wąskich ławach drewnianych. Najdroższe miejsce kosztuje 5 szylingów (ca. 12 zł). Wielu znanych autorów zdołało na tej scenie wystawić poraz pierwszy swe sztuki. Najlepsi aktorzy londyńscy uważają sobie za zaszczyt grać w Gate Theatre, nawet za najskromniejszą gażę.

Warto jeszcze pisać sztuki teatralne!

375 franków otrzymał za każde słowo autor „Kresu wędrówki“.

W Anglji, Ameryce grają obecnie w wielu teatrach melodramat p. t. „Państwo Barret z Iumpolstreet“. Krytyka wprawdzie niewiele rozwodzi się o tej sztuce, ale zato Rudolf Bezie, autor sztuki, chowa duże honorarja do banku. **Bezie otrzymał za nią przed dwoma laty 2,500.000 franków.**

Duże powodzenie ma również sztuka p. t. „Jesienne kwiaty“, która przynosi bardzo duże honorarja autorce Doddi Smit.

Ale rekord pod tym względem pobił Szeriff, autor przetłumaczonej na 25 języków sztuki, granej również z olbrzymiem powodzeniem w Polsce (i w Bydgoszczy), p. t. **„Kres wędrówki“.** Sztuka ta była też przerobiona na ekran i cieszyła się niemniejszem powodzeniem i w kinach.

Szeriff otrzymał za nią 120 miljonów franków. **Autor, będący przedtem skromnym urzędnikiem, wyliczył, że za każde słowo otrzymał 375 franków.**

Jak polska prasa uśmierciła węgierskiego komedjopisarza?

(hak) Depesze doniosły, że w Budapeszcie popełnił samobójstwo autor dramatyczny Fodor. **Nazwisko Władysława Fodora jest znane w teatrach całego świata.** Również w Polsce i **w Bydgoszczy.** Błyskotliwy komedjopisarz wypełnia obficie repertuar teatrów. Właśnie zbiegły się okoliczności, że w dniu, w którym przyszła wiadomość o śmierci Fodora, **Teatr Mały w Warszawie dał premjerę jego sztuki p. t. Dr. Julja Szabo.** Oczywiście wszystkie pisma warszawskie poświęciły popularnemu pisarzowi wspomnienia, a reprezentacyjni nasi krytycy Lorentowicz i Żeleński **omówili rzewnie dzieło jego życia.**

Aż dotąd było wszystko w porządku. Fodor umarł, cześć należną mu oddano. Tymczasem okazało się, że Fodor wcale nie umarł. Przynajmniej **Władysław Fodor, autor „D-ra Julji Szabo“, żyje i o samobójstwie nie myśli,** bo sute tantjemy autorskie ścielą przed nim róże i robią mu życie miłem.

Okazało się, że współczujące notatki polskie polegały na omyłce. **Informacje o samobójstwie dotyczyły osoby Ludwika Fodora,** urzędnika bankowego, który był jednocześnie dyrektorem jednego z kabaretów budapeszteńskich.

Douglas Fairbanks w Paryżu, jego żona w Chinach.

(hak) Słynny aktor filmowy Douglas Fairbanks zazdrości popularności Chaplinowi i podróżuje. Jak donosi „Matin“ **Doug przybył w bieżącym tygodniu do Paryża.** Wielki artysta pozostanie kilka tygodni w Paryżu. W końcu lutego wyjedzie do Chin, gdzie, **w Pekinie, spotka się ze swą żoną Mary Pickford.**

Chemiczną nagrodę Nobla

dostali dwaj uczeni niemieccy.

Jak donoszą ze Sztokholmu, Akademja Nauk w Sztokholmie postanowiła podzielić tegoroczną nagrodę Nobla w dziale chemji między uczonych niemieckich Karola Boscha i Fryderyka Bergiusa za ich badania w dziedzinie wysokiego ciśnienia.

Noc listopadowa.

Siermięgi, kosy, szczątki broni,
Chleb krwią przesiąkły, karabiny,
Rozdęte, sztywne ścierwa koni
I ludzkich trupów szereg siny...
A tam, na wzgórzu kopią groby...
Psy kędyś wyją tak żałośnie...
Świst kul, w przeciągu jednej doby —
Takim owocem ziemia rośnie...
Purpurą wokół broczą trawy,
Purpurą ranna płacze rosa,
Noc była krwawa, dzień był krwawy,
Krwią nawet hen płoną niebiosa...

Hej! w wzniosłym, wielkim, krwawym boju
Szli, zdobyć Polskę gdzieś po kraniec,
W bólu, tęsknocie — niepokoju —
W zdobywcy tkwił tułacz — wygnaniec...

Huk armat... łuny, płoną chaty...
Powstańcy kędyś w dal nieznaną,
Przez ziemię łzami, krwią zalaną,
Przez Ojców ziemię ukochaną
Idą... a grają im armaty...
Kobiety łkają... płaczą dzieci...
Upiornym blaskiem noc ta świeci...

Cisza... dzwon bije z kościelnej wieży
Szept cichy — pacierz — szlochanie...
Chylą się starce, zastęp młodzieży:
„Ojczyznę — wolność — wróć Panie!...

„Dręczy nas prusak, moskal okrutny,
„Żyć nam nie daje na własnej roli...
„Kuje w kajdany Twój ludek smutny,
„Wyrwij nas, wyrwij, Panie z niewoli!...

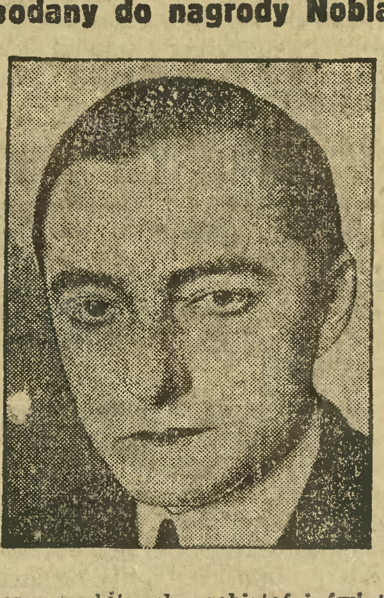
„Wysłuchaj naszej w męce modlitwy,
„Wołamy do Cię w pokorze...
„Ześlij zwycięstwo tej krwawej bitwy,
„Ojczyznę — Polskę zbaw Boże!“...

I płynie skarga w górę — w niebiosy...
Świszczą granaty, wokół płomienie...
Ważą się, ważą Ojczyzny losy...
O Panie! Panie! daj wyzwolenie!...

Krwią brocząc, przyszedł cud wielkiej Ofiary,
I Polska wolna powstała wśród ludów,
Zrodziły ją mogiły i pożary...
Zrodziły zgliszcza i moc krwawych trudów...
Z przeszłości na przyszłość niosła wytrwanie,
Tarczą jej była Wszechpotężna Wiara...
I przyszło prorocze, wieszcze Zmartwych-
[wstanie,
Nocy listopadowej wskrzeszona Ofiara!...

Stefania Prawdzic-Bogacka.

Wódz ruchu paneuropejskiego podany do nagrody Nobla.



Szereg wybitnych osobistości świata politycznego poczynił kroki o przyznanie tegorocznej nagrody pokojowej Nobla hr. Ryszardowi Coudenhove-Kalergi, wodzowi ruchu paneuropejskiego, związanemu najściślej z ideą pokojową świata.

Sztuczną kometą w dalekie przestworza...

Samolot rakietowy czyli tank powietrzny.

Fantazje powieścio-pisarza Juljusza Vernego, rzeczywistość dzisiejsza już dawno zdystansowała. Technika, szczególnie w dziedzinie komunikacji, postępuje tak szybko naprzód, iż nie należałoby wcale się dziwić, skoro pewnego dnia wyczytamy w dziennikach wiadomość, podaną notabenę może w formie zwykłej notatki... o udanym locie na księżyc. „Nic to tak nadzwyczajnego“ powie sobie zapewne obywatel ziemski w roku 1950, wzruszając na to ramionami. W dziedzinie wynalazków technicznych bowiem zaznacza się zawrotne tempo tworzenia coraz to nowszych cudów, będących wytworem ducha wynalazczego genjusza ludzkiego.

Rzeczywistość teraźniejsza prześciga zatem najśmielsze fantazje.

Prosimy obejrzeć następującą ilustrację:



Co to może być za przedmiot? Przypomina nam zupełnie tank, spotykany w naszej armji, a jednak — znajdująca się na jednym końcu rura leży za nisko, gdyby miała naprawdę służyć za lufę armatnią. Więc nie jest to tank, aczkolwiek przypomina nam go z ogólnej konstrukcji. Ten dziwny przedmiot — to **najbardziej nowoczesny samolot.**

Tak trudno temu uwierzyć! Dziki ten twór nie posiada bowiem śmigi. A właśnie, zastępuje ją w zupełności ta krótka „lufa armatnia“, umieszczona na końcu samolotu, do odstrzeliwania rakiet.

Nowy ten

samolot rakietowy

jest wynalazkiem berlińskiego inżyniera Alfonsa Pietscha. Dziwny ten aeroplan stworzony został celem zawładnięcia wyższych nadziemskich regionów, w których dotychczas panował wieczny spokój. Służyć więc ma do lotów w stratosferę, czyli tam, dokąd przed niedawnym czasem puścił się balonem ów słynny belgijski profesor Piccard, osiągając wysokość 15 000 metrów, skąd szczęśliwie powrócił. Lecz wysokość, która ma być osiągnięta nowym samolotem będzie znacznie wyższa. Mianowicie kometa ta z ogonem ognistym z zawrotną szybkością wbijając się w przestworza, osiągnąć ma nawet wysokość ponad **25 000 metrów.** Dla porównania stwierdzić trzeba, iż profesorowi Junkersowi udało się ostatnio skonstruować samolot stratosferyczny, którym dzięki specjalnem maszynom wbudowanym w samolocie mógł uzyskać wysokość „tylko“ **12 800 metrów.**

Jaka jest konstrukcja aparatu?

Wspomnieliśmy już, iż jest to **maszyna rakietowa**, a więc wystrzelane **rakiety** wprowadzają samolot w ruch. Rura umieszczona na końcu, to t. zw. rozpylacz benzynowy (Düse), z której wybucha pędzący maszynę płomień o wysokiej temperaturze. Przy niezwykle szybkiem, wprost szalonem tempie płaty, spotykane w normalnych samolotach, **mogłyby być łatwo zerwane,** skonstruowano więc aparat w ten sposób, że szkielet służy zamiast płaszczyzn nośnych.

Przedłużone ściany boczne **stworzono** dla utrzymania równowagi, przez co powstała forma, przypominająca tank. Stery boczny i górny nie różnią się od zwykłych samolotów. Zbiornik spirytusowy i zbiornik płynnego tlenu znajdują się wewnątrz samolotu i są hermetycznie przed dostępem powietrza zamknięte, podobnie jak w gondoli Piccarda.

Wobec tego, iż w **stratosferze bardzo zimno,** wynalazca pomyślał także o **ogrzaniu wnętrza aparatu,** które odbywa się w sposób zwykły, tani i praktyczny — przez tarcie szkieletu przy przecinaniu powietrza. Wiemy, że meteory przebiegając przez atmosferę rozżarzają się do białości. Przez tarcie samolotu rakietowego powstać może tak wielkie gorąco, iż na blaszanej podłodze można będzie upiec sznycel wiedeński.

Przygotowania do tego sensacyjnego lotu są w toku. A więc w roku następnym może pojedziemy już w stratosferę — samolotem rakietowym.

(ak)

Bogate zbiory pomorskiego miłośnika sztuki.

Muzeum prywatne p. Przyłubskiego w Brodnicy.

Dzięki naszym mecenasom sztuki i miłośnikom artystycznych zbiorów, powiększył się, od czasu odrodzenia Ojczyzny, zasób naszych skarbów kultury — na szczęście — w tych okolicach, o które pod tym względem najbardziej dbać należy. Wśród tych zbiorów wymienić trzeba przedewszystkiem **muzeum domowe p. Przyłubskiego w Brodnicy.** Obchodzić nas ono musi tem żywiej, że właściciel jego pochodzi **z Przyłubia w powiecie bydgoskim,** gdzie niegdyś posiadał swój majątek i dwór historycznego znaczenia, w nim to bowiem rozpoczęli przodkowie jego gromadzić swoje bezcenne zabytki.

Po przeniesieniu się do innego majątku, osiadł później na stałe w Brodnicy, gdzie zasłynął ze swego **nadzwyczajnego ogrodu, podziwianego przez znawców.**

Ogród ten i willa p. Przyłubskiego olśniły oczy tych, którzy ostatniego lata, będąc przygodnie w Brodnicy, mieli możność oglądać zaklęte skarby czcigodnego czarodzieja. Wśród licznych dzieł sztuki różnych wielkich mistrzów znajduje się tam **obraz van Dycka „Ogród miłości“** obok **Rubensa „Zdjęcie z Krzyża“** jako najwyższa klasa w bogatym zbiorze flamandzkim, który imponuje dużą ilością cennych malowideł różnych szkół i najróżnorodniejszych mistrzów. Z polskiego malarstwa celują portrety rodzinne **Żmurki,** obok nich obrazy dawniejszych malarzy, jak **Piwarski, Gerson** i wielu innych. Nader obfitemi są okazy artystycznego przemysłu, zwłaszcza pochodzenia wschodniego z Chin i Japonji, jak stoliki wykładane perłową masą bądź to w kwiaty, bądź w pagody i widoki japońskie.

Następnie piękne stare weneckie lustro, medale z wizerunkami sławnych Polaków, ołtarzyk polowy z bitwy nad Berezyną, wiele **listów H. Sienkiewicza,** z którym pp. Przyłubscy żyli w serdecznej przyjaźni, ryngraf z Matką Boską Częstochowską, **lampa z katakumb rzymskich** oraz mnóstwo starych mebli francuskich, polskich itp. Wśród przedmiotów ciekawych i artystycznie wyjątkowych, podobizna pałacu p. Przyłubskiego w jego majątku Kąty, wykonana z korka i mchu w Paryżu. **Zbiór tych antyków jest bezcennej wartości.** Osobno wymienić należy kolekcję wykopalisk i rzadkich minerałów.

Właścicielowi tych skarbów zawdzięcza i społeczeństwo niejeden dar cenny. Obdarował on hojnie **Muzeum Djecezjalne w Płocku, Muzeum Krajoznawcze we Włocławku** posiada od niego około 1.500 numizmatyków, a podobne w Łowiczu wspomina również z wdzięcznością swojego ofiarodawcę. Miejmy nadzieję, że szlachetny miłośnik sztuk pięknych **nie zapomni i o Bydgoszczy,** w której pobliżu ongiś kwitło rodzinne jego gniazdo.

St. Poraj.

Niemcy ukrywają tajemnice wojskowe.

Znamienny artykuł pisma czeskiego.

Praga. Oficjalna „Ceskoslovenska Republika" rozważa w artykule wstępnym wyrok sądu wrocławskiego na obywatela polskiego Antoniego Stelmacha, który rzekomo miał się dopuścić szpiegostwa w czasie kongresu Stahlhelmu we Wrocławiu. Pismo wyraża wysokię zdziwienie jak można skazywać za szpiegostwo w odniesieniu do Stahlhelmu, który według oficjalnych oświadczeń niemieckich nie jest organizacją wojskową. W dalszym ciągu pismo porusza skazanie redaktora naczelnego „Weltbühne" Ossietzky'ego również za „zdradzenie tajemnic wojskowych". Na podstawie tych dwóch wypadków, pismo stwierdza, że Niemcy najwyraźniej ukrywają jakieś tajemnice wojskowe, co powinno być dobrze rozważone przed zbliżającą się konferencja rozbrojeniową.

Strzały z pod Mukdenu

niosą aż do Genewy.

Na polach Mandżurji ugodzono śmiertelnie Ligę Narodów i kongres rozbrojeniowy.

Mali żółci żołnierze staczają ze sobą walki niemal na wszystkich granicach lądowych Mandżurji. W grę wchodzą siły niewielkie, posługujące się bronią ręczną i w najlepszym razie artylerją polową. Pociski niosą jednak dalej i celniej, niż „Grubej Berty", ostrzeliwującej Paryż z odległości 100 kilometrów. **Trafiają na odległość 200 razy większą do Genewy i burzą jeszcze niewykończony pałac Ligi Narodów.**

Rada Ligi, widząc niebezpieczeństwo, przeniosła swe obrady do Paryża. Czcigodne to ciało zbiorowe nie chciało być hańbione na własnych śmieciach. Ale zły los okazał się nieugięty. Liga robi w naszych oczach konkurencję paryskim kabaretom. Tańczy black-bottoma, który to taniec ma imitować **wyciąganie nóg z błota — tem razem mandżurskiego!**

Najokropniejszem głupstwem były uchwały z 30 września i 22 października. Liga sądząc, że ma do czynienia z zatargiem grecko-bułgarskim lub czemś podobnem **nakazała Japończykom ewakuację Mandżurji.** Pan Yoshizawa strzepnął w odpowiedzi popiół z grubego cygara, które stale widnieje na tle jego słodko uśmiechniętej twarzy i... **przyjął uchwałę do wiadomości i niewykonania!!!!** Uczynił to z rzędu dwa razy i dwa razy **p. Sze, jego żółtoskóry przeciwnik wyraził kwieciście słowa wysokiej pogardy niemniej wysokiej Radzie!**

Pan Yoshizawa ma dobre serce. Zaproponował wysłanie komisji studjów. Kilku dyplomatów i wojskowych straci dwa miesiące na jazdę tam i z powrotem, drugie dwa na badania, miesiąc na przygotowanie raportu i Liga zapomni tymczasem o nieposłuszeństwie Japonji. Dr. Sze jednak krzyżuje te plany z całym rozmachem **i domaga się wycofania okupacyjnych wojsk Mikada.**

Jakie wyjście znajdzie teraz Liga — nie obali to faktu, że **instytucja ta, zrodzona z idealizmu Wilsona, okazała się najzupełniej niezdolną do życia.** W samej Europie pod bokiem angielskich pancerników, czy francuskich bagnetów można zmuszać słabsze państwa do posłuszeństwa **wobec mocarstw, kryjących swe interesy i zgniłe kompromisy za parawanem Ligi Narodów.** Tam, gdzie te siły nie sięgają, jak np. na bezdrożach Mandżurji, **wszelkie uchwały genewskiej gadalni są nędznemi świstkami papieru.**

Naoczne wykazanie całemu światu bezsiły Ligi będzie miało kapitalne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków politycznych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **będziemy musieli powrócić do wypróbowanego systemu zbrojnych przymierzy zaczepno-odpornych.**

Oswobodzimy się z powijaków lichej kwakierskiej obłudy. W rzeczywistości nic się nie zmieni. Tylko człowiek ulicy będzie miał ułatwiony sąd o wypadkach. Zamiast słodko-kwaśnych cukierków genewskiej retoryki dyplomatycznej będzie się dowiadywał o działaniu zespołów państw, przyjmujących pełną odpowiedzialność w świetle dnia za swe posunięcia.

Pociski z Mandżurji ugodziły śmiertelnie nietylko Ligę, lecz **również zapowiedziany na lutego kongres rozbrojeniowy.** Najwięksi wyznawcy źle pojętego fanatyzmu nie będą mieli odwagi narzucać rozbrojenia w chwili, gdy **stal japońskich bagnetów poraża swym błyskiem Radę Ligi i czyni ją niezdolną do działania.** Jeżeli niema międzynarodowego trybunału, któryby sądził i godził zwaśnione narody, **jeżeli siła kpi sobie z prawa narodów, to kto da sobie wyjąć w Europie broń z ręki, gdy w jej sercu wciąż jeszcze rozpościera się państwo krwawego odwetu, dziś jeszcze w skórze republiki, może jutro w szacie Trzeciego Reichu Hitlera?**

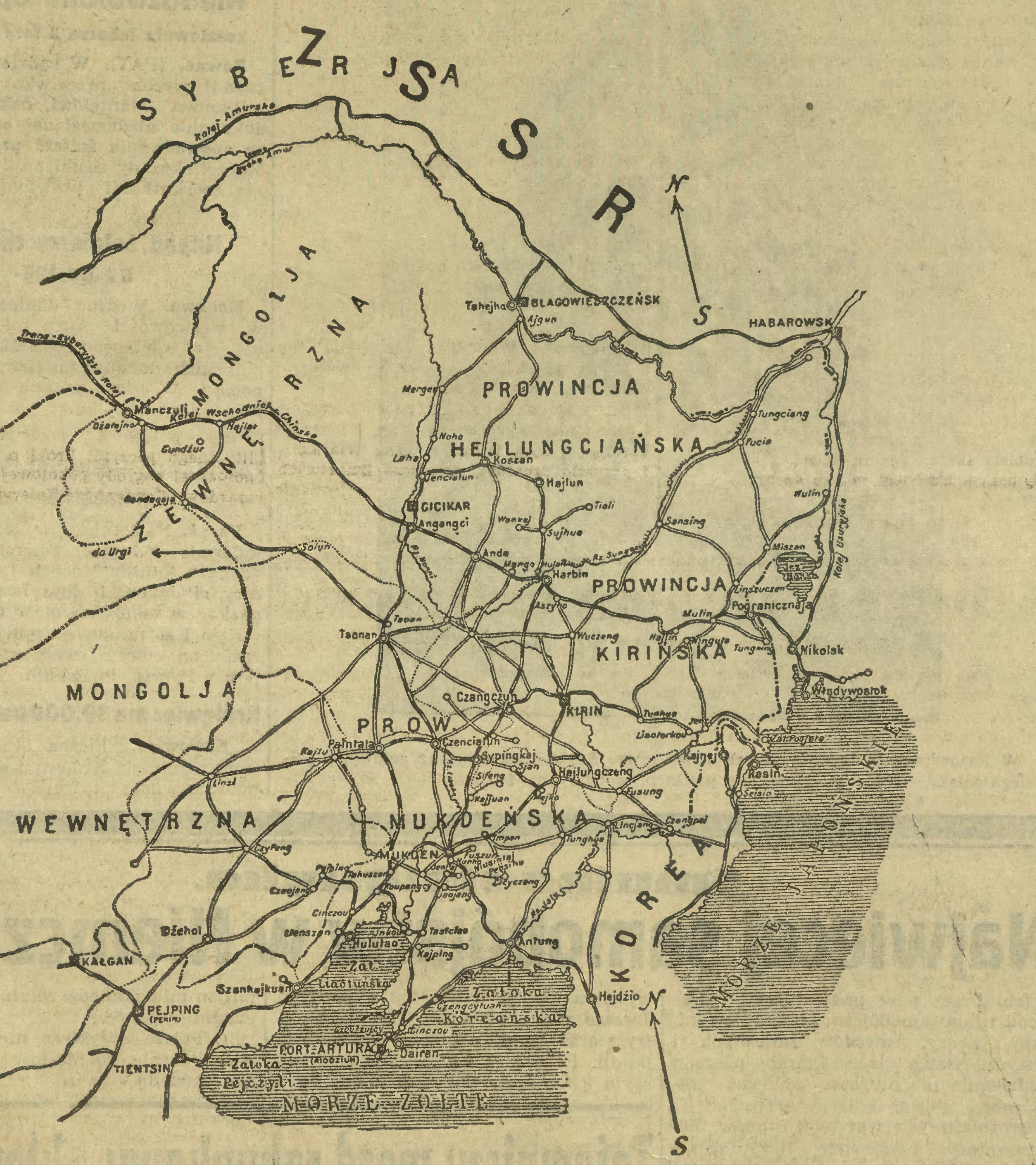
W lutym gotowała się wielka **ofenzywa wrogów Francji w skórze pacyfistów i przyjaciół Ligi Narodów.** Teraz z tej skóry zostało tylko sito po japońskich i chińskich pociskach. **Niemiecki wilk przegląda z każdego otworu.** Siła moralna przedsięwzięcia spaliła na panewce. Nie pomógł jej nawet wyjazd Grandiego do Waszyngtonu. Włoski adwokat, choćby mu się udało przekabacić Stany Zjednoczone, nie wiele wskóra. **Niemiecko-włoska teza „najpierw rozbrojenie potem bezpieczeństwo" zakrawa na kpiny ze zdrowego rozsądku po wypadkach mandżurskich.**

Dla Polski zanik prestiżu Ligi Narodów powinien być w skutkach korzystny. Nasze mniejszości stracą możność odwoływania się do Genewy i prawowania się z nami w nieskończoność. To samo tyczy się Gdańska. Pieniactwo tego gniazda krzyżackiego **przeszło już dawno wszelkie granice przyzwoitości.**

Zapewne, dla idei pokoju, lepiejby było, aby Liga rozwijała się i mogła wywierać decydujący wpływ na stosunki międzynarodowe. Jeżeli jednak tego rodzaju instytucja została umieszczona na gruncie nieodpowiednim, jeżeli nasza psychologja nie dorosła jeszcze do załatwiania zatargów międzynarodowych na drodze wyłącznie ugodowej, **to nic nam innego nie pozostaje,** jak po wyrażeniu wielkiego ubolewania **pogodzić się z tym stanem faktycznym.** Interesy wszystkich państw, a więc i naszej ojczyzny **są zawsze czemś rzeczywistem.** Nie wolno ich uzależniać **od zawieszonych w powietrzu doktryn.**

St. Ro.

MANDŻURJA.



Na Dalekim Wschodzie rozgrywają się wypadki, które oblicze terytorjalne tych krajów gruntownie zmienią. Celem lepszego studjowania tamtejszych zajść, dajemy powyżej mapę Mandżurji, którą należy wyciąć i schować.

Budowa nowych francuskich okrętów wojennych.

Paryż. Komisja marynarki wojennej w Izbie Deputowanych przyjęła projekt deputowanego Danielou, dotyczący budowy nowych okrętów wojennych w r. 1932/33. Projekt ten przewiduje budowę 4-ch krążowników drugiej klasy, jednego kontrtorpedowca i jednego torpedowca. Dotyczy to kategorji okrętów, co do których mogą być ograniczenia według ostatniej konwencji morskiej. Projekt ten również przewiduje budowę jednego okrętu hydrograficznego i jednej kanonierki rzecznej w kategorji okrętów, nie podlegających żadnym ograniczeniom.

Rolnicy niemieccy nie chcą płacić podatków.

Lipsk. Rolnicy niemieccy z okolic Halle postanowili jednomyślnie nie płacić w przyszłości żadnych podatków, na które nie znajdą pokrycia w swoich budżetach. Odruch ten wywołał w niemieckich kołach agrarnych i w prasie zrozumiałe poruszenie. Osobna rezolucja wzywa ogół rolników z okolic Halle do solidarnego bojkotowania spodziewanych licytacyj, zarządzonych w przyszłości przez czynniki rządowe, w formie nie brania udziału w tych licytacjach.

Ponowna redukcja nauczycieli w Niemczech.

Essen. Rozporządzeniem rejencji düsseldorfskiej zostało zwolnionych w Wuppertal 59 nauczycieli. Również i w innych miastach rejencji mają być przeprowadzone ponowne redukcje w szkolnictwie.

Zagadnienie polsko-ruskie.

Nie biurokrata — ale obywatel je rozwiąże.

Poznański odczyt b. wojewody Dunin-Borkowskiego.

„Nowy Kurjer" donosi:

W szczelnie wypełnionej „malinowej" sali poznańskiego Bazaru wygłosił w ubiegłą środę wieczorem na temat ogromnie w ostatnich latach zaognionego konfliktu polsko - ruskiego interesujący odczyt b. wojewoda lwowski i poznański, Dunin-Borkowski. Zwartą, starannie opracowaną formą, jak i głębszą treścią swoją odczyt ten wzbudził w umysłach licznych słuchaczy żywe zaciekawienie.

Można się nie zgadzać z niektóremi śmiałemi tezami prelegenta, trudno mu jednak odmówić gruntownej znajomości środowiska i stosunków, które się składają na t. zw. kwestję ruską w Polsce.

Pan Dunin-Borkowski wzrósł, żył i żyje w Małopolsce Wschodniej, styka się więc codziennie i zna dobrze potrzeby i nastroje, zgodne i sporne strony współżycia ludności polskiej i ruskiej.

Mówi też o nich nie jak warszawski statysta, rozwiązujący trudny i powikłany problem polsko - ruski wśród dymu aromatycznych cygar i zapachu paryskich perfum przy zielonym stoliku, ale jak poważny polityk, który sercem i rozumem Polaka stara się rozciąć ten niesłychanie splątany węzeł polsko-ruskiej waśni ku zadowoleniu obu Małopolskę Wschodnią zamieszkujących narodowości, a tem samem ku pożytkowi państwa polskiego.

Państwowy punkt widzenia stanowi też podstawę rozumowania i wniosków p. Dunin-Borkowskiego w kwestji, w której w interesującym odczycie swoim rzucił sporo oryginalnych, własnych myśli.

Odczyt p. Dunin-Borkowskiego cechowała wyjątkowa, rzadko dziś spotykana bezstronność. — Omawiając bowiem krytycznie dotychczasowy z gruntu fałszywy stosunek do dezyderatów ludności ruskiej, prelegent nie oszczędził między wierszami ostrych uwag ani rządowi, ani w domorosłym biurokratyźmie zastygłym statystom warszawskim, ani też stołecznym i prowincjonalnym, w problemie polsko-ruskim zupełnie się nie orjentującym specjalistom od t. zw. kwestji ukraińskiej.

Wszystkim dostało się słusznie za ich ignorancję w sprawie, w której niezdarnością i nieudolnością zawiniono z naszej strony więcej, niż wzajemna niechęć ludności polskiej i ruskiej zawinić mogła.

W konkluzji swoich sprecyzowanych wywodów p. Dunin-Borkowski postawił tezę, że najlepszem wyjściem w zaognionym w chwili obecnej tak bardzo konflikcie polsko-ruskim byłoby wprowadzenie w Małopolsce Wschodniej szeroko pomyślanego samorządu miejscowego. P. Dunin-Borkowski nie podziela złudnego mniemania, by jakiekolwiek koncesje ze strony polskiej na rzecz ruchu ukraińskiego mogły prędko zażegnać walkę między Polską a Rusinami, jest jednak zdania, że od szkodliwego wścibstwa władz centralnych i samowoli miejscowego biurokratyzmu wolny samorząd społeczny umożliwiłby jakie takie współżycie ludności ruskiej z polską.

Nad interesującym referatem wywiązała się dyskusja, w której prelegent miał możność sprecyzować jeszcze silniej swój oryginalny, na znajomości stosunków oparty, pogląd na t. zw. kwestję ruską w Polsce.

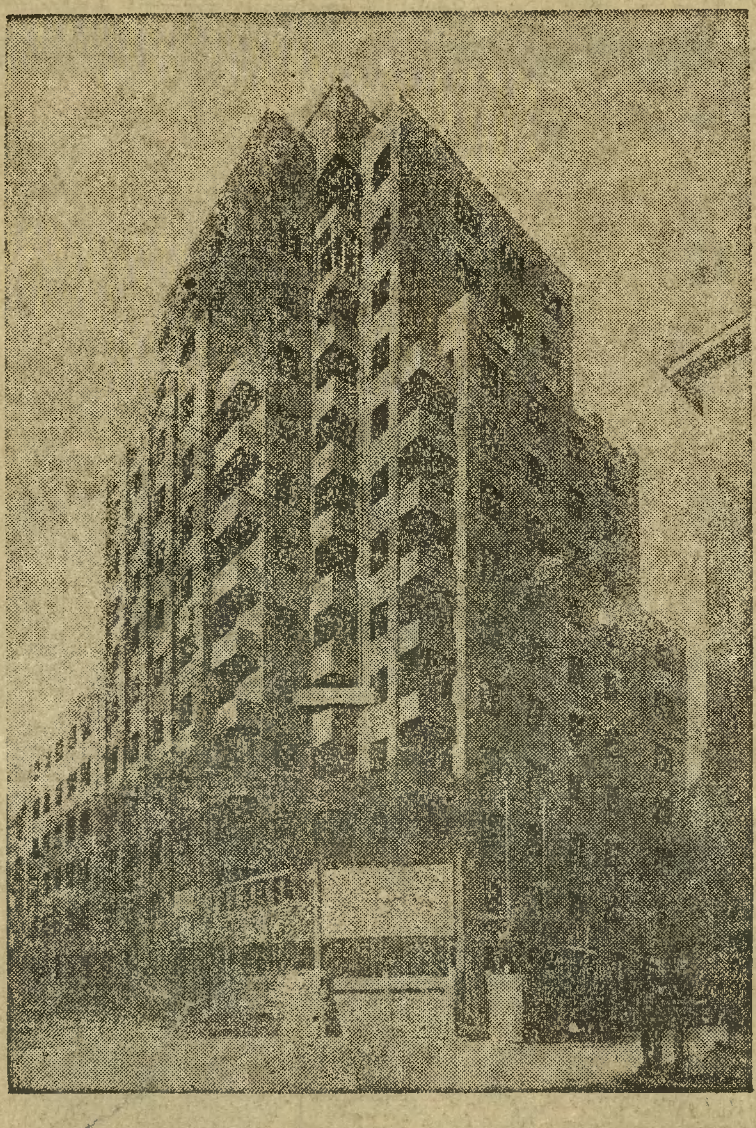
J. K.

Polak dygnitarzem wojskowym w Rosji Sowieckiej.



ROMUALD MUKLEWICZ, komunista polskiej narodowości, członek Rady Wojennej w Moskwie, mianowany został generalnym inspektorem sił zbrojnych i lądowych sowieckich.

„Niebotyk" polski w Katowicach.



W Katowicach buduje się gmach 14-piętrowy. Szkielet stalowy już gotowy, z polskiego żelaza, dzieło rąk i mózgów polskich, widzimy na fotografji.

Niedozwolona operacja

kosztowała lekarza 2 lata więzienia.

Równe. (PAT). W sądzie okręgowym zapadł wyrok przeciwko dr. Maksymiljanowi Mantelowi, oskarżonemu o **dokonanie niedozwolonej operacji, która spowodowała śmierć pacjentki.** Dr. Mantel skazany został na 2 lata więzienia ze skutkami prawnymi z art. 466 k. k.

Napad żołnierzy chińskich na pociąg.

Moskwa. Według doniesień z Tokio, w miejscowości Anca między Charbinem a Cicikarem, banda żołnierzy chińskich dokonać miała napadu na pociąg. W czasie napadu zabity został komendant wojskowy osłony kolejowej.

Lot Francja—Madagaskar szczęśliwie zakończony.

Paryż. Na lotnisku w Le Bourget wylądowali w drodze powrotnej z Madagaskaru lotnicy Moench i Burtin. Lotnicy ci dokonali lotu Francja—Madagaskar w rekordowym czasie 6 dni 9 godzin i 45 minut, na tym samym aparacie, na którym swego czasu dokonali lotu z Paryża do Pekinu.

Królewiec ma 30.000 bezrobotnych

Królewiec. Liczba bezrobotnych w samem mieście Królewcu osiągnęła nienotowaną dotąd cyfrę 30.491 osób.

Tom Mix



odtwórca ról cow-boyów amerykańskich, świetny jeździec, obrońca kobiet i uciśnionych, ulubieniec młodzieży uczęszczającej do kina, zachorował niebezpiecznie na zapalenie ślepiej kiszki.

Smutna statystyka.

Najwięcej samobójstw w Niemczech.

(eb) Przez nasz padół płaczu przechodzi fala samobójstw. Ludzie się zabijają z nędzy, zawodów miłosnych i wstydu. Niema gazety, któraby nieomal codziennie nie musiała notować tragicznego zejścia z areny życia ludzi z najrozmaitszych warstw i stanów. Zastraszającym wzrostem liczby samobójstw zainteresował się obecnie nawet świat naukowy, który opracował niezwykle ciekawą statystykę samobójstw w poszczególnych krajach.

Najszczęśliwszym krajem jest Grecja. Pod jej pogodnem niebem samobójstw jest najmniej, bo 17 na 1 miljon mieszkańców. Na czele tej ponurej statystyki stoją Niemcy, gdzie na miljon mieszkańców pozbawia się dobrowolnie życia 260 osób. Tuż po Niemczech kroczy Czechosłowacja (256), Szwajcarja 254 i kraj, w którym samobójstwo uchodzi za uświęconą ofiarę (harakiri), Japonja z 209 samobójstwami na 1 miljon mieszkańców.

Jest rzeczą niezwykle ciekawą, że w krajach tak pokrewnych ustrojem i duchem jak Danja, Szwecja i Norwegja występują poważne różnice. W Norwegji np. jest samobójczych wypadków 63, w Szwecji 131, a w Danji, na którą sąsiedztwo Niemiec widocznie zgubny wywiera wpływ, nawet 159 wypadków. Jeszcze większą różnicę wykazują cyfry z graniczących ze sobą Belgji i Holandji. Podczas kiedy w kraju pierwszym ginie śmiercią samobójczą na 1 miljon mieszkańców rocznie 155 osób, w drugim tylko 68.

O Polsce statystyka nie mówi. Mamy wrażenie, że niestety nie byłaby ona ostatnią.

Tajemniczy mord rabunkowy w klasztorze

Podejrzany sługa klasztorny.

Wiedeń, 25 listopada 1931 r.

(eb) Stary klasztor Benedyktynów w Melk nad Dunajem stał się terenem strasznej zbrodni. W jednej z cel przebywał ciężko chory proboszcz Kathrein, staruszek, cierpiący na chorobę nerwową. Według przewidywań lekarzy, dni chorego były policzone.

We wtorek 24 bm. przed południem znaleziono starego proboszcza nieżywego. Na szyji były ślady uduszenia. Obok łóżka leżała poduszka, pod którą chory przechowywał portfel, zawierający 2 000 szylingów. Na poduszce rozpoznano ślady stopy ludzkiej. Portfel znikł bez śladu.

Zamordowanym opiekowały się wyłącznie dwie osoby, zakonnica Celestyna Gerber i służący klasztorny Potzmader. Na kwadrans przed odkryciem zbrodni przez siostrę był w celi Potzmader. Na niego też padło podejrzenie. Potzmader twierdzi jednak stanowczo, że jest niewinny. Sprowadzony na miejsce zbrodni nie okazał na widok zamordowanego najmniejszego wzruszenia. Z wielkim spokojem przedstawił wszystkie czynności, wykonane tego rana.

Poszukiwania za portfelem, czynione w całym klasztorze i na terenach, przylegających do klasztoru, pozostały bez rezultatu.

Wypadek wywołał w murach cichego zwykle klasztoru, słynącego z bibljoteki, liczącej kilkaset lat, okropne poruszenie.

Smetona wójtem wójtów.

(Korespondencja własna z Kowna).

Po dyktaturze jugosłowiańskiej, która niedawno starała się na drodze wyborów do parlamentu uzyskać legalizację swej działalności, zamierza także dyktatura litewska wykazać się wobec świata jakiemś głosowaniem, któreby **sankcjonowało dokonany przed pięciu laty zamach stanu.**

Najprostszym sposobem byłoby i na Litwie rozpisanie wyborów do parlamentu, przewidzianego w konstytucji, jaką prezydent Smetona nadał przed trzema laty swemu państwu. Ale konstytucja ta pozostała dotąd na papierze. Rząd pana Tubialisa podobnie jak i rząd poprzedni pana Waldemarasa **nie kwapi się do wyborów, któreby napewno przyniosły dyktaturze druzgocącą klęskę.**

Powstał natomiast projekt usankcjonowania władzy pana Smetony przez zjazd wójtów i burmistrzów z całej Litwy, który ma być zwołany **w piątą rocznicę zamachu stanu, to jest na dzień 17 grudnia roku bieżącego.**

Wójtowie ci są w ogromnej większości mianowani przez ministra spraw wewnętrznych, lub naczelników powiatów, gdyż ludność litewska zbojkotowała niedawne wybory samorządowe, rozpisane na podstawie reakcyjnej i niedemokratycznej ordynacji wyborczej (połowa rady miała być mianowaną, a tylko połowa wybieraną) i uniemożliwiała w ten sposób prawidłowe funkcjonowanie samorządów.

Prezydent Smetona zostanie zatem wybrany — o ile projekt ten dojdzie do skutku — właściwie **przez zjazd komisarzy rządowych, których sam za pośrednictwem swego ministra mianował!**

W opozycyjnej prasie litewskiej pomysł rządu p. Tubialisa traktowany jest z ironją a pan Smetona nazywany jest już **virszajciu virszajtis,** to jest **wójtem wójtów.** Opozycja domaga się oczywiście przywrócenia konstytucji i wyborów prawdziwych do parlamentu. Przedłużenie władzy p. Smetony przez aklamację komisarzy rządowych **ośmieszy jedynie dyktaturę litewską tak w oczach kraju jak i zagranicą.**

Kat Maciejewski ma coraz więcej pracy.

Pasierby mordują matkę, aby jej nie płacić dożywocia.

Mieszkańcy wsi Lubośnią, powiatu łaskiego wstrząśnięci zostali grozą przejmującą wieścią o ohydnej zbrodni popełnionej na osobie 60-letniej Józefy Kulińskiej przez jej pasierbów.

Przed kilku dniami nad ranem parobek, pracujący u Jesionki, pasierba Kulińskiej, **znalazł zwłoki Kulińskiej, leżące w kałuży krwi na nawozie,**

O swem strasznem odkryciu zawiadomił policję, która stwierdziła, **że Kulińska zmarła wskutek odniesionych 3 ran postrzałowych, zadanych z rewolweru w głowę i klatkę piersiową.**

Wstępne śledztwo ujawniło wręcz potworne szczegóły, towarzyszące ohydnej zbrodni. Oto Kulińska po sprzedaniu gospodarstwa pasierbom Adamowi i Franciszkowi Jesionkom miała zastrzeżone w kontrakcie przez nieboszczyka męża swego wypłacanie dożywocia w gotówce i w naturze. Początkowo Jesionkowie wypłacali dożywocie, następnie jednak odmawiali wypłaty uważając, że jest to ciężar zbyt dotkliwy. Kulińska nie mając innej drogi wyjścia odniosła się do sądu, który polecił w drodze przymusowej ściągnąć od pasierbów należności. To doprowadziło ich do takiego gniewu, że postanowili usunąć ze świata swą macochę, aby w ten sposób pozbyć się raz na zawsze ciężaru. **Uzbrojeni wciągnęli staruszkę do obory i tam zastrzelili ją.**

Zbrodnię wykryto, a sprawców zakutych w kajdany osadzono w więzieniu w Łodzi. Sprawa prowadzona będzie w trybie doraźnem. I znowu kat Maciejewski będzie miał robotę.

Grzeczne lwy.

W wielkim parku narodowym imienia prez. Krügera w południowej Afryce mogą turyści tak samo spotkać się oko w oko z używającym swobody lwem, jak z niedźwiedziami w parkach amerykańskich. W instrukcjach dla zwiedzających park narodowy znajduje się taki ustęp: Niech Pan się nie niepokoi, jeżeli lwy przystaną i przyglądać się będą Pańskiej maszynie. Prawdopodobnie niewidziały one jeszcze żadnego i samochodu i zrazu nie mogą wyjść z zdumienia. Przyglądają się one przedewszystkiem Pańskiemu samochodowi, a nie Panu. Nos zdradza lwowi, że auta nie można pożreć, że smakuje ono naftą. Nie spostrzegł on jeszcze, że w niem znajdują się istoty ludzkie, gdyż inaczej byłby uciekł. Gdy Pan zobaczy lwa przed sobą na drodze idącego lub leżącego, wystarcza się wolno posuwać naprzód, a lew zejdzie z drogi. Niech Pan się jednakże nie zbliża do lwicy z młodymi na mniej niż 100 m., gdyż ta łatwo może na Pana uderzyć w mniemaniu, że Pan chce skrzywdzić lwiątka."

Hokeiści i narciarze polscy

nie pojadą na Olimpjadę zimową.

(Zk) Na ostatniem posiedzeniu polskiego komitetu olimpijskiego zapadła ostateczna uchwała, na mocy której postanowiono nie przeznaczać funduszów komitetu na wyjazd drużyny naszych reprezentacyjnych hokeistów i narciarzy na igrzyska zimowe do Lake Placid.

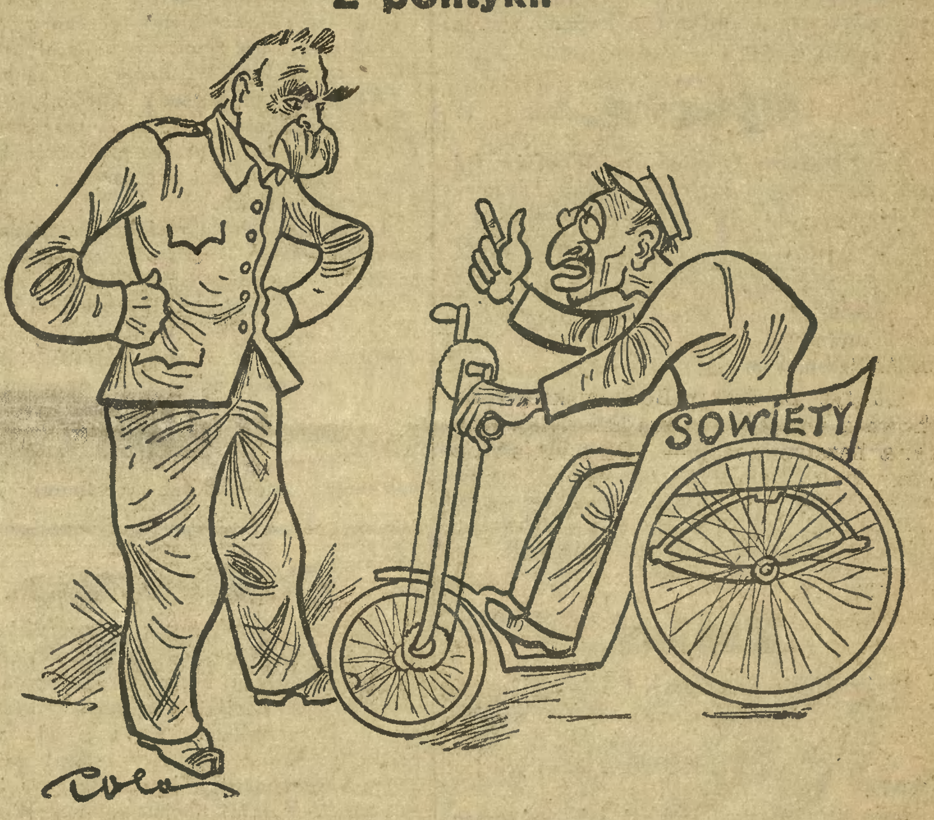
Fundusze komitetu przeznaczone będą wyłącznie tylko na sfinansowanie wyjazdu zawodników na olimpjadę do Los Angeles i to tylko w tych działach sportu, w których zawodnicy nasi będą mieli szanse dojścia do finału.

Z powyższego widać, iż nasza ekspedycja na olimpjadę będzie bardzo nieliczna. Tak nakazują względy oszczędnościowe.

Z drugiej jednak strony polski komitet olimpijski oświadczył, iż nie będzie miał nic przeciwko temu, jeśli narciarze i hokeiści sami zdecydują wyjechać za własne fundusze o ile przed wyjazdem wykażą dobrą formę. To oświadczenie komitetu pozostaje bez znaczenia, bowiem nie do pomyślenia jest fakt, ażeby zainteresowane związki mogły same podołać ciężarom finansowym. W praktyce jest to niewykonalne.

Stanowisko polskiego komitetu olimpijskiego jest w zupełności uzasadnione. Wobec odmowy najlepszych zawodników: Adamowskiego, Tupalskiego oraz Kowalskiego nie mamy prawie żadnych szans na zajęcie jednego z czołowych miejsc. Również dużą rolę odgrywają względy oszczędnościowe w wysłaniu licznej ekspedycji polskiej na Olimpjadę. Barwy Polski powinni reprezentować tylko tacy zawodnicy, co do których nie ma się najmniejszej wątpliwości, iż godnie będą potrafili bronić dobrego imienia sportu polskiego. Do jednego, najpewniejszego z nich należy bezwzględnie zaliczyć doskonałego i bezkonkurencyjnego w Polsce biegacza **Janusza Kusocińskiego.** Niech reprezentacja Polski będzie złożona z zawodników nielicznych, ale za to murowanych — zupełnie pewnych, **bo lepsze jest jedno drugie czy trzecie miejsce, nie dziesięć lub więcej miejsc piętnastych i dalszych.**

Z polityki.



Sowiety proponują Polsce pakt nieagresji.

Starcia komunistów z nacjonalistami.

Saloniki. Robotnicy komunistyczni zaatakowali robotników nacjonalistów, którzy przełamali strajk. Doszło przytem do wymiany strzałów, która wywołała w mieście panikę. Ofiar w ludziach nie było. Aresztowano 26 komunistów, z których 9 było jeszcze niepełnoletnich.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 27 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Wczoraj Dziadek był w jakiemś cholernem usposobieniu, szkalował nawet na Sanacje, a temu (powiada), kto wykombinował proces brzeski, wartoby dać 25 kijów na... na tego ten. Musiałem tak jakoś manewrować, aby go znowu w dobry humor wprowadzić, i dlatego powiadam:

— „Prazsky Zprawodaj", bardzo poważny organ czeskich agrarjuszy, donosi z dobrze poinformowanego źródła, że Ty, Dziadziu, masz niebawem zostać królem polskim, albo przynajmniej ojcem polskiej królowej. Prawdę powiedziawszy w naszej Rzeczypospolitej już dawno kroi się na monarchję, a na czyjejże głowie korona lepiej spocząć by mogła, jak nie na Twojej? Przydałoby się w tej materji parę pasjansów postawić.

— Ty wiesz, Jacku, że ja nigdy kart się nie radzę w moich sprawach osobistych, tylko zawsze wtedy biorę je do ręki, gdy chodzi o sprawy państwowe wielkiej donosłości. Czy rozwiązać Sejm, albo zmontować nowy gabinet, lub gdy o wybór premjera chodzi — to są kwestje, co do których przeznaczenia i Wyższych Potęg o radę pytam. Moja osoba jest tylko słabym ułamkiem tej wielkiej Rzeczypospolitej, i niedbam o to, czy królem polskim będę albo i nie będę.

— Modestja czyli skromność jest cechą prawdziwie wielkich mężów stanu. Choćbyś jednak wielkość swoją pod korcem ukryć niewiem jak się starał, jakże to uczynisz, gdy właśnie trzy dni temu Twój stoosiemnasty pomnik na Pelcowiźnie pod Warszawą odsłonięty został. Spiż i kamienie głoszą światu chwałę Twoją, a Ty w ukryciu starasz się pozostać? Czy nie tak samo mógłbyś słońce do kojca chować albo imię Napoleona z księgi świata starał się wymazać?

— Poczciwie to mówisz, Jacku, i aż dziwię się, że tak dokładnie znasz ilość moich pomników.

— Niema w tem żadnego dziwu. Któż, jak nie ja, powinien trzymać rękę na patrjotycznym pulsie narodu? A niema większego i lepszego objawu patrjotyzmu jak właśnie Tobie hołd oddając. A gdy Cię już naród królem polskim obwoła, tedy już weź to ciężkie brzemię na siebie i zaraz po koronacji przepędź Twoją Sanację do dziesiątej cholery, aby naród widział, że król jest mądrzejszym od dyktatora, i umie naprawić to, w czem tamten zbyczył. Jako król polski będziesz musiał także dostojeństwo wielkie zachować i dworskich nabrać obyczajów. Szkoda, że na Maderze będąc, nie kopnęliśmy się do Angoli, aby maniery tamtejszego kacyka studjować. Bo te belwederskie popadły w gruby dyskredyt. Ale to się naprawi. Król Jagiełło, gdy z Litwy do Polski przybył, także był dzikusem, a potem tak się wypolerował, że do królewnej Jadwigi wdzięczne koperczaki stroił i po nocach śpiewu słowików słuchał. Dwór ja Ci urządzę, Dziadziu, przyczem o posadę wielkiego piwniczego tentuję. Nie jestem trunkowy i dlatego Twoje spirytualja znajdą się pod dobrą opieką. Gabinet musisz z gruntu odnowić, bo sam widzisz, że z republikańskimi ministrami daleko nie zajedziesz. Nadwornym tytoniarzem zrobimy Miedzińskiego. Musi on się znać na kurzydłach, skoro jako minister bez rok za 23.000 zł papierosów na koszt skarbu wypalił. Już to nie mogą się skarżyć nasi ludzie, aby pod Twoimi rządami źle im się działo.

— Przecie nagradzać ich czemś trzeba, bo inaczej stracą wiarę we mnie.

— Bardzo słusznie, Dziadziu. I dlatego nic sobie z tego nie rób, choć Thugutt po wiecach krzyczy, że kupujemy ludzi jak świnie, co przewód w procesie brzeskim wykazał, i zaco teraz Thugutta pewnikiem bak czeka. Szmirus to jest i pyskacz wielki, któremu wierzyć się nie powinno. Szkoda, że prokurator i mojego świadectwa w procesie nie zażądał. Podczas ostatnich wyborów byłem świadkiem, jak nasi ludzie pipczyli pewnego wyborcę, aby za 50 zł na Jedynkę głosował. A on im na to: poszły, psiekrwie, czy to ja świnia jestem, abym dał się wam za 50 złotych kupić? I musieli mu dać sto. Już to nasi wyborcy szanują się i świniami nie są. Byle który przesiąknął sanacyjnemi zasadami, to się zaraz ceni i już nie kupi go za miskę soczewicy.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

KCYNIA. Hotel Polski pod nowym zarządem. Pani Walentyna Bucholcowa, zaszczytnie znana obywatelka miasta Kcyni, obejmuje z dniem 1 grudnia „Hotel Polski“ przy rynku. Znajdują się tam: ładna salka i pokoje dla podróżnych, wszystko odnowione. Nowa sympatyczna „gosposia“ uważa, że teraz publiczności dogodzi, bo lokal ogromnie był zaniedbany. Jest to jedyna polska placówka, szczerze zasługująca na poparcie!

Koronowo.

Z Tow. śpiewu. W dniu 24 bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu im. św. Cecylja. Zebranie poprzedziła uroczysta akademja, poświęcona św. Cecylji z okazji 700-letniej rocznicy jej śmierci. Udatnie wykonane deklamacje i śpiew chóralny uświetniły uroczystość, poczem wygłosił dyrygent p. Poklękowski referat o życiu św. Cecylji. Marszałkiem zebrania wybrano ks. wik. Zalewskiego, sekretarzowała p. Chrapkowska. Ze złożonych sprawozdań wynikało, iż towarzystwo w roku sprawozdawczym rozwijało się nadzwyczaj pomyślnie, wyróżniając się tem z pośród ostatnich lat, do czego przyczyniło się zainteresowanie obywatelstwa towarzystwem oraz współpraca członków. Ustępującemu zarządowi wyrażono uznanie, udzielając mu jednogłośnie absolutorjum. Przez powstanie uczczono pamięć zmarłego gorliwego członka śp. Aleksego Hajzego. Do nowego zarządu weszli pp.: Poklękowski, prezes i długoletni dyrygent, sekretarz Popa, zast. sekretarza J. Mosińska, skarbnik St. Mosińska, bibljotekarz P. Pufelski.

Ujście.

Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Odbyło się w lokalu p. Mazurkiewicza nadzwyczajne walne zebranie tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków. W zastępstwie sekretarza odczytał p. Maciołek protokół. Najważniejszym punktem walnego zebrania było przyjęcie nowego statutu. Prezes przeczytał pisma innych towarzystw, które ściągnięto dla informacji. Nad nowym statutem wywiązała się bardzo obszerna dyskusja w końcu której przystąpiono do tajnego głosowania i większością głosów uchwalono przyłączyć się do Związku w Poznaniu. Wobec takiego rozłamu jaki spowodowało utworzenie dwóch związków zgłosił prezes swoje ustąpienie prezesury. Uchwalono zwołać na przyszłą niedzielę drugie walne zebrane celem wyboru nowego prezesa.

Żnin.

Wyświetlanie przezroczy. Przezrocze o Śląsku i Ligi Obrony Powietrznej Państwa wyświetla w szkołach powiatu żnińskiego p. F. Wujec. Zainteresowanie tak dzieci jak i dorosłych jest wielkie.

Hala gimnastyczna. Minął rok od czasu, kiedy odniesiona została sprawa budowy hali gimnastycznej w Żninie. Hala ta ma przyczynić się do upamiętnienia setnej rocznicy zgonu wielkiego męża Jana Śniadeckiego, urodzonego w Żninie, która ma być dalszym etapem w rozwoju miejskiego gimnazjum im. Braci Śniadeckich i służyć wogóle na terenie Żnina sprawie wychowania fizycznego, którego wybitnymi rzecznikami byli Śniadeccy. W dniu 21. 11. ub. roku w dzień pamiętnych uroczystości w Żninie ku czci Jana Śniadeckiego położony został pod budowę hali kamień węgielny, którego poświęcenia dokonał Najprzewiel. ks. biskup Laubitz, a z wiosną bieżącego roku przy poparciu miejscowych władz, instytucyj społecznych i obywatelstwa rozpoczęła się budowa hali. Obecnie hala stanęła już pod dachem, a komitet budowy krząta się około gromadzenia dalszych funduszów celem wyrównania reszty zobowiązań, złączonych z dotychczasową budową i przeprowadzenia dalszej budowy. Dlatego zbierane są w dalszym ciągu deklaracje na ofiary w gotówce i w naturze, przygotowana jest loterja gospodarcza i inne imprezy. Również p. dyr. Słomka rozpoczyna łańcuch składkowy w „Pałuczaninie“, składając zł 20 na budowę miejskiej hali gimnastycznej im. B-ci Śniadeckich w Żninie, prosząc ks. prob. Kinastowskiego, adw. Marjana Brossa, dr. Jączyńskiego, W. Szymańskiego i L. Ksyckiego o złożenie odpowiednich kwot i wezwanie innych do przesłania dalszych ogniw w łańcuchu składkowym. Składanie ofiarowanych kwot ma nastąpić w kasie oszczędności w Żninie.

ZMARLI.

Ś. p. **Anton'na ze Stachowiaków Nowicka**, z Gniezna, lat 65.

Ś. p. **Edmund Dębski**, z Wąbrzeźnia, magister praw, lat 29.

Ś. p. **Zuzanna z Mrówczyńskich Białęska**, z Pleszewa, lat 74.

POPOWO KOŚCIELNE, p. Wągrowiec. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządziło z okazji święta młodzieży obchód. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Jan bogaty“ i komedja „Amerykański bufet“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

DRZYCIM. Święto młodzieży. Miejscowe Stow. Młodzieży Męskiej obchodziło uroczyście swe doroczne święto młodzieży ku czci patrona św. Stanisawa Kostki. Rano przystąpili druhowie do wspólnej komunji św., zaś wieczorem odbyła się w sali p. Schramkego uroczysta akademja, której obszerny program był poświęcony ku czci św. patrona młodzieży polskiej. Bardzo podobały się występy chóru stow. pod batutą ks. patrona Schwanitza. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wicepatron stow. p. Kruczkowski, znany szeroko działacz społeczny. Podobne imprezy urządziły w tym dniu bratnie stowarzyszenia w Sierosławiu i Lnianie.

POLSKIE ŁĄKI. Z Kółka Rolniczego. W lokalu zebrań odbyło się zebranie miejscowego Kółka Rolniczego, które zagaił prezes p. Kamrowski z Różanny. Bardzo obszerny referat na temat zimowego paszenia bydła wygłosił instruktor hodowlany p. Holz z Gołuszyc.

Z Białośliwia.

Z posiedzenia Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu pod przewodnictwem p. Poserta; protokół prowadził p. Wiktor Kaja. Członkowie zostali zaznajomieni z przepisami, wydanemi przez pow. komitet. Uchwalono z dniem 23 bm. rozpocząć zbiórkę dobrowolną gotówki, artykułów żywnościowych i zużytej odzieży i obuwia. Tow. Pań Miłosierdzia wzięło na siebie obowiązek wprowadzenia w stan używalności zebranej odzieży; również z dniem tym rozpoczęto wydawanie ciepłych śniadań dla 14 najbiedniejszych dzieci pod opieką prezeski Pań Miłosierdzia p. Wardowej. Wybrano następnie komisję kwalifikacyjną, do której weszli pp. Wardowa, Posert Jan, Knappa Henryk i Dola Jan. Skarbnikiem wybrano nauczyciela p. Kattnera. Do zbierania ofiar wybrano pp. St. Długaszewicza, W. Jastera i Wagnera.

Akademja propagandy Śląska. Staraniem miejscowego koła Z. O. K. Z. urządzono akademję, którą zagaił prezes p. Mataczyński, poczem wygłosił referat prezes pow. Z. O. K. Z. p. Ziarnek z Nakła.

Protest przeciwko zachłannym zakusom Boraha na granice Polski. W niedzielę zwołał miejscowy zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich wiec protestacyjny w lokalu p. Sawińskiego. Obszerna sala wypełniła się po brzegi, aby zadokumentować swą polskość i zaprotestować przeciwko zachłannym zakusom amerykańskiego senatora Boraha, dążącego wespół z jemu podobnymi intrygantami do rewizji granic, a w szczególności do odebrania rdzennie polskiego Pomorza. Zakusy zaborcze Niemiec względem Polski przedstawił rzeczowo p. Ziarnek. Po cennym referacie nastąpiło odczytanie i uchwalenie rezolucji, podpisanej przez wszystkie miejscowe organizacje.

Zebranie organizacyjne Związku b. Uczestników Powstań Narodowych zagaił b. uczestnik tut. powstania p. Bruski, witając p. por. Ziętaka z Poznania. Marszałkiem wybrano p. Fr. Bruskiego, do pióra powołano p. Walerjana Poserta, a na ławników p. Kraskę i Orczykowskiego. P. Ziętak wygłosił referat o stanie organizacyjnym związku, poczem po odczytaniu statutu zebrani wyrazili zgodę na założenie oddziału. W skład zarządu weszli pp. Kraska Alojzy - prezes, Jaster Piotr - zast. prezesa, Posert Walerjan - sekretarz, Faltyński - zast. sekretarza, Orczykowski Stefan - skarbnik, por. Dworecki z Notecka - komendant i Utecht Leon zastępca. Do rady pp. Bruski, Stańczyk i Ludka.

—::—

Rogoźno.

Z ruchu towarzystw. Przy licznym udziale członków odbyło się zebranie Stow. Dzieciątka Jezus. Obradom przewodniczyła p. L. Napiecykówna. W czasie obrad p. Zdzisława Małecka wygłosiła referat p. t. „Dlaczego powinniśmy pracować i przyczyniać się do ratowania dzieci w krajach pogańskich“. Drugi referat p. t. „Mali męczennicy w Japonji“ wygłosiła p. Napiecykówna.

Przedstawienie Stow. Młodzieży Polskiej z okazji „Święta Młodzieży“ odegrało na scenie hotelu Centralnego dramat p. t. „Zemsta cygana“. Publiczność nagrodziła amatorów hucznemi oklaskami.

Ośrodek zdrowia. Kierownictwo Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Ośrodku Zdrowia w Rogoźnie objął p. dr. med. Woźny. Stacja czynna jest we wtorki i piątki.

Wykłady o obronie przeciwgazowej. W gimnazjum im. Przemysława w Rogoźnie rozpoczęły się pod kierownictwem instruktora powiatowego wykłady gazowe.

Kradzież roweru. Na szkodę p. Majewskiego z Boguniewa skradziono w Rogoźnie rower męski, watrości 170 zł. Sprawcę kradzieży ujęto w osobie Fr. Woźniaka, przekazując akta sądowi grodzkiemu.

Gniezno.

Zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych. Dnia 6 bm. odbyło się miesięczne zebranie organizacji bezrobotnych pracowników umysłowych na miasto Gniezno i powiat w sali Hotelu Europejskiego. Po zagajeniu wygłosił prezes p. Kullat ciekawy referat na temat: „Kryzys gospodarczy, jego przyczyny i środki zaradcze“. Referat obejmował wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego i wywołał wśród zgromadzonych wielkie zainteresowanie. W dyskusji zabierali głos p. inż. Preiss oraz p. Kierski. Po jednogłośnem przyjęciu rezolucji solwował p. prezes zebranie, zachęcając członków do podjęcia energicznej pracy w przeprowadzeniu postulatów, podanych w rezolucji.

Z Ostrowa.

Praca charytatywna w Ostrowie. Społeczeństwo ostrowskie zrozumiało doskonale los i dolę naszych biednych i bezrobotnych, czego dowodem wynik kwesty ulicznej używanej odzieży, bielizny i obuwia, urządzonej przez Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, która dała nadspodziewanie piękny wynik. Również nadzwyczajny był wynik kwesty ziemiopłodów, urządzony po okolicznych wioskach. Kwestarze przywieźli bowiem: 55 f. mąki, 2 ctr. pszenicy, 403 ctr. ziemniaków, 35½ ctr. kapusty, 55 ctr. buraków, 2 ctr. węgla, 38 f. żyta i 142,6 zł gotówki. Pozatem na terenie parafji lewkowskiej zebrał ks. prob. Karwatka: 187½ ctr. ziemniaków, 43 ctr. brukwi, 18½ ctr. kapusty, 26 ctr. marchwi i 1 ctr. buraków.

Zebranie organizacyjne parafjalnego „Caritasu“. Odbyło się organizacyjne zebranie parafjalnego „Caritasu“, które zagaił ks. prob. Zamysłowski, odczytując dekret J. E. ks. Prymasa w sprawie zakładania wydziałów parafjalnych „Caritas“. Dyrektor związku ks. Wółkowski z Poznania omówił praktyczne cele i zadania oraz środki „Caritasu“. Zebrani jednomyślnie uchwalili utworzenie parafjalnego „Caritasu“, a do tymczasowego zarządu wybrano ks. prob. Zamysłowskiego, p. radczynię Witkowską, p. Losterównę i p. W. Podejmę a do wydziału przedstawicieli kupiectwa, rzemiosła, kobiet i robotników. Biuro „Caritasu“ mieści się w przytułku dla starców przy ul. Zdunowskiej.

Zjazd kupiectwa w Ostrowie. W sali Hotelu Polskiego obradował rejonowy zjazd zorganizowanego kupiectwa w którym uczestniczyli delegaci z 14 okolicznych miast w liczbie przeszło 160 osób. Obrady zagaił prezes p. Dezydery Splitt. Po złożeniu życzeń pomyślnych obrad przez ks. proboszcza i p. burmistrza, pierwszy referat wygłosił dyrektor związku p. Sikorski. Następny referat wygłosił p. radca R. Brykczyński, który omówił sprawę wychowania uczniów kupieckich. Trzeci referat wygłosił p. wicedyrektor Poszwiński z Poznania, omawiając aktualne zadania organizacyjne kupiectwa. Po referatach wywiązała się rzeczowa i ożywiona dyskusja, w której głos zabierali liczni delegaci, m. in. pp. Wrobiński, radca Namysł, Lewiński (Kalisz) i inni. Serdeczną owację zgotowano zasłużonemu obywatelowi-kupcowi p. Leonowi Góreckiemu, który w tych dniach obchodził 25-letni jubileusz zawodowy.

Przychwycenie złodzieja. Ujęto Kazimierza Gоćwińskiego, pochodzącego z Poznania, który dokonał 19 różnych kradzieży z włamaniem na strychy i do piwnic. Część skradzionych przedmiotów odebrano i oddano poszkodowanym.

Kara za zbrodnię z przed 7 lat.

Inowrocław. W roku 1924 jacyś dwaj rabusie dokonali na pewnego gospodarza napad rabunkowy na drodze pod Latkowem w powiecie inowrocławskim, przyczem zabrali mu przemocą portfel z pieniędzmi i zegarek oraz pobili go do tego stopnia, że musiał przez dłuższy czas oddać się pod opiekę lekarską. Śledztwo ujawniło, że sprawcami rabunku byli: znany przestępca Florjan Biernacki i Wutczak, obaj z Inowrocławia.

Ten ostatni został poznany przez poszkodowanego i swego czasu skazany przez sąd na 5½ roku więzienia. Drugi zaś „ptaszek“, czując dobrze, że mu się pali ziemia pod nogami, uciekł zagranicę. Rozesłano więc za nim listy gończe. Pewnego dnia policja niemiecka w Berlinie zaskoczona została śmiałą kradzieżą z włamaniem. Wszczęła więc śledztwo i przychwyciła przypadkowo poszukiwanego przez policję polską bandytę Biernackiego. Nie zwlekając długo, odstawiła go do granicy.

W tych dniach odbyła się w tutejszym sądzie grodzkim rozprawa karna przeciwko Biernackiemu, oskarżonemu o dokonanie napadu na drodze pod Latkowem wraz z Wutczakiem, który zdążył już swą karę odsiedzieć. Na ławie oskarżonych jednak zasiedli obaj.

Poszkodowany poznał obu napastników, którzy przed napadem na niego pili z nim „czystą z białą główką“ w restauracji i którzy rzekomo mieli go odprowadzić do domu. W drodze naturalnie załatwili się ze swym „dobroczyńcą“ po bandycku.

Po wyczerpaniu przewodu dowodowego sąd skazał Florjana Biernackiego na 5 lat ciężkiego więzienia, utratę czci obywatelskiej przez 10 lat i stały nadzór policyjny oraz na ponoszenie kosztów sądowych, a o ile jest on obywatelem niemieckim, na odstawienie go jako uciążliwego obywatela do Niemiec.

Tak oto skończyła się na pewien czas karjera bandycka Florka Biernackiego.

Wiadomości z Chełmży.

Plenarne zebranie Kat. Stow. Młodzieży „Promień“ odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 1,30 po poł. w „Ognisku“. Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich druhów konieczna.

Zgon. W ub. wtorek, dnia 24 bm. zmarł wielce poważany obywatel miasta, nawskroś uczciwy i miłosierny dla ubogich, śp. Ryszard Lemmlein, przeżywszy lat 65. Zmarły był właścicielem fabryki octu i dyrektorem banku pod firmą „Vereinsbank“ w Chełmży oraz długoletni członek i doradca w komisji ubogich miasta. Cześć Jego pamięci!

Z uroczystości poświęcenia sztandaru. Dnia 22. bm. Tow. śpiewu kościelnego „Cecylja“ obchodziło uroczyście poświęcenie chorągwi. O godz. 8 rano zebrali się pp. chrzestni w Domu Katolickim, skąd wyruszono do kościoła na mszę św. Po dokonanym akcie poświęcenia sztandaru i przemówieniu przez ks. prałata Szydzika w asyście księży wik. Kinki i Klementowskiego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z asystą. Podczas mszy św. pienia chóralne wykonało Tow. śpiewu św. Cecylji pod batutą organisty p. Dorawy. Po nabożeństwie odbyła się wspólna kawa, podczas której przemawiali ks. prałat Szydzik, burmistrz Kurzętkowski, mec. dr. Wyszkowski i sekr. poczty Konrad Szczepański oraz inni. Prezeska p Malicka odczytała sprawozdanie z działalności towarzystwa. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Zemsta cygana“, a następnie zabawa taneczna.

GRUDZIĄDZ

Galerja naszych karykatur.



Osobistość znana na całem Pomorzu, bo na jego barkach spoczywa wielka odpowiedzialność za bezpieczeństwo przemysłu. Jednak nie wszyscy doceniają znaczenie zawodu, jaki reprezentuje. Sam dla siebie nielitościwy, wypełnia swe obowiązki w zrozumieniu wielkiej odpowiedzialności, dla innych nieugięty, żąda pilności i skrupulatności w spełnianiu zawodu i obowiązków. Idzie drogą prostą, kocha nadewszystko prawdę.

—::—

Nocny dyżur aptek. Od 28 bm. do 5 grudnia br. nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem" przy ul. Pańskiej.

Apollo: „Rozwódka".

Gryf: „Mąż swojej żony".

Orzeł: „Cesarska baletnica" i „Zamorskie djabły".

Dancing w „Królewskim Dworze". W sobotę, 28 bm. odbędzie się staraniem Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi ostatni dancing przed adwentem. Jeżeli ktoś jeszcze nie otrzymał zaproszenia, niechaj się po nie zgłosi przy ul. Starej nr. 1, tel. 705.

Naczelnik Niesławski przeniesiony do Łowicza. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 grudnia opuszcza swe stanowisko naczelnik domu karnego p. Niesławski. Na jego miejsce przybywa z Warszawy p. Kucharski. Naczelnik Niesławski przechodzi na stanowisko kierownika więzienia w Łowiczu.

„Wielkopolanka". W Grudziądzu — ba, na całe Pomorze znana jest pierwszorzędna kawiarja, cukiernia i restauracja „Wielkopolanka", której właściciel p. Przybyłowicz stara się, aby w jego lokalu było gwarno i wesoło. Stąd 2 orkiestry uprzyjemniają zacnym gościom pobyt w lokalu. P. Przybyłowicz idzie krok dalej, otwierając z dniem 30 bm. bar obywatelski, dając wyborne porcje (bigosu, zrazy, flaków i t. p.) już po 50 groszy, piwo 30 groszy wódka po 25 groszy. Zdaje się że bar obywatelski w „Wielkopolance" cieszyć się będzie ogólnem powodzeniem co serdecznie p. Przybyłowiczowi życzymy przy tej okazji jak najlepszego powodzenia polecając bar obywatelski „Wielkopolanka" uwadze Szan. Czytelników.

Koncert chóru męskiego „Echo". Dnia 8-go grudnia br. o godz. 20 w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" urządza „Echo" swój dobrze przygotowany koncert wokalno-instrumentalny. Udział w koncercie bierze orkiestra symfoniczna 64 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. por. Szpuleckiego.

Włamanie do firmy „Bata". Złodzieje włamali się do firmy „Bata" przy Rynku 1-2. Rabusie zabrali z sobą większą ilość obuwia i pończoch damskich. Straty są znaczne.

Spadł z woza i zabił się. W czasie zwożenia słomy w majątku rolnika Roberta Henkego w Bliźnie pod Grudziądzem zatrudniony w tym majątku 54-letni robotnik August Rutsch, jadąc na wysoko załadowanym wozie, skutkiem nagłego zakrętu spadł na drogę głową nadół. Rutsch zmarł w kilka minut później. Lekarz dr. Machnicki stwierdził śmierć, powodem której był udar serca, a nie rany odniesione skutkiem upadku Zmarły osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Św. Mikołaj u harcerzy. Święty Mikołaj, zaproszony przez Koło Przyjaciół Harcerstwa, zawita dnia 5 grudnia do sali „Domu Żołnierza", by przemówić do grzecznych dzieci rGudziądza i pobłogosławić je. Orszak aniołków, ptasia kapela, wilk, lis, zajączki, kot i pies towarzyszą w podróży świętemu staruszkowi. Niechaj więc wszystkie dzieci pospieszą zobaczyć te dziwy, by ze swej strony uczcić świętego.

Podziękowanie. Zarząd chóru męskiego „Echo" na tej drodze dziękuje p. Sewerynowi Szubardze za złożenie zł 50 na zakup fortepjanu.

Uroczysty wieczór listopadowy. Katolickie Stowarzyszenie Polek (dawniejjj Czytelnia dla kobiet) urządza we wtorek, 8 grudnia o godz. 7,30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego, na który wszystkie stowarzyszenia i organizacje oraz Szan. Obywatelstwo m. Grudziądza jak najuprzejmiej zaprasza.

Wiadomości parafjalne (Fara).

W piątek, 4 grudnia odprawi się uroczysta wotywa o godz. 7 rano. O godz. 6 wiecz. adoracja, o godz. 7 nieszpory z kazaniem. Spowiedzi słuchać się będzie w czwartek od godz. 5 po poł. i w piątek od godz. 6,30 rano.

Roraty odprawiać się będą od poniedziałku 30 bm. o godz. 6,30 rano.

Dla głuchoniemych odprawi się nabożeństwo w niedzielę, 29 bm. o godz. 10 w kaplicy Sióstr Elżbietanek.

Uroczystość św. Mikołaja patrona naszej parafji przypada w niedzielę, 6 grudnia.

Bractwo św. Barbary obchodzi w niedzielę, 6 grudnia swoją roczną uroczystość.

III. Zakonowi św. Franciszka udzieli się generalnej absolucji w niedzielę, 29 bm. po nieszporach.

W niedzielę, 29 bm. o godz. 7 wieczorem odprawi się nabożeństwo dla bezrobotnych z przemówieniem i odśpiewaniem suplikacyj.

Chór kościelny przy farze powtórzy po cenach zniżonych przedstawienie w przyszłą niedzielę, dnia 6 grudnia o godz. 8 wieczorem w „Tivoli". Czysty zysk przeznacza się na sierociniec. O godz. 2 po poł. przedstawienie bezpłatne dla bezrobotnych.

Katolickie Stowarzyszenie Polek urządza we wtorek, 1 grudnia o godz. 7,30 w auli gimnazjum matemat.-przyrodniczego uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania listopadowego.

Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej ma plenarne zebranie dla obu oddziałów we wtorek, 1 grudnia o godz. 8 w auli szkoły wydziałowej. W niedzielę, 6 grudnia o godz. 8 wiecz. rozpoczną się trzydniowe rekolekcje.

Lekcje śpiewu kościelnego dla członków Tow. Kat. Robotników i Czeladzi Kat. odbędą się w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w salce parafjalnej.

Śpiewnik kościelny dla diecezji chełmińskiej nadszedł i można go nabyć w kancelarji parafjalnej za 1,50 zł.

Kościół św. Krzyża.

Roraty odbywać się będą od poniedziałku przez cały adwent codziennie o godz. 6,30.

Stow. Młodzieży Polskiej. Zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. o godz. 8 w kancelarji.

Apostolstwo Modlitwy Dzieci. W środę, 2. 12. o godz. 6 miesięczne zebranie w sali p. Derdowskiego.

„Święta Godzina" odprawi się w czwartek, 3. 12. od godz. 6—7. Od godz. 5,30 spowiedź.

Wotywa do Serca Jezusowego z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawi się w piątek o godz. 7,30.

Apostolstwo Modlitwy Niewiast. We wtorek, 1. 12. o godz. 6 miesięczne zebranie w sali p. Derdowskiego. W sobotę, 5. 12. od godz. 5 kwartalna spowiedź za kartkami. Msza św. odprawi się na intencję Apostolstwa Modlitwy Niewiast, aby Bóg raczył oświecić tych, którzy stoją na czele państwa, by wprowadzone prawo małżeńskie zgodne z przykazaniami Bożemi.

Dzieło św. Dziecięctwa P. Jezusa. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 6. 12. o godz. 1,30 w szkole przy ul. Gelbudzkiej.

Nadzwyczajna kolekta na urządzenie gwiazdki biednym Chełmińskiego przedmieścia odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia na wszystkich nabożeństwach. Panie ze Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo kwestować będą przed kościołem.

Kościół N. Serca P. Jezusa - Małe Tarpno.

Ap. Modlitwy - oddział dzieci. Zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę, 29 bm. o godz. 1 po poł. w salce.

Ap. Modlitwy - kółko różańcowe młodzieży żeńskiejj. Zebranie miesięczne z wykładem w niedzielę, 29 bm. po nieszporach w salce.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zebranie zarządu i pań opiekunek we wtorek, 1. 12. o godz. 4 po poł.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie miesięczne z wykładem w środę, 2. 12. o godz. 8 wiecz. w salce.

Roraty odprawia się od 1. 12. począwszy codziennie o godz. 6,30 rano.

Święta Godzina z wystawieniem Najśw. Sakramentu w czwartek, 3. 12. od godz. 6,30 do 7,30.

I. piątek miesiąca 4. 12. Uroczysta msza św. do N. Serca P. Jezusa z wystawieniem o godzinie 6,30 rano.

Wspólna spowiedź dzieci przyjętych do uroczystej komunji św. w sobotę, 5. 12. o g. 3. Komunja św. w niedzielę, 6. 12. o godz. 8,30. Nauka w sobotę o godz. 2,30 po poł.

Pierwsza niedziela po 1. piątku: 6. 12. suma z kazaniem i wystawieniem o godz. 10. Po poł. o godz. 3 uroczyste nabożeństwo z wystawieniem, kazaniem i litanją.

Rekolekcje dla młodzieży żeńskiej. Z okazji uroczystości Niep. Pocz. N. M. P. odbędą się ranki rekolekcyjne dla młodzieży żeńskiej w piątek, 4. i sobotę, 5. 12. od godz. 7 do 8 wiecz., a w niedzielę, 6. 12. po nabożeństwie po południu o godz. 5. Wspólna komunja św. w święto N. P. N. M. P. o godz. 7,30.

O wigilję dla uchodźców z Warmji i Mazur

Odezwa do obywateli m. Grudziądza.

Najbiedniejsi z biednych to ludzie oderwani od ziemi rodzinnej, zmuszeni tułać się, coprawda nie wśród obcych, ale najczęściej w nędzy ostatniej i opuszczeniu. Są to rodacy z drugiej strony kordonu pruskiego z b. terenów plebiscytowych Warmji Ziemi Malborskiej i Mazur, którzy pod naciskiem straszliwego teroru pruskiego i prześladowań zmuszeni zostali porzucić swoje ojczyste strony i schronić się do Polski.

Mała tylko cząstka tych rodaków naszych zdołała uratować część swego mienia. Większość z nich, to biedacy bez pracy, bez chleba, bez jutra, żyjący jedynie promykiem nadziei, że wolna ojczyzna raz przecież nagrodzi jakoś ich trudy i ofiary materjalne, niesione tam na terenie dla sprawy polskiej.

Dla tych to najbiedniejszych uchodźców z Warmji, Powiśla i Mazur pragnie zarząd podpisanej organizacji urządzić skromną wilję w okresie Bożego Narodzenia i obdarzyć ich bodaj kawałkiem strucli świątecznych, a dzieciom ich wręczyć chociaż po kilka słodkich pierników. Niechaj ci biedacy przeżyją choć raz w roku jaśniejszą chwilę, niech się rozradują trochę przy wspólnym stole wigilijnym, a przedewszystkiem niech wiedzą, że ofiarne społeczeństwo grudziądzkie mimo ciężkiego kryzysu i o nich nie zapomina.

Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem do wypróbowanej ofiarności naszych obywateli, aby chociaż najskromniejszym darem (w naturze lub w gotówce) poparli akcję zarządu „Zrzeszenia" w kierunku urządzenia skromnej wilji dla najbiedniejszych uchodźców z Warmji, Powiśla i Mazur.

Ofiary w gotówce chociaż groszowe i deklaracje darów w naturze przyjmuje skarbnik „Zrzeszenia" p. Omieczyński, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Grudziądzu przy ul. Wybickiego.

Wszystkim Szan. Ofiarodawcom na rzecz wilji dla uchodźców z b. terenów plebiscytowych już zgóry składamy serdeczne podziękowanie z głębi serca płynące staropolskie „Bóg zapłać".

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej w Grudziądzu.
Za prezesa: Ludwik Łydko.

Z życia Sokolstwa pomorskiego.

Sprawy Sokolic.

W celu zapoznania się kierowniczek ruchu sokolego na Pomorzu z pracą organizacyjną, ideową i techniczną i dla zilustrowania obecnego stanu organizacji Sokolic, odbędzie się w Grudziądzu:

a) dnia 6. XII. 1931 r. zjazd Sokolic Dzielnicy Pomorskiejj,

b) dnia 7 i 8 grudnia br. dzielnicowy kurs gimnastyczny dla druhen i lustracja przez związkową naczelniczkę Sokoła.

Program:

Niedziela, 6 grudnia br. Godz. 8: msza św. w kaplicy Sióstr Elżbietanek przy ul. Rybackiej. Godzina 9: 1. otwarcie zjazdu w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ul. 3 Maja 16-17, 2. stwierdzenie obecnych, 3. pogląd na stan organizacyjny - dh. przew. Majowa, 4. pogląd na stan techniczny - dh. naczelniczka Zalewska, 5. omówienie nadesłanych sprawozdań Sokolic; 6. zlot dzielnicowy w Gdyni, zlot dzielnicy śląskiej, zlot w Pradze Czeskiej - dh. Zalewska, 7. wykład: „Higjena w sporcie" - dh. dr. Grygierowa, poczem przerwa obiadowa; 8. wykład: „Niebezpieczeństwo nowego projektu prawa małżeńskiego" - ks. prob. Partyka, Grudziądz; 9. wykład: „Zadanie Sokolic w dobie obecnej" - dh. Rozmiarkowa, przew. Dz. W. S. Dzielnicy Wielkopolskiej; 10. wykład: „Karność Sokoła" - dh. Soboczyńska z Pleszewa; 11. wykład: „Polska współczesna" - dh. Majowa, 12. pokazowa lekcja gimnastyczna druhen i młodzieży gniazda żeńskiego w Grudziądzu.

Wieczorem herbatka z popisami żeńskiego gniazda i przyjezdnych druhen w Grudziądzu w sali „Pod Złotym Lwem". Przyjezdne druhny przygotują odpowiednie deklamacje, tańce narodowe i rytmiczne lub śpiewy, by się popisać swoją umiejętnością i urozmaicić wieczorek rodziny sokolej.

Poniedziałek, dnia 7. XII. br. w sali „Pod Złotym Lwem": Przegląd Sokolic z całej dzielnicy, ćwiczenia wolne na zlot dzielnicowy, pogadanki techniczne, gimnastyka sprzętowa, tańce narodowe i t. d. Początek o godz. 8,45.

Śniadania i podwieczorki wydaje na miejscu gniazdo grudziądzkie.

Wtorek, dnia 8. XII. br. (święto Matki Boskiej): Lekcja gimnastyczna, gry ruchowe, lekkoatletlka, ćwiczenia sprętowe. Początek o godzinie 9 rano. Śniadania i podwieczorki wydaje na miejscu gniazdo grudziądzkie. Szczegółowy program otrzymują uczestniczki na miejscu.

Naczelnicy okręgowi

podadzą nam odwrotnie: a) dokładne adresy swoje, b) czy w siedzibie okręgu jest sokolnia lub sala do ćwiczeń wynajęta, c) w które dni i gdzie odbywają się ćwiczenia w gniazdach w siedzibie okręgu. Szczegółowych odpowiedzi na powyższe pytania oczekujemy odwrotnie.

Adres Przewodnictwa Dzielnicy.

Przewodnictwo Dzielnicy znajduje się obecnie w Grudziądzu, Główny Rynek nr. 15, telefon 713.

Ćwiczenia zlotowe.

Naczelnicy gniazd wykorzystają zimę do powtórzenia ewtl. uzupełnienia ćwiczeń zlotowych. Przedewszystkiem należy popracować nad usunięciem błędnych częstokroć podstaw i ruchów, tak, aby ćwiczenia nasze na zlocie dzielnicy wypadły bez zarzutu.

Zjazd naczelnictw okręgowych.

W terminie do 1 marca 1932 r. zwołają naczelnicy okręgowi zjazd naczelnictwa swego okręgu, którego program zawierać musi lekcję gimnastyki, omówienie toku lekcyjnego, wolne ćwiczenia, ćwiczenia na sprzętach oraz omówienie programu pracy (zlotu i zawodów na rok 1932). O terminie zjazdu należy nas powiadomić, abyśmy z Naczelnictwa Dzielnicy mogli wysłać przedstawiciela.

Kradzieże. Malinowski Wacław, zam. przy ul. Chełmińskiej 54, zgłosił kradzież jabłek i zapraw owocoywch wartości 130 zł. Kradzieży dokonano przy pomocy rozbicia kłódki w piwnicy. Górecki Zygmunt, zam. przy ul. Laskowickiej 9, zgłosił kradzież ubrania i innych rzeczy oraz 15 zł gotówki i na szkodę Sigmanowskiego Teofila, zamieszkałego tamże, kurtkę skórzaną i spodnie. Ogólna wartość 370 zł.

Toruń.

Nocny dyżur ma d dnia 4 grudnia br. apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 28. bm. o godz. 16 specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych. Na program tego widowiska złożą się dwie przepiękne baśnie sceniczne Or-Orta „Czerwony kapturek" i „Żabi król". Wieczorem „X 33". Dnia 29 bm. „Urwis". Wieczorem „X 33" (Matrykuła 33).

W przygotowaniu najnowsza pełna humoru komedja polska „Aurelciu, nie rób tego" Tadeusza Łopalewskiego, której premjera odbędzie się 1 grudnia.

Srebrne gody małżeńskie. Dnia 28. bm. obchodzą małżonkowie Franciszek i Łucja z Colbeckich Krużyńscy z Świerczynek 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego. Nabożeństwo odbędzie się w kościele w Świerczynkach. Państwo Krużyńscy cieszą się pełnem zaufaniem obywatelstwa okolicznego za gorliwą pracę społeczną. „Ad multos annos".

Jeszcze o demonstracjach bezrobotnych w Toruniu. Dnia 24. bm. jak już donosiliśmy, bezrobotni miasta Torunia, zatrudnieni przy pracach doraźnych, urządzili demonstracje z powodu ściągnięcia im 5 zł na kartofle. Oburzenie bezrobotnych jest nieuzasadnione, bo jak dowiadujemy się, demonstrantom było wiadomem, iż część należnej im płacy, wypłacona zostanie w naturaljach. Zarządzenie to spowodowane zostało niemożnością wypłacenia w gotówce całej robocizny oraz koniecznością kontynuowania prac doraźnych w dalszych miesiącach.

Z Koła Przyjaciół Harcerzy. Dnia 22. bm. odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy II. drużyny. Przewodniczył zebraniu p. P. Neuman, chorąży, sekretarzował p. Cz. Twarowski. Po odczytaniu protokółu, drużynowy p. T. Dylski przedstawił projekt statutu, który został przyjęty. Następnie na porządku obrad wysunięta była sprawa akcji letniej. Członkowie postanowili przyjść z pomocą II. drużynie przez podniesienie według możności dotychczas płaconych składek miesięcznych. Pozatem postanowiono zainaugurować kilka imprez z bardzo atrakcyjnym programem, aby tym sposobem powiększyć fundusze drużyny, nieodzownie potrzebne na kupno letnich namiotów.

Wieczór śląski. Przypominamy, że dnia 28. bm. odbędzie się w auli państwowego gimnazjum męskiego, zapowiedziany wieczór śląski z udziałem świetnej artystki teatru miejskiego p. Kozłowskiej Małkowskiej. Słuchacze będą mieli rzadką okazję zapoznania się ze zwyczajami ludowemi, tańcem śląskim.

Śryż płynie po Wiśle. Po kilku mroźnych dniach płynie po Wiśle pierwszy śryż (kra) który przy trwałym niewielkim mrozie może uniemożliwić żeglugę na Wiśle. Śryż ten usadawia się na gruncie i pod statkami. Przy większym mrozie śryż twardnieje i tworzy twarde kry, które uniemożliwiają dalsze transporty cukru i zboża ładowane na nadbrzeżu toruńskiem. W roku bieżącym na nadbrzeżu toruńskiem ruch transportów cukru i zboża był dość duży. Spławiono do Gdańska kilkanaście tysięcy ton cukru z cukrowni chełmżyńskiej i wierzchosławickiej, oraz z folwarków i młynów tutejszych zboże i mąki.

Z posiedzenia rady miejskiej miasta Podgórza. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej miasta Podgórza, które się odbyło pod przewodnictwem ks. proboszcza Domachowskiego uchwalono dodatki do podatków na rzecz miasta w wysokości następującej: od dochodu 1500 do 24000 — 4 procent, od 24000 do 88000 — 4 i pół procent, ponad 88000 zł — 5 procent. Od podatku przemysłowego 25 procent, od gruntowego 80 procent, od nieruchomości 10 procent. Podatek od wyrobów trunków 100 proc., od sprzedaży trunków 25 procent. Wniosek magistratu dotyczący emerytury dla wdowy po śp. burmistrzu Weberze rada miejska uchwaliła. Rada miejska omawiała sprawę uruchomienia kuchni ludowej dla bezrobotnych. Uchwalono sprawę tę powierzyć komitetowi parafjalnemu niesienia pomocy bezrobotnym.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 28 listopada 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Natalji, Rufina, Zdzisławy.
Jutro: Saturnina.
Wschód słońca: godz. 7,48.
Zachód słońca: godz. 15,48.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 23 bm. do niedzieli 29 bm (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 27.
2) **Apteka Pod Lwem**, Okole, ul. Grunwaldzka.

Kolejowa Przychodnia Lekarska. W niedzielę, dnia 29 bm. dyżur pełni: **Dr. Suwiński**, Śniadeckich 33, tel. 1728.

—::—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, **wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka"**.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę i w niedzielę o godz. 20-ej **„Hrabina Marica"**, która w tryumfalnym pochodzie zwycięsko przeszła przez wszystkie sceny.

Hr. Maricę śpiewa i gra Melanja Grabowska, partneruje jej Zygmunt Malinowski.

W niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach od 40 gr do 3,50 zł ostatni raz **„Szpiegostwo wielkiej wojny"**.

Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim.

Z okazji rocznicy Powstania Listopadowego i manifestacyjnej propagandy Śląska odbędzie się o godz. 12,30 uroczysta akademja, której program wypełnią: Przemówienie, występy artystów Teatru Miejskiego, wychowanków Szkoły Podchorążych i orkiestry 61 p. p. Bilety w cenie od 30 gr do 1,— zł nabywać można wcześniej w kasie Teatru Miejskiego.

—::—

— Dziś „Kajzer" ostatni raz. Po wczorajszym sukcesie, który odniósł Teatr Poznański w „Kajzerze", należy spodziewać się, że dziś w sobotę o godz. 8 wieczorem, zapełni się znowu sala Ogrodu Patzera po brzegi. Publiczność będzie miała sposobność oglądać pierwszorzędną grę Władysława Brackiego w roli Wilhelma II, oraz dalszego zespołu, który odpowiada wszelkim wymogom wielkich scen. Tak Bracki, jak i „Kajzer" Macieja Wierzbińskiego są ostatnią rewelacją scen polskich i w każdem mieście ściągają tłumy publiczności. Zatem dzisiaj będziemy mieli ostatnią sposobność zobaczenia „Kajzera", gdyż Teatr Poznański opuszcza już jutro Bydgoszcz, a tylko on ma wyłączne prawo grania tej sztuki.

—::—

Na marginesie.



Pewien ludożerca, człeczysko łakome,
na ludzkie mięso dostał oskomę,
i mówi do kuchty: paru ludzi kaź
posiekać na fasz,
i nadziej nim pirogi,
ale na bogi,
dawaj baczenie,
i działaj przezornie,
aby się miało wrażenie,
że wszystko dzieje się po formie.

Kuchta (kacyk miał w nim ciurę)
wyłowił potrzebne dzikusy
i oskarżył ich sumnio jure
o buntownicze zakusy.
A że sumienia miał mało
i serce mu stwardło,
więc żądał od Trybunału,
aby ich skazał na gardło.
Kuchta kombinował w duszy,
że kacyk będzie łasy
na taką pieczeń pierwszej klasy
ze zdrajców i oczajduszy.

W Trybunale zrobił się sądny dzień,
prokurator żądał surowo,
by zdrajcy gardło dali na pień
i nałożyli głową.
Jedna (rzekł prokurator) jest moja ambicja:
pereat mundus — fiat justitia!

Lecz nim się skończyła rozprawa,
kuchta mówi do kacyka:
Strzeliliśmy byka,
ten proces na blamaż zakrawa,
to pogrzebowa dla nas stypa!
Ryby trzeba łowić w niewód,
a tu co świadek — to nowa wsypa,
zgubi nas sądowy przewód!

Kuchta nie mógł mówić więcej,
bo kacyk przerwał mu w te słowy:
Ty łbie cielęcy,
co nas obchodzi przewód sądowy?
czy z niego robi się pirog?
Przewód niema sensu,
czekaj na wyrok,
z niego będziesz miał mięso!



— Osobiste. W ub. wtorek pobłogosławiony został związek małżeński w kościele parafjalnym w Aleksandrowie—Kuj. między p. Aleksandrem Kierskim majorem 61 p. p. Wlkp. a p. Nelą Brążertówną. Młodej parze „Szczęść Boże" na nowej drodze życia.

— Ostre strzelanie. Dnia 30 bm. i 2. XII. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— P. Kędzierskiemu z ul. Gdańskiej za ofiarowane dla ubogich trykotaże serdeczne „Bóg zapłać" składają Panie Miłosierdzia z Bielawek.

Co wróżą woskowe figury?

„Andrzejki" w tradycjach ludowych.

Święty Andrzej był Apostołem narodów słowiańskich i szerząc wśród nich wiarę Chrystusa, **znalazł męczeńską śmierć na krzyżu** w okolicach dzisiejszego Kijowa. Prochy jego znajdują się obecnie w katedrze w miejscowości Amalfi we Włoszech. Cześć św. Andrzeja jest i w Polsce rozpowszechniona, a tradycja ludowa upamiętniła ją na swój sposób. Z wigilją dnia św. Andrzeja związane są w Polsce różne **tradycyjne zwyczaje ludowe, zwane „Andrzejkami"**, których pochodzenie sięga zamierzchłej przeszłości.

„Andrzejki" zaczynają się w przeddzień św. Andrzeja. Wieczorem, kiedy zbiorą się wszyscy domowi, sąsiedzi i znajomi, rozpoczyna się wróżenie. A więc **leje się najpierw wosk lub ołów.** W naczyniu blaszanem roztapia się wosk, który następnie każdy pokolei wlewa do dużej miski z zimną wodą. Wosk w wodzie zastyga **i daje różne figury.** Przy odrobinie fantazji widzieć można rozmaite przedmioty, ulane z wosku, a więc zwierzęta, twarze ludzkie, postacie i t. d. Według tego, co się komu z wosku uleje, czynione są wróżby.

Gdzieindziej znowu dziewczęta **zdejmują buciki z prawej nogi** i pokolei ustawiają je na ziemi jeden za drugim w stronę drzwi. Do pierwszego bucika dostawia się ostatni i czyj bucik przejdzie pierwszy za próg, to **ta dziewczyna pierwsza z obecnych wyjdzie za mąż.**

Albo też przewraca się do góry dnem **trzy talerze** i kładzie się pod jeden różaniec, pod drugi pieścionek, a pod trzeci suchy wianek. Potem talerze bywają pomieszane i która z dziewcząt wyciągnie różaniec — zostanie zakonnicą, która pierścionek — wyjdzie za mąż, a która wyciągnie wianek — zostanie starą panną. Według tradycji są to niezawodne wróżby.

Pierwsza niedziela Adwentu.

(Tradycje kościelne.)

Okres adwentowy trwa od pierwszej niedzieli Adwentu (przypadającej w tym roku 29 listopada) do Bożego Narodzenia.

Adwent mający cztery niedziele nie może rozpocząć się przed dniem 27 listopada, ani też po dniu 3 grudnia. Wskutek tego **czas adwentowy może trwać najkrócej 23 dni, a najdłużej 28 dni.**

Słowo „adwent" pochodzi z łacińskiego „adventus", co znaczy: przyjście. Chodzi tu **o przyjście Zbawiciela na świat.**

W liturgji Kościoła katolickiego Adwent odznacza się m. in. tem, że **kolor szat kapłańskich przy nabożeństwach jest fioletowy**, czyli oznaczający pokutę, zaś w mszy św. kapłan opuszcza hymn radosny „Gloria in excelsis". Nie wolno w tym czasie **wyprawiać wesel ani zabaw wszelakich**; oprócz piątków także i **środy mają obowiązek postu.**

Przez cały adwent od niepamiętnych czasów odprawia się w Polsce rano przed świtem **msza św. zwana „roratami".** Roraty mają być uczczeniem N. Marji Panny.

Adwent jest okresem przypomnienia ludziom mającego nadejść **Sądu Ostatecznego.** Dlatego też istniał dawniej zwyczaj, że w czasie Adwentu król i wszystkie stany czytały w czasie nabożeństwa **wyznanie gotowości do Sądu Ostatecznego.**

Dodać jeszcze trzeba, że w pierwszą niedzielę Adwentu **rozpoczyna się rok kościelny.**

Ujęcie złodziei węgla w pow. kartuskim

Kartuzy. Dnia 26 bm. w czasie obławy na złodziei węglowych natrafił st. posterunkowy Dąbrowski pod Kiełpinami w pow. kartuskim na zorganizowaną bandę złodziei w ilości 8-miu ludzi, którzy zajęci byli ładowaniem skradzionego węgla z pociągu na furmankę. Na wezwanie st. post. Dąbrowskiego „Stój policja, ręce do góry" padł w jego kierunku z odległości 10 kroków strzał rewolwerowy, który chybił pocztem osobnicy ci poczęli uciekać. Wówczas oddał st. post. Dąbrowski strzał ostrzegawczy z karabinu i wspólnie z innymi szeregowymi P. P. puścił się w pogoń za uciekającymi. Przytrzymano: braci Magulskich Bernarda, lat 18 i Pawła lat 20, synów rolnika, robotnika Zielińskiego Wiktora, lat 61, z jego córkami Heleną lat 22 i Anną lat 19, robotnika Radomskiego Brunona lat 26 i Arendta Alojzego, lat 23, wszyscy zam. w Kiełpinach (pow. kartuski). Ponadto zakwestjonowano furmankę wraz z naładowanym węglem w ilości 860 kg. Odstawiono ich do sądu grodzkiego w Kartuzach.

Srebrne gody weselne
małżonków Aleksiewiczów w Nakle.



Spokojnie, bez rozgłosu przeminęła uroczystość rodzinna w domu państwa Aleksiewiczów w Nakle nad Notecią. Dnia 19 listopada r. b. obchodził p. Antoni Aleksiewicz, właściciel hotelu i restauracji przy ul. Dąbrowskiego, z małżonką swoją panią Marją z domu Schmidtówną — jubileusz 25-lecia ślubu. Małżeństwo państwa Aleksiewiczów Bóg obdarzył dwojgiem dzieci: syn najstarszy studjuje na politechnice gdańskiej a córka jest słuchaczką uniwersytetu w Poznaniu.

P. Aleksiewicz sprowadził się 1919 r. do Nakła — z sąsiedniej Mroczy. W ciągu 12-letniego pobytu w Nakle zdołał sobie zjednać sympatję całego obywatelstwa.

Daj Boże Jubilatom nakielskim doczekać w zdrowiu — wesela złotego!

Trzecia konfiskata
w tym tygodniu.

Sobotni (276) numer „Dziennika Bydgoskiego" został skonfiskowany za podanie **zeznania posła socjalistycznego Zygmunta Zaremby** w procesie b. więźniów brzeskich. Urząd prokuratorski jak również Sąd Grodzki w Bydgoszczy dopatrzyły się w powyższym artykule znamion występku z § 131 kodeksu karnego, wobec czego orzekły tymczasowe zajęcie numeru 276.

* * *

Jest to trzecia z rzędu konfiskata w tym tygodniu.

Czytelników na prowincji, którzy otrzymują **numery po konfiskacie** (wydanie A) **z opóźnieniem**, prosimy o wyrozumiełość. Urzędy pocztowe zobowiązane są każdemu abonentowi doręczyć **nowe wydanie „Dziennika Bydgoskiego"**. Jeżeli tu i owdzie, zwłaszcza **w okolicy Grudziądza**, zdarzyło się, że urzędy i agentury pocztowe nie wydawały numeru 266 A, to postąpiły **nieprawnie**, może być że nieświadomie, gdyż **w wydaniu A** każdorazowo są „niebezpieczne" miejsca usunięte. W tej sprawie odnieśliśmy się z prośbą do Dyrekcji Poczt, aby podwładne urzędy pouczyła.

Czytelnicy! — od waszego **poparcia** zależy dalsza egzystencja „Dziennika Bydgoskiego"! Jednajcie nam **nowych abonentów**, powiedzcie każdemu, kto interesuje się sprawami publicznemi, że „Dziennik Bydgoski" będzie nadal pisał **prawdę**, jędrnie i treściwie.

Wieczór Młodzieży Kupieckiej.

Rokrocznie urządza Towarzystwo Uczniów Kupieckich swój **wieczór deklamacyjno-sceniczny**, połączony z rozdaniem nagród zdobytych prze uczniów w ciągu roku przy różnych konkursach. Jest to niejako publiczny egzamin, składany przez uczniów z rocznej pracy. W roku bieżącym połączono wieczór ten **z obchodem listopadowym** z powodu przypadającej właśnie w tym dniu rocznicy.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo nasze, a przedewszystkiem kupiectwo polskie, szefowie, rodzice i opiekunowie uczniów **przybędą licznie** na tę uroczystość młodzieży kupieckiej, a temsamem **dadzą młodzieży bodźca do dalszej pracy.** W młodzieży naszej przecież **przyszłość nasza**, a jak wychowamy naszą młodzież kupiecką, takiem będzie przyszłe kupiectwo polskie.

Towarystwo Uczniów Kupieckich, świadome swych celów, stara się przedewszystkiem **o wykształcenie swych członków** przez różne kursa, jak języka niemieckiego, pisowni, wymowy polskiej, wykładów fachowych i naukowych, oraz przez urządzanie wycieczek krajoznawczych, zwiedzanie różnych przedsiębiorstw i zbiorowych naukowych, utrzymywanie bibljoteki, uprawianie sportu i urzymywanie stosunków towarzyskich przez różne gry, wycieczki etc.

Jednem słowem Towarzystwo stara się zaprawiać młodzież do tej ciężkiej i żmudnej pracy kupieckiej, jaka ją w przyszłości czeka.

Niechaj więc nikt nie zapomni przybyć na wieczór deklamacyjno-sceniczny, połączony z obchodem listopadowym naszej młodzieży kupieckiej, który się odbędzie w niedzielę 29 bm. w „Strzelnicy" (przy ul. Toruńskiej 30) o godz. 17-ej z wielce urozmaiconym programem.

Zaproszenia wydaje jeszcze Sekretarjat przy ul. Sienkiewicza 7, codziennie od godziny 19—20.

—o—

Jezdnie, wodociągi i kanalizacje m. Bydgoszczy
(Wywiad z dyrektorem wydziału IX. p. inż. Tubielewiczem).

Wiemy, że mamy ulice, wodociągi, kanalizację, — mało jednak wiemy o ich stanie, rozroście i użytkowaniu. Ponieważ są to wiadomości bardzo interesujące i potrzebne każdemu mieszkańcowi, który płacąc podatki, chce przecież wiedzieć, jaki jest stan miasta, przeto zasięgnęliśmy wywiadu u p. inż. Tubielewicza, dyrektora wodociągów i kanalizacyj miejskich, od którego otrzymaliśmy ciekawe informacje.

W zakres budownictwa tak zwanego „podziemnego" (wydział IX) wchodzą: 1) oddział drogowy, 2) utrzymanie i budowa dróg na terenie miejskim i 3) eksploatacja i budowa wodociągów i kanalizacji.

Oddział Drogowy.

W opiece oddziału znajduje się w obecnej chwili **1,122.250 metrów kw. różnorodnych jezdni,** na długości **192 klm.** W porównaniu z rokiem 1920, przed przyłączeniem przedmieść, kiedy było tylko 56 klm, **to obecnie cyfra ta jest trzy i pół raza większą.**

Poprzedni obszar miasta wynosił 1343,8 hektara, obecnie po przyłączeniu przedmieść **7083,2 hektara,** czyli, że obszar powiększył się 5,28 razy.

Budżet drogowy wynosi przeciętnie około 400 tysięcy zł.

Na utrzymanie jezdni ulic wydaje się rocznie około 300 tys. zł, na utrzymanie mostów około 10 tys. zł i utrzymanie chodników (nie budowa) około 32 tys. zł.

Oddział drogowy w czasach normalnych zatrudniał we własnym zakresie około 60 robotników stałych, a oprócz tego pracowali różni przedsiębiorcy, zatrudniając też około 60 robotników. Obecnie daje się co każde 3 dni prace coraz to nowym partjom robotników (po 90 osób), przy naprawie szos i ich utrzymaniu, oraz przy budowie jezdni ulicy Inwalidów, a to dla udogodnienia dojazdu do placu wyścigów konnych.

Zaznaczyć w tem miejscu należy, że Związek Miast zwrócił się do zarządu gminy m. Bydgoszczy z prośbą o stawienie wniosków, względnie propozycji prac, w celu złagodzenia bezrobocia, na które mogłyby być ewentualnie udzielone kredyty przez Bank Rozrachunków, przy Lidze Narodów. Magistrat podał, jako jedną z takich prac ulepszenie nawierzchni dróg wypadowych z miasta, jak: szosa Toruńska, Fordońska, Szubińska i Nakielska, kosztem **2 miljonów zł.**

Wartość wszystkich istniejących jezdni, uwzględniając ich zużycie, szacuje się w obecnej chwili na **kwotę około 6 milj. zł,** naturalnie prócz zajętych pod nie gruntów.

Wodociągi.

Sieć wodociągowa na dzień 1 kwietnia 1931 r. wynosiła **70.649 metrów,** czyli około **70 i pół kilometra.** W roku ubiegłym wypompowano **3,379.181 kub. metr. wody.** W przybliżeniu liczba mieszkańców, zaopatrzonych w wodę, wynosi około **81 tysięcy.** W przeliczeniu **na jednego mieszkańca,** zużycie wody na dobę wynosiło: 114 litrów.

W roku budżetowym 1930/31, rozszerzono sieć wodociągową o 1171 metrów, układając przewody na ulicach: Grunwaldzkiej, Kanałowej, Nowogrodzkiej, Staroszkolnej i Kozietulskiego. W roku bieżącym rozszerzono sieć na ulicy Nowomiejskiej, Zygmunta Augusta i Piotrkowskiej.

Domowych połączeń wodociągowych było na dzień 1 kwietnia 1931 r. — 2848, przyczem w ciągu roku przybyło 52 przyłączenia.

Majątek wodociągów na dzień 1 kwietnia wynosił 4,195.903 zł.

Kanalizacja.

W roku budżetowym 1930/31 **przeprowadzono ścieków kanałowych 3,244.185 metr. kub.** Ogólna długość eksploatowanych sieci kanałowych, wynosiła na dzień 1 kwietnia **79.100 mtr., czyli 79 klm.**

Połączeń domowych kanalizacyjnych na dzień 1 kwietnia br. było 2843, przyczem w ciągu roku ubiegłego przybyło 47 przyłączeń. Wszystkie ścieki kanałowe były pompowane na pola irygowane, znajdujące się w Kapuściskach Wielkich i Czersku Polskim. Obszar pól irygowanych, łącznie z drogami, groblami i rowami wynosi 201 hekt. Właściwy obszar pól irygowanych, użytkowany jest częściowo w postaci łąki, a częściowo w postaci pól uprawnych; jedne i drugie dzierżawione są przez szereg okolicznych obywateli.

W roku ub. sieć kanałowa została poszerzona o 1093 mtr. przez ułożenie kanałów na ulicy Grunwaldzkiej, Kanałowej, Nowogrodzkiej, Staroszkolnej i Jasnej.

Majątek kanalizacji na dzień 1 kwietnia r. b. wyraż się w kwocie 6,955.213 zł.

Wodociągi i kanalizacje zatrudniają razem 107 osób, z których 41 jest pracowników umysłowych, a 66 fizycznych. (wk.)

Dzisiaj ostatni numer „Dziennika Bydgoskiego"

w bieżącym miesiącu. — W ostatniej chwili przypominamy **o odnowieniu przedpłaty.**

Wielki koncert na bezrobotnych.

We wtorek, dn. 1 grudnia br. w auli gimnazjum im. M. Kopernika, pl. Kochanowskiego, odbędzie się wspaniały koncert z łaskawym udziałem najwybitniejszych sił artystycznych naszego miasta. Dość wspomnieć, że w koncercie tym biorą udział: znakomita śpiewaczka, Eugenja Targońska; niezrównana skrzypaczka Halina Wojciechowska, prof. Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy i świetny pianista, Zygmunt Lisicki, którego każde pojawienie się na estradzie koncertowej jest ewenementem w życiu muzycznem naszego miasta. Ciężką i trudną rolę akompanjatora podjął prof. Edmund Rössler, artysta o wybitnych zdolnościach, którego grę cechuje głęboka inteligencja obok wyróżniającej się techniki. W programie usłyszymy szereg arcydzieł Chopina, Moniuszki, Czajkowskiego, Griega, Karłowicza, Vieuxtemps'a, Rachmaninowa, Niewiadomskiego oraz Friedmanna, które w wykonaniu takich artystów staną się dla słuchaczów niebylejaką ucztą. — Bilety w cenie od 1,— zł do 3,— zł sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 23. (Fortepian koncertowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda).

—o—

— **Ś. p. Teofil Kasprzewski.** Po długich cierpieniach zmarł dnia 26 bm. homeopata ś. p. Teofil Kasprzewski, gorliwy członek bydgoskiego Bractwa Strzeleckiego. Przeżył lat 68. Pochodził ze znanej na Pomorzu rodziny — z Chełmży. Za młodu był śpiewakiem operowym w Hanowerze. Z Hanoweru wyemigrował do Brazylji. Tam poznał u Indjan metodę leczenia ziołami, którą po powrocie do Polski stosował dość skutecznie; homeopaci Polski Zachodniej wybrali go przed kilku laty swoim prezesem. — Requiescat in pace!

— **„Halka" śpiewa na obchodzie listopadowym** w Resursie Kupieckiej, 29 bm. Komplet śpiewaków pożądany. Zbiórka tamże o godz. ¾5.

— **Wielką zabawę taneczną** w dniu 28 mb. urządza Kasyno, Dolina 3 (przy Placu Poznańskim), na którą najuprzejmiej zaprasza Gospodarz. Wstęp 50 gr. Pocz. o 7-ej.

Co to będzie?

Warkocz się urwał.

W miejscowem piśmie sanacyjnem pojawiło się oświadczenie, podpisane przez 3 członków zarządu okręgowego Federacji Kolejowców Polskich, której **obrzydliwą robotę denuncjatorską przygwoździliśmy** przedrukiem listu, pomawiającego kilku urzędników kolejowych o **spisek i przygotowanie buntu** i wzywającego prezesa dyrekcji do **prześladenia** względnie **zemerytowania tych urzędników**. W oświadczeniu tem czytamy, że „Federacja Kolejowców Polskich nie cofnie się przed żadną walką, bo jest przekonana, że służy sprawie szlachetnej“, że „nas boli, iż Warkocz prowadzi nieubłaganą walkę z nami“, że „Warkocz stoi w tych samych szeregach robotniczych, w których stał jako niezależny socjalista“, że „Kwaśnik wystąpił z N. P. R., gdy ta zaprzedała się endecji“ i temu podobne brednie.

Za wiele zaszczytu zrobilibyśmy autorom tego oświadczenia, gdybyśmy podobne pogróżki i tłumaczenia chcieli brać poważnie. Zapowiedzią nieubłaganej walki nikt z nas się nie przejmie. Moglibyśmy najwyżej wzdrygnąć ramionami i żartobliwie powiedzieć — jak słyszeliśmy to z ust jednego z kolejarzy — **„Ludzie ratujta się! Warkocz się urwał!“**

Śmieszne jest także twierdzenie, że Warkocz padł jako niezależny socjalista **ofiarą prowokacji** innych stronnictw. Tem samem prawem mógłby np. bandyta powiedzieć, że zabił, bo jego ofiara nie chciała mu wydać pieniędzy. Czyż panowie z anormalnej sanacji moralnej uznalibyście takie usprawiedliwienie? Chyba czujecie, że swego pupilka, który wśród Was znalazł akurat odpowiednie miejsce, takiem tłumaczeniem do reszty zarzynacie. Oczywiście w oczach ludzi uczciwych. Sanacja być może patrzy na to inaczej. Na etyce jej niestety rozpoznać się nie możemy. Ona **potrafi niekiedy uznać za zasługę nawet to, co sumienny sąd uznaje za zbrodnię.**

Czy można się przy takiem **pomyleniu pojęć** u sanacji dziwić, że jej zwolennicy pp. J. Dziewiątkowski, Fr. Śmigielski i B. Kociemski — tak się nazywają członkowie zarządu G. F. P., którzy mieli smutną odwagę owe „oświadczenie“ podpisać — **uważają za szlachetne to, czem ludzie uczciwi się brzydzą**, że za zasługę uważają oszczerstwo i denuncjację?

Panom tym nie daje spokoju „zagadka“, w jaki sposób rzekomy list dostał się do naszej redakcji. Możemy ich zapewnić, że wiemy znacznie więcej, że znamy nawet treść pewnych rozmów poufnych, prowadzonych po ujawnieniu listu **wśród wielkiego zakłopotania**, i że wiemy, kto w tej sprawie jest ich **cichym doradcą**, chociaż z tytułu swego stanowiska powinien wystąpić w obronie urzędnika, pomawianego o spisek, albo wyciągnąć konsekwencje, gdyby o prawdzie zarzutów był przekonanym. Przyjdzie czas, że ogół kolejowców i o tem się jeszcze dowie. Jeżeli tego nie ujawniamy teraz, to dlatego, że **nie chcemy dolewać oliwy do ognia.**

„Rzekomy“ list? Dlaczego zarząd główny G. F. P. w Katowicach milczy? Milczy, bo **nie może zaprzeczyć, że list taki wyszedł z jego biura.** Co do tego nie mamy, ze względu na wiarogodność naszego informatora katowickiego, najmniejszych wątpliwości.

Czy to wystarczy?

Dziada Polikarpa śpiewanie.

I poco dalszy ciąg procesu?
Wżdy oskarżeni już siedzieli...
Brześć nie nauczył ich moresu,
Bo lepsze swoje mores mieli.

Wygląda na to, że sędziowie
Zbyt wiele ciekawości mają,
Gdyż łowią skrzętnie, co kto powie,
I wciąż badają, wciąż pytają.

Ot — spis ludności niedaleko —
Do kart spisowych dać pytania,
A wnet popłyną — niby rzeką —
I odpowiedzi i zeznania.

Więc można takim plebiscytem
Stek pytań rzucić w tym rodzaju:
— Czyś pan z zachwytem, czy ze zgrzytem
Przyjmował, co się stało w maju...?

— Co sądzi pan o dyktaturze?
— Co mniema pan o Centrolewie?
— Co o tem mówią w małej dziurze?
— Co w większej jak n. p. w Tczewie?

— Czy ma sanacja rację bytu?
— Jak wielu tkwi w niej dla karjery?
— Za ile trzeba kupić flitu
Dla oczyszczenia atmosfery?

— Ileby Brześciów trza zbudować,
By zdławić opozycji smoka?
— Ile w tym celu mów drukować
O fajdaniźmie lub dnie oka?

— Jak orać, tudzież czem omaścić,
— I jakiem ziarnem zasiać glebę,
Ażeby całkiem ją zachwaścić
Kwiatuszkiem, nazywanym: bebe?

Niech społeczeństwo się wypowie,
Odpowiedź dając na pytanie,
To wnet sędziowie się dowiedzą
O całym rzeczy brzeskiej stanie.

Sport narciarski w Bydgoszczy.

Wobec zbliżającego się sezonu sportów zimowych Sekcja Narciarska olskiego Towarzystwa Krajoznawczego — Touring Klubu w Bydgoszczy podaje do wiadomości narciarzy i osób, zamierzających wyuczyć się jazdy na nartach, tudzież sympatyków.

Utworzona w roku bieżącym przy P. T. K. Sekcja Narciarska ma za zadanie budzenie zainteresowania do sportu narciarskiego, uprawianie go i krzewienie ze szczególnem uwzględnieniem ćwiczeń, mających na celu fizyczne wyrobienie narciarzy. Dla wypłnienia zadań powyższych Sekcja urządza systematyczne kursy ćwiczeń w jeździe na nartach, zbiorowe wycieczki, zawody, gry i zabawy sportowe, zebrania, odczyty, wykłady, pokazy przezroczy, utrzymuje bibljotekę, prenumeruje czasopisma z dziedziny sportu itp.

Członkiem Sekcji Narciarskiej może być zasadniczo członek P. T. K., względnie Koła Młodzieży P. T. K. Wkładka roczna płatna w całości najdalej do dnia 10 grudnia każdego roku wynosi 3 zł, wzgl. (dla młodzieży P. T. K.) 1 zł. Uczestnicy wycieczek — w charakterze gości — płacą jednorazowo 5 zł. Przepisy regulaminu, wzgl. wycieczek, muszą być bezwzględnie przestrzegane.

Za udział w kursie elementarnym i wyższym, oraz za użytkowanie sprzętu narciarskiego, stanowiącego własność Sekcji — ustalona będzie oddzielna opłata.

Zapisy na członków przyjmowane są tylko pisemnie kartką korespondencyjną pod adresem: Sekcja Narciarska P. T. K., Bydgoszcz, ul. Libelta nr. 5.

Zarząd Sekcji tworzą pp.: prezes inż. Stanisław Tychoniewicz, wiceprezesi: kpt. lotn. Alojzy Błażyński i decernent Wych. Fiz. syndyk Mag. Marcin Śpikowski, jako członkowie: Kazimierz Paszcza jako sekretarz i skarbnik, dr. med. Szmaj, por. Roderyk Wiedmann, jako kierownik wycieczek a zarazem instruktor.

Zebranie informacyjne dla członków P. T. K. i osób zainteresowanych odbędzie się dnia 1 grudnia br. (wtorek) godzina 20 w salce gimnazjum humanistycznego, ul. Grodzka.

— **Kilkustopniowy mróz.** Wbrew przepowiedniom stacyj meteorologicznych, że ociepli się i przepadywać będzie deszcz, mróz nie zelżał. Na Polesiu i w Wileńszczyźnie spadły śniegi, w całej Rosji pada śnieg bez przerwy przy średniej temperaturze 14 stopni mrozu. W Niemczech i Skandynawji jest stosunkowo ciepło. W Poznańskiem przeważnie chmurno, na Pomorzu — mróz od 3—7 stopni. Wiatry ostre. Państwowy Instytut Meteorologiczny obstaje przy zapowiedzi drobnych opadów.

— **Towarzystwo Opieki nad zwierzętami** wzywa firmy, przewożące węgiel, cegłę, skrzynie itd., aby nie przeciążali wozów i nie przemęczeli przez to koni. Wypadki nieludzkiego przeciążania koni zauważa się szczególnie na dworcu towarowym. W przyszłości tego rodzaju wypadki podawać się będzie do ukarania.

Związek Pracowników Kupieckich
oddział w Bydgoszczy.

Przypominamy wszystkim pracownikom kupieckim miasta Bydgoszczy o mającem się odbyć w dniu 2 grudnia br. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20

zebraniu organizacyjno - informacyjnem.

Prezydjum zebrania przygotowuje obszerny materjał dotyczący ogółu pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i innych. Ze względu na to że bardzo wielki procent pracowników naszego miasta jest mało, albo wogóle nie poinformawany o zadaniach i celach organizacji zawodowej, przeto życzyćby należało, by wszyscy pracownicy kupieccy z nadarzającej się chwili skorzystali i bezwzględnie w zebraniu wzięli udział.

Zapowiedziany referat obejmuje niezliczone sprawy, o których każdy pracownik kupiecki wiedzieć powinien, zachowując je jako drogowskaz w życiu społecznem.

Manifestacja na rzecz Śląska.

Jutrzejsza uroczystość manifestacyjna na rzecz Śląska rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym o godz. 10-ej. Po mszy św. nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca, poczem w pochodzie do pomnika Sienkiewicza udadzą się wszystkie organizacje i towarzystwa ulicami Bernardyńską, Jagiellońską, Gdańską i Słowackiego, gdzie po złożeniu wieńca Autorowi Krzyżaków nastąpi rozwiązanie pochodu.

W pochodzie biorą udział wszystkie towarzystwa i organizacje ze sztandarami. Zbiórka towarzystw o godz. 9.30 na ul. Bernardyńskiej przed kościołem garnizonowym względnie na własnych miejscach zbiórek.

O godz. 12 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja z następującym programem:

1) orkiestra 61 p. p. Wlkp., 2) słowo wstępne — poświęcone „Nocy Listopadowej“, 3) śpiew — chór Szkoły Podchorążych, 4) deklamacje, 5) przemówienie o znaczeniu Śląska, 6) śpiew — artyści teatru, 7) fragment „Nocy Listopadowej“ (deklamacja zbiorowa), 8) Rota — orkiestra.

Bilety wstępu na akademję nabyć można w kasie Teatru w cenie od 30 gr do 1 zł.

Warjackie awantury
urządzane przez zazdrosną żonę.

Do redakcji naszej przybyło kilka osób, lokatorów domu przy ulicy Stroma, uskarżając się na pewną kobietę, tamże zamieszkałą, która mając młodszego od siebie męża, ulega napadom niepohamowanej zazdrości, wywołując w tym stanie gorszące awantury z sąsiadami.

Wszystkie zamieszkało tam kobiety unikają jej męża jak ognia, obawiając się przejść nawet koło niego, bo zazdrosna i podejrzliwa żona, gdy tylko ujrzy jaką kobietę w pobliżu swego małżonka, wpada w furję, rzuca się na kobiety, bijąc je, szarpiąc i drąc na nich odzież.

Kilka już kobiet dotkliwie poturbowała, a jedną nawet pokaleczyła (pokazywano nam świadectwo lekarskie), siejąc postrach w całym domu.

Gorszące te sceny powtarzają się zbyt często i nie mogą być tolerowane. Dlatego też zwracamy uwagę tej pani, aby zechciała pohamować swe warjackie wystąpienia, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni będziemy, ze względu na spokój i bezpieczeństwo otoczenia, napiętnować ją po nazwisku i domagać się u odpowiednich czynników zainteresowania się nią.

Czytajcie polską książkę.
Tydzień powieści polskiej.

Żyjemy w dobie zalewu rynku księgarskiego tłumaczeniami. Zalew ten w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego powoduje dla twórczości rodzimej groźne niebezpieczeństwo. **Szerokie masy przestają znać książkę twórców polskich** i zbyt ich oraz rozwój piśmiennictwa naszego zaczyna stać pod znakiem zapytania.

Z inicjatywy Zrzeszenia Beletrystów Polskich przedstawiciele czterech stołecznych stowarzyszeń literackich, dziennikarskich wraz z przedstawicielami dwu stowarzyszeń księgarskich podjęli myśl urządzenia, podobnie jak to się praktykuje gdzieindziej, **Tygodnia Księgarskiego, poświęconego powieści polskiej.** Tydzień ten ma się odbyć w księgarniach całego kraju od dn. 28 listopada do dn. 8 grudnia r. b. jako tydzień propagandowy na rzecz większego zainteresowania ogółu twórczością rodzimą. Hasłem Tygodnia jest **„Polska powieść — to polski autor, polski papier, polski druk“.**

„Sokół żeński“

Próba „Jasełek“ jutro w niedzielę 29 bm. o godz. 11,30 w „Strzelnicy“.

— **Sala bilardowa w kawiarni „Bristol“** jest największą tego rodzaju salą i najbardziej nowoczesną w zachodniej dzielnicy Polski. Na życzenie gości, pragnących się nauczyć gry w bilard, fachowcy udzielają na miejscu lekcyj i to ciekawych gier w piramidkę, karambole i w amerykankę. Długie wieczory zimowe najprędzej schodzą przy miłej grze w bilardy. Jak się dowiadujemy, w piątek dnia 4. XII. br. mija 5 lat od chwili, gdy p. Ciupek przejął „Bristolkę“. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Stowarzyszenie polskiej młodzieży ewangelickiej** urządza w niedzielę 29 b. m. wieczorem o 8-ej w domu zborowym przy ulicy Libelta **akademję listopadową** z słowem wstępnem pastora wojskowego majora Fibicha, wykładem o Powstaniu Listopadowem prezesa p. Sachsa; w programie pozatem śpiew solowy p. Lindówny, śpiew chóru młodzieży i ognisko harcerskie VII. bydgoskiej drużyny.

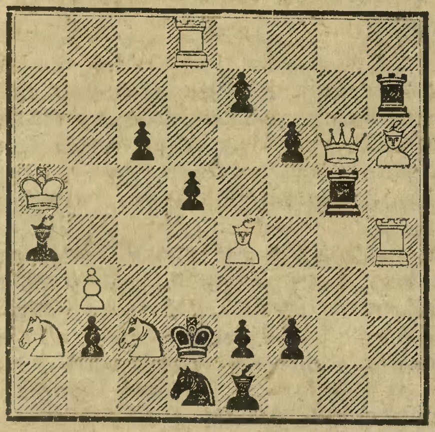
SZACHY

Redaguje Edward Artamowski

7. L. J. Laskiński

(I. nagroda w międz. konkursie „Schachmaty 46" 1930).

Czarne: K d 2 W g 5, h 7 G a 4, e 1 S d 1 p: b 2, c 6, d 5, e 7, e 2, f 6, f 2 (13).



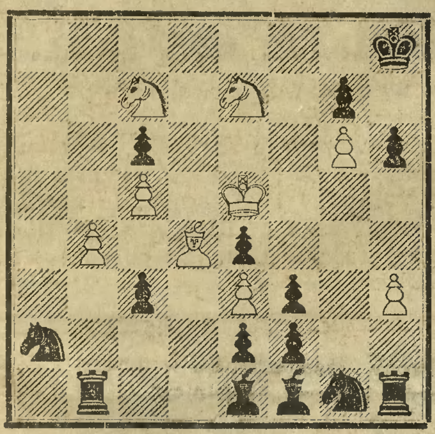
Białe: K a 5 D g 6 W d 8 h 4 G e 4, h 6 S a 2 c 2 p: b 3 (9).

Białe zaczynają i matują w 2 posunięciach.

8. O. Votruba

(II. nagroda w międz. jubil. konkursie „Narodni Politika 1931).

Czarne: K h 8 W b 1, h 1 G e 1, S a 2, g 1 p: c 3 c 6 e 2 e 4 f 2 f 3 g 7 h 6 (15).



Białe: K e 5 G d 4 S c 7, e 7 p: b 4 c 5, e 3 g 6 h 3 (9).

Białe zaczynają i matują w 3 posunięciach.

Rozwiązanie zadań z Nr. 3
dwuchodówki A. Ellermana.

1. D h 1 — g 1!! Świetny występ, jakkolwiek groźba jest zbyt brutalną. Jedna z pierwszych prac, które ten znakomity problemista argentyński po kilkuletniej przerwie publikuje prasie europejskiej.

Trzychodówki P. F. Blakego. 1. D a 5 — b 6! 1...D × b 6. 2. G c 2+. 1... K f 5. 2. G e 6+. 1... S × b 3. 2. S f 6+. 1... h × g 4. 2. D b 7+. 1... — 2. W d 4+. Kompozycja w stylu szkoły czeskiej!

Trafne rozwiązania zadań z Nr. 1. (Weenink Jong) nadesłali: **z Bydgoszczy — Bydogski Klub Szachistów, E. Budzyński, J. Żmich, Chylewski** (Toruń), **W. Jaśkiewicz** (Grodno).

Wszystkie inne nadesłane rozwiązania okazały się błędnemi.

Uwaga! Rozwiązania zadań szachowych upraszamy nadsyłać w terminie 4 dni (do czwartku) od daty wydania odnośnego numeru.

Partja Nr. 4. Obrona Caro - Kanna
Białe: Dr. A. Asztalas. Czarne: A. Nimcowicz.
Grana w międzyn. turnieju w Bled b. roku.

1. e 2 — e 4 c 7 — c 6. 2. d 2 — d 4 d 7 — d 5. 3. S b 1 — c 3 d 5 × e 4. 4. S c 3 × e 4 S g 8 — f 6. 5. S e 4 × f 6+ e 7 × f 6.

Czarne nie przejmują się zbytnio stworzeniem podwójnego piona, gdyż wzamian otrzymują otwarte linje dla gońców i silną pozycję w centrum. Godną podziwu rzeczą jest ta żelazna konsekwencja z jaką Nimcowicz prowadzi tę partję od samego początku, a która wkońcu przynosi mu pełny sukces. 6. c 2 — c 3 G f 8 — d 6. 7. G f 1 — d 3 0 — 0. 8. D d 1 — c 2 h 7 — h 6. 9. S g 1 — e 2 D d 8 — c 7. 10. G c 1 — e 3 S b 8 — d 7. 11. D c 2 — d 2. Aby umożliwić G f 4 a potem długą roszadę. 11... W f — e 8. 12. S e 2 — g 3 G d 6 — f 4. Ograniczona część systemu gry Czarnych. Białe zajęte pionami centrum, Czarne grają na otwartych linjach. 13. 0 — 0 G f 4 × e 3. 14. f 2 × e 3 S d 7 — f 8. 15. W f 1 — f 2 D c 7 — e 7. Białe piony muszą iść naprzód. 16. e 3 — e 4 G c 8 — e 6. 17. a 2 — a 3 c 7 — c 5. 18. W a 1 — f 1. Jeżeliby Białe zagrały 18. d 4 — d 5, to partja przybrałaby charakter remisowy. Posunięcie zrobione w partji pozwala Czarnym na opanowanie linji —c. 18... c 5 × d 4. 19. c 3 × d 4 S f 8 — g 6. 20. d 4 — d 5? Niezrozumiałe posunięcie. Białe mimo wszystko nie mogą grać d 5 — d 6, a oddają przeciwnikowi bardzo ważne strategiczne pole e 5, które wkrótce stanie się punktem wyjścia dla skoordynowej akcji figur Czarnych. 20...G e 6 — g 4. 21. W f 1 — c 1 W a 8 — c 8. 22. W f 2 — f 1 D e 7 — e 5. 23. D d 2 — f 2. W celu niedopuszczenia D d 4+ 23... a 7 — a 6. 24. h 2 — h 3 G g 4 — d 7. 25. W f 1 — d 1 D e 5 — g 5. Czarne stają się wyłącznym właścicielem jedynej otwartej linji. 26. W c 1 × c 8 W e 8 × c 8. 27. K g 1 — h 2 S g 6 —e 5. Powstała po tem posunięciu pozycja jest typową dla „blokady" Nimcowicza. Nimcowicz zabezpieczywszy swego króla bastjonem, 4 pionów, przez pełne konsekwencji i ukrytej siły posunięcia stale ulepszał swoją pozycję opanował wolne linje dla wieży i gońca a skoczka usadowił wspaniale na centralnym stanowisku. 28. S g 3 — f 5 W c 8 — c 1! Jeszcze jedna wolna linja dla Czarnych. 29. W d 1 — d 2. Jeżeli 29. W d × c 1 S × d 3! 30. D b 6 G × f 5 i Czarne mają przewagę materjalną. 29... g 7 — g 6. 30 S f 5 — e 3 G d 7 × h 3! Ofiara, której Białe przyjąć nie mogą. Jeżeli 31. g × h S f 3+ i D g 1+. 31. G d 3 — f 1 G h 3 — d 7. 32. K h 2 — g 1 G d 7 — b 5. 33. W d 2 — d 1 D g 5 × e 3! 34. D f 2 × e 3 W c 1 × d 1. 35. D e 3 — b 6 S e 5 — g 4. Grozi mat. 36. g 2 — g 3 G b 5 — f 1! **Białe poddają się gdyż na D b 3 nastąpi W a 1 i G h 3 mat.**

WIADOMOŚCI SZACHOWE.

Kłajpeda.

Wynik turnieju o mistrzostwo krajów nadbałtyckich. Vistanecki 4½ Gordon Leonhard Mikenas Petrow 4, Apscheneek 3½, Macht 2½, Gertschikoff 1½. Następnie tego rodzaju kongresy odbędą się: Kowno 1932, Ryga 1934, Rewal 1936, Królewiec 1938.

Brno.

Międzynarodowy turniej o mistrzostwo Niemieckiego Związku Szachowego w Czechosłowacji, który dzięki udziałowi kilku olimpijczyków nabrał szczególnego znaczenia **zakończył się zwycięstwem Flohra 8½.** II. H. Steiner 8, III. Dr. Fazekas 7, IV.—VI. Hönlinger, Mikenas, Noteboom 6½.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

W. P. „W. Z." (Bydgoszcz), **In. Kl. Sz. (Inowrocław):** Serdecznie dziękujemy za komunikaty.

W. P. AG-ski (Bydgoszcz): × oznacza bicie figury wzgl. piona, + oznacza „szach".

W. P. Now. T. (Witkowo): Odpowiadamy listownie.

HUMOR I SATYRA

Przypomnienie.

— Po co ma pan supełek na chustce?

— Zrobiła mi go żona, abym nie zapomniał wrzucić jej listu do skrzynki pocztowej.

— No i wrzucił pan?

— Bynajmniej, bo żona zapomniała dać mi ten list.

Dobry pomysł.

— Dlaczego szukasz koniecznie mieszkania w pobliżu garażu? zapytuje przyjaciel młodego lekarza, który pragnął rozpocząć praktykę na własną rękę.

— Przed garażem staje więcej samochodów, więc gotowi pomyśleć, że to do mnie, a to wyrabia klientelę.

Profesor.

Portjer hotelowy do profesora:

— O której godzinie pan profesor każe się jutro rano obudzić?

— Wtedy, kiedy zadzwonię.

W małym hotelu.

— Panie kelner! czy w tym pokoju jest cicho?

— Jeszcze jak cicho. Można nawet usłyszeć, jak się pluskwy gryzą.

Uczciwy doktór.

— Panie doktorze! mam takie boleści w okolicy wątroby. Co to może być?

— Któż może wiedzieć. To dopiero sekcja zwłok pokaże.

Dzieci, pomóżcie nam skleić obrazek!

Apel do naszych Milusińskich.



Stała się rzecz niesłychana! Polo wyrysował obrazek, aby na św. Mikołaja sprawić uciechę naszym małym czytelnikom. Tymczasem obrazek ten jakiś mały łobuz pociął nożyczkami na drobne kawałki. Polo się rozgniewał i niechce drugiego obrazka wyrysować, a my ze złożeniem tych pociętych kawałków nie możemy dać sobie rady. Może wy to potraficie, dzieci kochane? Między wami są przecie tacy spryciarze!

Trzeba te kawałki, które podajemy poniżej, powycinać i tak na papierze ponaklejać, aby zrobił się z tego obrazek taki, jak go Polo wyrysował. Kto tej sztuki dokaże i taki sklejony obrazek nam przyszle, ten otrzyma od nas jako nagrodę ładną książkę. A mamy do rozdania aż 45 nagród, z tego 5 głównych. Gdyby więcej niż 45 takich majstrów się znalazło, co obrazek skleją, to o przyznaniu nagród musiałoby już rozstrzygać losowanie.

Listy z obrazkiem należy przysyłać do redakcji najpóźniej do 5 grudnia.

Proces brzeski.

(Ciąg dalszy.)

skarżą się niejednokrotnie do mnie: „Jegomościu — taką Polskę nam obiecywaliście?!" — Nie mamy dziś dobrego gazdy (po góralsku gospodarz), któryby sprawiedliwie i mądrze rządził krajem". Dzisiejszy ucisk administracyjny przypomina **metody zaborcze.** I to powoduje rozgoryczenia. Na własnej skórze to odczuwaliśmy: **wydzierano ludziom kartki wyborcze z rąk, a wciskano inne, grożono i zmuszano do innego głosowania.** Nie mamy swobody — jest jakaś niewola. Zasłużony starosta w okolicy **dostał dymisję,** bo nie umiał przeprowadzić wyborców na sanacyjne podwórko. Stwierdzam, że chłop z natury rzeczy jest konserwatystą i ma **duże poczucie praworządności** i do agitacji rewolucyjnej się nie nadaje.

W Krakowie bywało gorąco.

Świadek Polak z urzędu śledczego w Krakowie opowiada o działalności Mastka w krwawych wypadkach krakowskich w 1923 r. Oskarżony wygłaszał agresywne przemówienia, podburzał. W październiku 1930 r. przemawiał tak antyrządowo, że prokurator pociągnął go do odpowiedzialności za użyte słowa: „Robotnicy stoją z zapalonym lontem. Mylą się ci, którzy myślą, że można rządzić w oparciu o bagnety. Rząd trwoni pieniądze".

W tem miejscu obrońca Mastka, adw. Rudziński stwierdza, że sprawa w tym względzie została zupełnie umorzona.

Swiadkowie b. minister Osiecki i poseł Wierczak.

Świadek Osiecki, b. minister przemysłu i handlu w gainecie Skrzyńskiego i minister reform rolnych w gabinecie Witosa kreśli szczegółowo sylwetkę posła Kiernika i Witosa oraz omawia działalność Piasta na wsi. Znając Piasta, świadek **wyklucza wszelką myśl rewolucyjną.** Oskarżonym Piastowcom świadek daje jaknajlepszą opinję. Szczegółowo świadek przedstawia maj 1926 r. kiedy to Piłsudskiemu ofiarował prezydent Wojciechowski za pośrednictwem posła śp. Marka z PPS urząd premjera. Piłsudski odpowiedział krótko, odmownie, m. in. mówił, że zamierza wogóle wycofać się z życia politycznego. W kilka dni zrobił zamach...

Karol Wierczak, poseł z ramienia Nar. Demokracji, sekretarz generalny tej partji od 1918 r. opowiada o usiłowaniach Chádecji stworzenia na terenie Sejmu po wyborach w 1928 r. tzw. Centroprawu, na dowód, że idea blokowania się stronnictw nie była obca w parlamencie. W ten sam sposób powstał Centrolew. Stronnictwo Narodowe nie wstąpiło do Centrolewu: 1) bo ma inny program, (o czem była powinna pamiętać i Chadecja, która na szczęście z Centrolewu się wycofala — Red.), 2) po 1926 r. powzięto uchwałę, iż stronnictwo w żadnym wypadku się nie połączy i zawsze pójdzie samodzielnie.

Mówiąc o łamaniu prawa w Polsce i o nadużyciach wyborczych, świadek stwierdza, iż najbardziej odczuło ten ten rzeczy, jako wielką krzywdę — **Poznańskie, bowiem tam społeczność nawskroś jest praworządna** i przyzwyczajona do tego, aby prawo było szanowane.

Znając rewolucję rosyjską i to, co ją poprzedziło, świadek najzupełniej wyklucza możliwości rewolucyjne, wychodzące jakoby od Centrolewu.

Mastek kupuje głośnik.

Dalsi świadkowie oskarżenia niewiele wiedzą i niewiele rozumieją. Świadek Wieniaszek, technik z Krakowa wie tylko tyle, iż poseł Mastek przed kongresem kupił w firmie Philipsa, którego jest przedstawicielem, wzmacniacz do megafonu. Szczegółów przemówienia Mastka nie pamięta zupełnie.

„Melduję posłusznie rocznik 1909"

Świadek Białas jest szeregowcem armji polskiej z Białegostoku. Na pytanie przewodniczącego: Ile ma lat, odpowiada: Melduję posłusznie, rocznik 1909. Na pytanie odpowiada „tak jest" i bije obcasami. Był na wiecu na którym przemawiał oskarżony Sawicki, który mówił: „Rząd łamie prawo i ci, co łamią to prawo winni wisieć na latarni!" Świadek więcej nic nie pamięta.

Pije Kuba do Jakóba...

Świadek Wiśniewski, rolnik z Tarnowa otrzymał zakazany nielegalny biuletyn Nr. 1. PPS, który dostał od niej. Moskwy, Moskwa od Nowaka, Nowak od Wiśniewskiego, Wiśniewski od Bryndala, a Bryndal od Ciołkosza. Jednem słowem formalna poczta od „rączki do rączki". Świadek był oskarżony o przechowywanie tego biuletynu i przez sąd grodzki uwolniony.

Adw. Berenson: Przecież panu Moskwa mówił, skąd to ma.

— On powiedzia, żeby to schować, bo to tajne i że dostał to od Nowaka.

— A Nowak?

— Znalazł na drodze.

— Ale świadek w zeznaniu mówił, że Nowak dostał od Bryndala. Co robi tu ten Bryndal?

— Ja proszę prześwietnego sądu o wezwanie Nowaka do przysięgi, to wyjdzie zaraz fałsz.

— Co za fałsz? — woła adw. Berenson.

— No, bo była sprawa i oni się zaparli.

— Kto się zaparł, Bryndal?

— Nie Bryndal, tylko prof. Herlender się zaparł, dał mi biuletyn, żebym ja dał ojcu, a potem się zaparł.

— Ale Bryndal, na litość Boską, co tu robi Bryndal? przecież pan mówił, że Nowak dostał od Bryndala, a Bryndal od Ciołkosza?

Tak to było z tym świadkiem ze strony oskarżenia.

Świadek Gawał z pow. białostockiego, bezrobotny nauczyciel, świadek z przypadku dziwnego, z nieporozumienia. Na żadnych wiecach nie był, oskarżonych nie zna. Nic w tej sprawie nie słyszał. Przez policję nie był badany i sam nie wie. poco go prokurator ściągnął do sądu. Bez żalu żegnała świadka obrona.

H. S.

Świadectwo, które będzie zaskarżone.

Korolewicz i Kiernik contra Olearczyk. — Socjalista i major między sobą.

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) Na wczorajszej rozprawie wywołały wielką sensację zeznania kierownika wydziału śledczego w Krakowie Olearczyka, który między innemi zarzucał socjaliście Koralewiczowi, że ten informował policję o poczynaniach i organizacji wewnętrznej PPS.

W dzisiejszej prasie czytamy **protest socjalisty Koralewicza,** który odpowiada, że **Olearczyka pociągnie do odpowiedzialności.** Koralewicz został już ze względów politycznych usunięty z posady profesora gimnazjalnego, utrudniano mu pracę dziennikarską i oskarżono go o pracę antypaństwową, ale jak teraz oświadcza „moralnie go nie zachwiano".

Również **p. Kiernik pociągnie Olearczyka do odpowiedzialności za fałszywe zeznania,** gdyż Olearczyk zarzucił mu, że odbywał tajemnicze narady z generałem Kukielem przy suto zastawionych stołach.

W związku z zeznaniami złożonemi na rozprawie brzeskiej a dotyczące działalności **majora Dziadosza obecnego dyrektora biura sejmowego,** adwokat Haecker zapowiada **oświetlenie właściwej roli Dziadosza.** Major Dziadosz opublikował **obelżywy list pod adresem adwokata Haeckera.**

Wojska krainy wschodzącego słońca atakują.

Chiński smok zawija pod siebie ogon.

Tokio, 27 listopada. (PAT).

Nadzieje na uregulowanie zatargu chińsko-japońskiego spadły znowu do zera. W okolicach Tien-Tsinu rozpoczęły się walki. Armja japońska, pomimo zaprzeczeń rządu tokijskiego, **szykuje się do walki o Czin-Czau.**

Jednocześnie sojusznik Japonji, szef rządu autonomicznego w Mukdenie Juan-Cin-Kaj przystąpił do organizacji niezależnego państwa Mandżurji w formie monarchji konstytucyjnej z cesarzem Kuang-Tsu (Pu-Yi) na czele.

Depesze z Dalekiego Wschodu brzmią groźnie i **zagłuszają całkowicie pacyfikacyjne wysiłki sesji paryskiej Rady Ligi Narodów.**

Tien-Tsin, 27. 11. Japońskie władze wojskowe wystosowały do władz chińskich ultimatum, w którem **domagają się natychmiastowego zaprzestania wrogich działań chińsko-japońskich,** oraz wycofania wojsk chińskich z terytorjum, objętego promieniem 6 mil.

Ultimatum wygasa dziś w południe. Władze chińskie oświadczyły, iż **nie mogą udzielić na wzmiankowane ultimatum odpowiedzi przed godziną 18-tą.**

Tokio, 27. 11. Agencja Reutera podaje: Mimo depesz prasowych, donoszących, iż rozpoczęto już **wstępne kroki do wielkich operacyj wojskowych,** ministerstwo spraw zagranicznych wyraża ufność, iż **armja japońska nie zamierza bynajmniej zaatakować Czin-Czan.**

Jak oświadczają w Tokjo, dymisja rządu byłaby nieunikniona, o ile wzmiankowane wiadomości byłyby zgodne z prawdą, oznaczałoby to bowiem, iż **siły wojskowe usunęły się od wszelkiej kontroli.**

Mukden, 27. 11. W związku z sytuacją w Tien-Tsinie, wczoraj wieczorem przywódca oddziałów japońskich **wysłał posiłki w kierunku linji kolei Pekin-Mukden.**

Według informacyj, pochodzących z kwatery głównej gen. Czang-Sue-Lianga, wojska japońskie, **przybyłe w dwóch wojskowych pociągach japońskich,** zajęły dworzec kolejowy Jao-Yang-Ho po stoczeniu potyczki z żołnierzami chińskimi.

Z tego samego źródła podają, iż w Pekinie **proklamowano ponownie stan oblężenia.**

Paryż, 27. 11. (PAT) Ze sprawozdań oficjalnych obserwatorów angielskich o sytuacji w Mandżurji wynika, **iż wojska japońskie zajęły Cicikar dnia 19 listopada.** Wojska chińskie cofnęły się na północo-wschód w kierunku Koszang. **Linja kolejowa wschodnio - chińska funkcjonuje normalnie.** Wojska japońskie nie posunęły się dalej w kierunku północnym od Cicikaru.

Straty japońskie w dniu 18 listopada **wynoszą 4 zabitych i 108 rannych, straty chińskie zaś ogółem 600 zabitych, rannych i zmarłych z powodu mrozu.** Sytuacja w okolicy Czun-Czau była w dniu 24 listopada normalna. Nie stwierdzono żadnych objawów przygotowywania jakiegokolwiek ataku, ani też nowej wysyłki wojsk chińskich poza wielki mur.

Sprawozdanie zaznacza, że **stan liczebny wojsk chińskich wynosić ma 23 tys. żołnierzy** i stwierdza, że Japończycy **zajęli dnia 21 listopada Sin-Min-Hu i maszerują w kierunku południowo-zachodnim.**

K. S. „Astorja". Dziś o g. 18,30 w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego zawody w piłkę koszykową z Sokołem III. W niedzielę na boisku treningowem za stadjonem miejskim zawody w piłkę nożną o g. 12,30 II. Astorja — II. Kabel Polski, o godz. 14 I b Astorja — I b Sokół I.

Sokół V. Zebranie uroczystościowe z okazji obchodu listopadowego odbędzie się w niedzielę, 29. bm. o godz. 16 w sali p. Małeckiego przy 4 śluzie.

Zw. b. Uczestników Powstań Narod. R. P. Grupa Bydgoszcz. Zbiórka członków wraz z pocztem w niedzielę dnia 29. bm. o godz. 9,30 na Nowym Rynku, celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu listopadowego i zamanifestowania propagandy Śląska.

Sokół II. Jachcice wraz z **Tow. Powst. i Wojaków** urządza w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 19 w sali p. Orczykowskiego ul. Saperów obchód listopadowy i zamanifestowanie propagandy Śląska. Referat wygłosi p. red. Sokołowski. Wstęp wolny.

— **Zarząd „Naukowego Koła Esperanckiego"** podaje do wiadomości, że po dwumiesięcznym kursie Esperanta według sławnej metody konwersacyjnej ks. Cseh — na życzenie większości uczestników zorganizowany został dodatkowo 4-tygodniowy kurs uzupełniający, prowadzony przez prof. Sygnarskiego na podstawie własnego podręcznika. Podręcznik wydany staraniem Koła spotkał się poraz pierwszy z aprobatą władzy szkolnej ze względu na łatwy i przejrzysty układ. (Okólnik Kuratorjum O. S. Pozn. z dnia 10. IX. 31r. Nr. O. 34176/31). Osoby z poza kursu dotychczasowego, pragnące w ośmiu lekcjach poznać całokształt języka światowego, mogą również wziąć udział w tym kursie dodatkowym. Lekcje odbywać się będą od 1 grudnia we wtorki i piątki od godziny 6,30—7,30 w lokalu Państw. Gimnazjum Klasyczn. (plac Wolności 9).

— **Strzelanie z wiatrówek** długoterminowe o cenne nagrody urządza **Grupa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19** w lokalu „Bar Ekonomiczny" przy **ul. Jezuickiej 18.** Otwarcie strzelania odbędzie się dziś w sobotę, 28. bm. o godz. 17. Dochód przeznacza się na gwiazdkę dla bezrobotnych w organizacji. Kto chce wystrzelić drogocenną nagrodę, niechaj pospieszy, a tem przysporzy pomoc dla bezrobotnych. Nagrody obejrzeć można w firmie „Pasamon", plac Teatralny róg Jagiellońskiej.



Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Nadzwyczajne walne zebranie wyborcze oddziału bydgoskiego odbędzie się w niedzielę 29 listopada br. o godz. 16,30 po poł. w Resursie Kupieckiej. W razie braku dostatecznej liczby członków, zebranie w drugim terminie o godz. 17-ej po poł. w tym samym dniu i w tym samym lokalu.

Urzędnicy mogą być spokojni.

Wolelibyśmy, by to powiedział rząd.

Warszawa, 28. 11. (PAT) W związku z wiadomością Stołecznej Agencji Prasowej o rzekomo **zamierzonej nowej obniżce płac urzędników państw.** „Gazeta Polska" przypomina, że przedstawiciele rządu w ostatnich miesiącach niejednokrotnie stwierdzali, iż żadne zmiany w uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych **nie są przewidziane.** Oświadczenia te są kategoryczne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości Niedawno — pisze dziennik — bo w tym miesiącu wiceminister Nakoniecznikoff-Klukowski, jako podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, przyjmując prezydjum grupy urzędniczej posłów BBWR, oświadczył, że obecnie ani sprawa zmian w pragmatyce służbowej, ani sprawa obniżki uposażeń urzędników państwowych nie są aktualne.

* * *

Cieszylibyśmy się wraz z całym światem urzędniczym, gdyby to wszystko były murowane słowa i dalecy jesteśmy od szerzenia popłochu. Ale „Gazeta Polska", acz stoi najbliżej rządu — uspokaja urzędników raczej na własną rękę, przypominając słowa przedstawicieli rządu. Komunikat rządowy, komunikat powtarzamy jasny — zdziałałby tu o wiele więcej.

Przed rozpoczęciem sezonu sportów zimowych w Bydgoszczy.

Zaledwie nastąpiły pierwsze dni lekkiego przymrozku, zawrzała na ślizgawce **Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** — w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy — gorączkowa praca nad uruchomieniem sztucznej ślizgawki. Jak się naocznie przekonaliśmy, zainstalowane zostały już wszelkie urządzenia pomocnicze oraz przystąpiono do polewania terenu tak, by w wypadku utrzymania się nadal obecnie panujących warunków atmosferycznych uruchomienie ślizgawki nastąpić mogło z początkiem przyszłego tygodnia. Obszerny teren ślizgawkowy obejmujący 10000 m^2 położony w śródmieściu tuż obok przystanku tramwajowego, strzeżony od wiatrów i zawieji wraz z obszerną szatnią, bufetem i dobrem oświetleniem stanie się niebawem miejscem spotkań amatorów tak pięknego i zdrowego sportu łyżwiarskiego i hockey'owego.

Oby tegoroczna zima sprzyjała sportowcom.

Z sali sądowej.

Za kradzież 2 rowerów, rok więzienia.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego, odpowiadał 27-letni Marcin Kwaśniewski z Dobry, powiatu tureckiego, „specjalista" od kradzieży rowerów.

Oskarżony dopuścił się kradzieży dwóch rowerów, a mianowicie — na szkodę W. Bergmanna w Laskowie, powiatu żnińskiego i na szkodę Naciacha w Świniarach, powiatu gnieźnieńskiego.

Ponieważ oskarżony był już karany, jako złodziej, przeto sąd, po przeprowadzonej rozprawie, wymierzył mu karę **1 roku więzienia.**

Panowie „specjaliści" od kradzieży rowerów, niech ten wyrok będzie dla was odstraszającym przykładem.

—::—

— **Wiec w obronie małżeństwa,** zapowiedziany pierwotnie na niedzielę 29 bm., odbędzie się 8 grudnia br. o godz. 12,30 w sali Patzera. — Akcja Katolicka parafji Św. Trójcy.

— **Wielkie premjowe kulanie** urządza Klub Kręglarzy „Kręglorzut" na kręgielni p. Bölkego, ul. Marsz. Focha, o 15 cennych nagród, które są wystawione przy ul. Jagiellońskiej nr. 2 (obok p. Kalksteina). Otwarcie nastąpi w jutrzejszą niedzielę 29-go bm. o godz. 14-ej. Kulanie potrwa do 8-go grudnia br. **Część dochodu przeznacza Klub na bezrobotnych.** A więc wszyscy kręglarze jak i miłośnicy sportu miejscowi i zamiejscowi winni wziąć liczny udział w kulaniu.

— **Przed Adwentem** każdy pragnie się raz jeszcze godziwie a możliwie tanio zabawić. Może to uczynić, zwiedzając wielką jesienną zabawę, którą w sobotę 28 bm. urządza w salach „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej 30 zarząd okręgowy Ch. Z. Z. Orkiestra doborowa. Niski wstęp umożliwia udział każdemu.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera podwójnego programu p. t. **„Cyrk Royal"** oraz **„Pat i Patachon".**

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery polskiego 100% dźwiękowca p. t. **„Uwiedziona"** oraz nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś piękny dramat p. t. **„Dwaj malcy"** oraz sensacyjny obraz p. t. **„Wiosennym szlakiem".**

NOWOŚCI. Dziś **„Romans"** z Gretą Garbo i komedja **„W szponach kryzysu".** Jutro premjera **„Król żebraków".**

KINO-REWJA (dawn. Oko). Dziś rewja pt. **„Serwus Wołowski"** oraz film **„Świetna partja".**

WOJSKOWE wyświetla od 27—29 bm. **„Mąż na urlopie"** i nadprogram.

— **Nowa cukiernia w Bydgoszczy.** W dn. dzisiejszym otwiera pani Gniatczykowa cukiernię „Poznańską" przy ul. Dworcowej 31. Jako rodowita Poznanianka i córka cukiernika, pokaże swoje zdolności w prowadzeniu małej cukierenki, nabyte pod okiem rodzica. Pewni jesteśmy, że Szanowni Czytelnicy nie omieszkają poprzeć nowego przedsiębiorstwa. Ze swej strony redakcja życzy najlepszego rozwoju i rozkwitu „Cukierni Poznańskiej".

— **Firma A. Nozdrzykowski, Mostowa 5,** która jest znana jako najkorzystniejsze źródło zakupu artykułów męskich, obniżyła specjalnie na okres gwiazdkowy ceny na wszystkie towary do minimum, aby dać każdemu możność zakupienia taniego, gustownego i praktycznego podarku gwiazdkowego. Zwracamy uwagę na gwiazdkowe okno wystawowe oraz dzisiejsze ogłoszenie i polecamy firmę Nozdrzykowski naszym Szan. Czytelnikom.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Do wszystkich członków w Bydgoszczy.

Dla zasilenia funduszów społecznych kasy, urządza zarząd okręgowy w sobotę 28 bm. w salach „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej 30, wielką, ostatnią przed adwentem zabawę jesienną. Wstęp dla członków jak i członków ich rodzin za okazaniem legitymacji członkowskiej po 50 gr.

Ze względu na szlachetny cel imprezy o liczny udział członków wszystkich filij prosi **Zarząd okręgowy.**

Zebranie Ch. D. w Inowrocławiu

odbędzie się

w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 3-ej po poł. w sali „Hotelu Pod Lwem"".

Referat wygłosi prezes okręgowy **red. Formański.**

Uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków Ch. D.

* * *

Koło Chrześc. Demokracji Wilczak-Okole donosi członkom, że w dniu 26 bm. zmarł ś. p. **Piotr Burchard,** członek naszego Koła, którego pogrzeb odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 2-ej po południu z domu żałoby, przy ul. Grunwaldzkiej nr. 2 (dawniej Św. Trójcy 20). Członków o liczny udział w pogrzebie prosi **Zarząd.**

Z ruchu towarzystw.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. farnej. Zebranie dnia 29. bm. o godz. 16 w Domu Kat. Odczyt o małżeństwie wygłosi p. Baranowski.

Baczność, uczniowie rzemieślnicy. W niedzielę, 29. bm. o godz. 15 w sali „Rzeźni Miejskiej" odbędzie się zebranie, na które wzywa się wszystkich uczniów zawodu rzeźnickiego. Równocześnie uprasza się pp. mistrzów rzeźnickich o wysłanie wszystkich uczniów na wspomniane zebranie.

Zw. Podoficerów Rez. Zbiórka członków dnia 29. bm. o godz. 9,30 przy kościele garnizonowym, celem wzięcia udziału w uroczystości powstania listopadowego. Komplet pocztu sztandarowego pożądany.

Tow. Powstańców i Woj. „Macierz". Zbiórka w niedzielę, 29. bm. o godz. 9,30 przy grobie nieznanego powstańca Wlkp., celem wzięcia udziału w uroczystości powstania listopadowego i propagandy Śląska. O g. 17 w sali Resursy Kupieckiej uroczysta akademja wspólnie z Sokołem.

Korporacja S. K. M. w Bydgoszczy. W niedzielę, 29. bm. o g. 9 w lokalu korporacyjnym uroczystościowe zebranie z okazji rocznicy powstania listopadowego.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę, 29. bm. o godz. 9,30 zbiórka ze sztandarem przy placu Kościeleckich. O godz. 17 obchód listopadowy w sali p. Ferenca ul. Senatorska.

„Lutnia". W sobotę, 28. bm. o g. 20 występ na wieczornicy listopadowej w sali p. Małeckiego, 4 śluza.

Baczność, szoferzy. Zebranie zarządu dziś w sobotę, o godz. 20 w „Harmonji".

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. W niedzielę, 29. bm. o godz. 9,30 zbiórka przed grobem nieznanego żołnierza.

Baczność, bezrobotni pracownicy umysłowi. Dnia 30. bm. zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych w sali „Pod Lwem" o godz. 15. Legitymacje zabrać.

Cech szewski. Pogrzeb członka naszego ś. p. Borchardta odbędzie się w niedzielę, 29. bm. o godz. 14 z domu żałoby ul. Św. Trójcy 20 st. n.

Bractwo Wstrzemięźliwości przy par. Serca Jezusowego. Dnia 30. bm. o godz. 19,30 w szkole im. Sienkiewicza plenarne zebranie. Referat ks. prof. Reitera.

Tow. Obywateli na Miedzyniu odbędzie swe zebranie w niedzielę o godz. 2 po poł. w szkole.

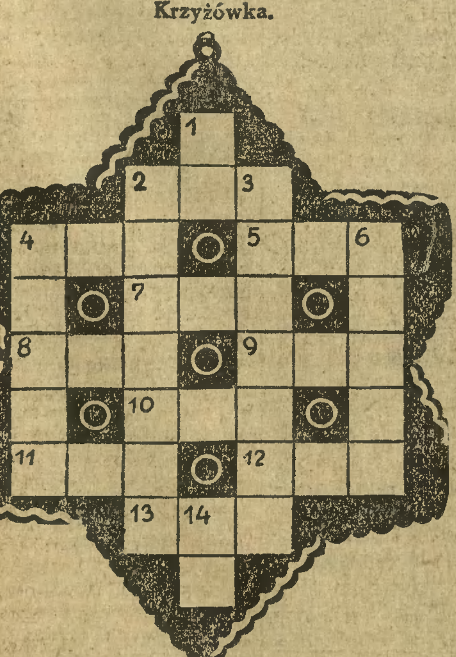
Tow. Ośw. „Lech". Dnia 30. bm. uroczysty obchód listopadowy w lokalu „3 Maja" przy pl. Piastowskim. Początek o g. 19,30.

Tow. Terminatorów. Zebranie uroczystościowe połączone z obchodem powstania listopadowego odbędzie się w niedzielę, 29. bm. o g. 15 w Domu Czeladzi.



7.

Krzyżówka.



Znaczenie wyrazów: pionowo — 1. karta, 2. postać fantastyczna, 3. przodek, 4. ptak, 6. odzież, 14. miara; poziomo — 2. owad, 4. przyprawa kuchenna, 5. część twarzy, 7. potrzebne przy koniach, 8. ptak, 9. imię kobiety, 10. poeta polski, 11. oznaka żalu, 12. tytuł tatarski, 13. przegrana.

8.

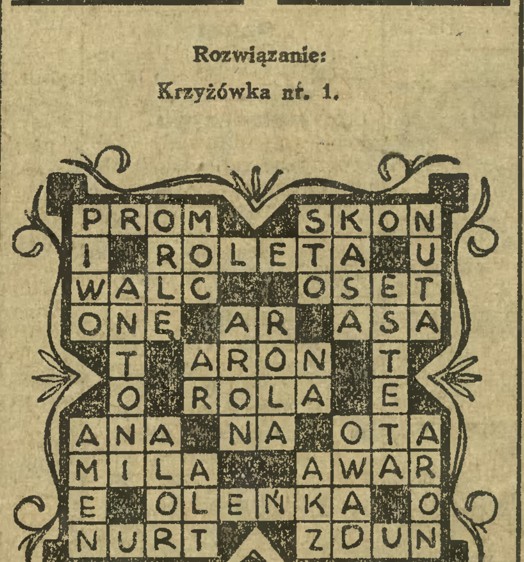
Bilety wizytowe.

(Odczytać — przestawiwszy litery — zawód podanych osób).

1. Dr. Artur Etyketo
2. Rys. Eżer
3. Walter I. Kokiernicki
4. Ralf Iwo Stytyma

Rozwiązanie:

Krzyżówka nr. 1.



Szarady nr. 2.

Listopad.

Zagadki nr. 3.

Nie będzie rzeczą doskonałą,
Co człowiek tworzyć pocznie;
Choćby jej ździebko brakowało,
To już nie będzie doskonałą.

I wówczas nawet jest za mało,
Gdy myśl mknie podobłocznie;
Nie będzie rzeczą doskonałą,
Co człowiek tworzyć pocznie.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowe: K. Majewski, J. Kulczycka, S. Kwiatkowski, K. Szczepański, T. Wielesik, U. Szwedzianka, K. Cyganek, T. Świnecka, T. Świnecki, St. Majewski, J. Gutentarzanka, J. Patalong, T. Pietrzykowski, L. Smolarek, W. Koredecki, J. Szelągiewicz, N. Janiszewski, St. Szmoń, M, M. Kochański, B. Leppert, **J. Meger,** Cz. Leppertówna, Z. Nowicka, T. Nowicki.

Zamiejscowe: Z. Fischbach - Ostrów Pozn., K. i Feliks Ziółkowscy - Kąty Nadleśnictwo, St. Majewski - Nakło n. Not., J. Borowska - Świecie, A. Żarkowska - Kruszwica, E. Fenske - Świecie, Cz. Żarkowski - Kruszwica, **M. Leitgeber - Dąbie Nowe.**

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. Leitgeber Marjan - Dąbie Nowe (pow. Szubin), 2. Jan Meger - Bydgoszcz, Hetmańska 16.

— **Dancing „pod Strzechą"** w sobotę dn. 28 bm. od godz. 19, na który zaprasza członków i sympatyków. Wstęp 50 gr. **Kat. Koło Pań.**

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Dobre, oszczędne, pachnące



Mydło **TRÓJKA**

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Licytacja obuwia

przy ul. Gdańskiej nr. 5 (25299

w składzie W. Koczorowski

Od wtorku 1 grudnia o godz. 10-tej, sprzedawać będę z powodu zupełnego zwinięcia interesu jeszcze pozostałego w większej ilości

obuwia męskiego, damskiego dziecięcego oraz wazy, lustra itd.

Michał Piechowiak
zaprzysiężony licytator i rzeczoznawca sądowy.

Górnośląska Hurtownia Węgla

poszukuje

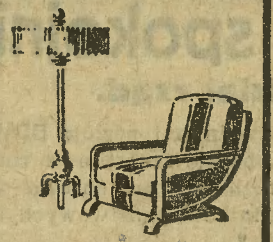
zastępcy na prowizję

dla opracowania północnych powiatów województwa Poznańskiego i zachodniej części Pomorza.

Obszerne oferty z podaniem dotychczasowych działalności oraz referencyj, zgłosić pod **„Węgiel"** do administracji Dzien. Bydgoskiego. (25235

Kawiarnia Zacisze Śniadeckich 3

Wydaje znane ze swej jakości
obiady mięsne i jarskie **kolacje**
oraz wszelkie inne potrawy, jak: **rybne, drób, zwierzynę** i t. p.
Specjalność: zupy, rosoły, barszcz, bigos, flaki i kołduny po litewsku.
14061)



MEBLE

NAJKORZYSTNIEJ KUPUJE SIĘ W FIRMIE

HECHLIŃSKI
BYDGOSZCZ
UL. PODGÓRNA 5.
TEL. 695.

23181

Licytacja.

Dnia 30 listopada b. r. o godz. 10 sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 54 za natychmiastową zapłatą (25300 **używaną maszynę szewską.**
Kucharz, komornik sądowy

Dziś spieszmy na podkurek bo są
nóżki, kiszki, flaki
i **dobre trunki** do smaki na które zaprasza (14052
„BAR", Śniadeckich Józef Kaube.

POLECENIA

Akuszerka
przyjmuje zamówienia, udziela porad. Zabłocka, Ma sz. Focha 26. (25253

3 fotografje
legitymacyjne 1,50 wykonuje „Wiol". Dworcowa nr. 43, Marszałka Focha nr. 16. (14041

Krawcowa
warszawska poleca się. Sienkiewicza 6. 14083

SPRZEDAŻE

Biurko
meble różne, pościele, gramofon, radjo, piec żelazny sprzedam. Sienkiewicza 40. (14045

Gospodarstwo
ca 30 mórg na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg pod „30 mórg". (25219

Dom 14056
kupię ze składem, ogrodem, rolą. Podanie ceny i szczegółowy opis. Dułyk Hetmańska 8, Bydgoszcz.

Dla
piekarzy młynki do bułek sitówka do mąki, wsuwacze do bułek i chleba, blachy do ciast, ruszta itp sprzeda tanio P. Krause Gdańska 66, (131). (24250

Sprzedam
lub zamienię dom z piekarnią na gospodarstwo zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O. M." (25266

Idealnym podarunkiem:

Molenda

Materjały

GDYŻ pod względem mody przodują
GDYŻ pierwszorzędne są w jakości
GDYŻ olbrzymi ich wybór
GDYŻ ceny na Święta nadzwyczajnie zniżone

Skład fabryczny:
ulica Gdańska 8.

(25124

Ulepszony model na 1932

trójka elektryczna

NORA W3L



ŁĄCZY W SOBIE OSTATNIE UDOSKONALENIA NAJDROŻSZYCH ODBIORNIKÓW PO BARDZO PRZYSTĘPNEJ CENIE

demonstrują wszystkie radjofirmy

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.
Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska
Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12/14.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, dnia 30. XI. 1931 r. o godz. 9 przed poł. sprzedam w Zamczysku pow. Bydgoszcz u p. Popieskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.
stół dębowy i 6 krzeseł wybijanych gobeliną, kredens, biurko, regulator wiszący, 2 łożaski z nakryciem, stół i 2 fotele, 2 maciory około 3 ctr. wagi każda.
Betrand kom sąd. w Bydg.

SPRZEDAŻE

Gramofon
rower damski, męski tanio sprzeda Wróblewski, Pl. Piastowski 4. (14027

Na
wiosce kupię do 15 mórg ziemi ogród zabudowanie. Wpłata 6—8 tys. Zgłosz. pod „Urzędnik" Dzien. Bydg. (14063

Radjoodbiornik
nowoczesny 3 lampkowy korzystnie na sprzedaż. Zgł. Król. Jadwigi 29, m. 8.(25261

Dom (14082
II piętrowy z oficyną i restauracją, wśród mieściu Bydgoszczy dochód 12 tys. rocznie na sprzedaż lub samą restaurację do oddania najchętniej inwalidzie na dogodnych warunkach z koncesją lub bez. Jagiellońska 34, m. 4.

Maszynę
do szycia sprzedam. Leszczyńskiego 5 m. 8. (25220

Parcele
na Bielawkach sprzedam. Wiadomość Pomorska 33, m. 2. (14032

Maszyna
pończosznicza okrągła marki „Robus". Futro podróżne damskie, aparat niwelacyjny sprzedam. **Chwytowo 12, m. 4.**(25242

Urządzenie
biurowe j. t. biurka, regałki podręczne, szafy do akt, szafy, stoły, krzesła, kanapy, maszyny do pisania, na sprzedaż z wolnej ręki. Obejrzeć Sniadeckich 3, I. piętro do 2 grudnia, oferty pisemne do 3 grudnia, do zarządcy upadłości, adw. Felcyna, Gdańska 11. (25285

Kioski (14076
na ul. Sniadeckich róg Gdańskiej na sprzedaż.

KUPNA

Kupię
zakład fotograficzny lub wydzierżawię. Listownie do Dz. pod „Dynar" (14040

POSADY WOLNE

Akwizytorów
do ratalnej sprzedaży techn. artykułu poszukuje poważna firma. Zgł. pod „Praca" do filji Dziennika. (14029

Poszukuję (25305
starszą ekspedjentkę do składu rzeźnickiego B. Więzowski, Podgórna 18.

Pianistka(ta)
poszukiwani. Oferty „Pianistka", filja Dz. (14069

Służąca
potrzebna, Dembus, Dworcowa 30. (14070

Panowie (25259
energiczni, osięgną wysokie zarobki przez rozpowszechnienie bardzo poleconego artykułu. Zgłosz. sobotę 3—5, poniedziałek 10—12 i 3—5. Sląska 40, II, front.

Dam
stała posadę za kaucją 1.800 zł. Of. filja Dzien. **Bydg. „J. T. 1896".** (14058

Upraszamy

w interesie poszukujących pracy, naszych inserentów usilnie, aby wszelkie odpisy świadectw, fotografje i t. d. przesłane na ogłoszenie pod szyfrą, przesłali poszukującym pracy z powrotem, jeżeli oferta odnośna nie wchodzi w rachubę.

Uczenice (14068
w naukę kroju i szycia przyjmie. Banaszakówna, mistrz. Sniadeckich 39.

Posadę
stałą po wyuczeniu fotografowania daje „Wiol", Dworcowa 43. (14043

Posługi
lub prania poszukuję. Of. filjaDz. „Uczciwa P". (14079

POSADY POSZUKUJĄ

Przyjmę
zastępstwo poważne. Dam kaucję Listownie do Dz. pod „Fagas". (14042

Wychowawczyni
z dobremi świadectwami poszukuje posady tylko do niemowlęcia. Oferty pod „Wychowawczyni Z. P." filja Dziennika. (14071

Panna
z szyciem bielizny poszukuje posady do dzieci. Łask. zgł. do filji Dz. B. pod „Młodsza". (14035

DZIERŻAWY

Ubikacja
do wydzierżawienia. Plac Piastowski 7. (14062

250—500
mórg poszukuję do dzierżawy. Zgł. „Zawodowiec" **filja Dz. Bydg.** (14033

Do (14053
wydzierżawienia mieszkanie 3 pokojowe, ogród Czynsz roczny. Filja pod „Niedaleko Gazowni".

Restauracja
w najlepszem punkcie Bydgoszczy, wprost od właściciela do wydzierżawienia. Got. 7—10 tys. zł potrzebna. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Restauracja". (14072

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe miłe, ciepłe oddam zaraz. Wiad. filja Dzien. Bydg, (14080

Mieszkanie
5 pok. luksusowe od gospodarza, tel. 1309. (14026

Urzędnik
bezdzietny poszukuje 1-2 pokoje kuchnia. Of. filja „Czynsz" zgóry". (14028

POKOJE

Pokój
Sienkiewicza 28, m.4.(14031

Pokój
dla pań do wynajęcia. Matejki 10, m. 3. (25255

2 pokoje
umeblowane dla małżeństwa do wynajęcia. Matejki 10, m. 3. (25254

Pokój
duży, frontowy, niekrępujące wejście do wynajęcia, centrum, ulica Petersona 12, parter. (14059

Pokój
wynajmę. Unji Lubelskiej **12, m. 7.** (14077

Pokój (14066
Cieszkowskiego 8, m. 3.

2 pokoje
(pojedyńczo lub łącznie) wygodne eleganckie ewtl z utrzymaniem. Paderewskiego 22. m. 2. (14067

Pokój
umebl. ładny, obszerny. Śniadeckich 46, m. 7.(14025

Pokój (14086
umeblowany, osobne wejście. Świętojańska 12.

Wykwintny
pokój łazienka. 20 Stycznia 22—2. (14060

Do 5
pokoi mieszkanie poszukuję. Zgł. tel. 166. (14064

Pokój
umebl. z używ. kuchni wynajmę. Śniadeckich 61, m. 12. (14055

Pokój
z utrzymaniem. Pomorska 3. 14074

Małżeństwu
pokój umeblowany lub próżny z kuchenką, osobne wejście wynajmie Jachcice, Barska 15 (14084

Pokój (25258
Żółkiewskiego 9, m. 1.

Pokój
3 Maja 9, m. 3. (14081

1—2 (25262
pokoji dobrze umeblowane niekrępujące do wynajęcia. Garbary 30, m. 7.

Pokój
umebl. niekrępujący. Hetmańska 22, gospod. (14030

Pokój
umeblowany. Pl. Piastowski **13, m. 6.** (14075

RÓŻNE

Oszczerstwa(25270
i obmowy wypowiedziane na dawniejszego megomistrza fryzjerskiego p. H. Gliszczyńskiego z Mroczy niniejszem odwołuję i przepraszam. Władysław Milczyński uczeń fryz. Małocin, pow. Wyrzysk.

10.000 zł
odszkodowania, kto nie zarobi zł 3 000 do świąt rozpowszechniając patentowany sezonowy wynalazek amerykański Zawód oraz miejscowość obojętna. Referencje zbyteczne. Generalni reprezentanci poszukiwani. Pospieszne zgłosz. „Argentur", Warszawa, skrytka 540. (2529

Obiady
domowe, dobre i tanie. Chrobrego 26, m. 1 (14055

Broszurę
pouczającą o doniosłem znaczeniu ziół leczniczych wysyła chorym darmo Apteka w Liszkach. (25292

W celu
zwalczania nieuczciwej konkurencji, postanowiłem wykonywać fotografje po cenach nadzwyczaj niskich, mianowicie: 3 pocztówki dużego formatu retuszowane w pierwszorzędnem wykonaniu tylko 3 złote. Proszę się przekonać. Zakład fotograficzny „Janina", Bydgoszcz, Dworcowa 10 naroznik Gdańskiej. (25290

2000 zł
poszukuję pod dobrą gwarancją dam 3 pokojowe mieszkanie blisko dworca. Of. do filji Dzien. Bydg. pod **„C. 105".** (14036

Trykotowe
roboty. Z powodu likwidacji moich zapasów oddam na święta od 1. 12 1931 wszelkie wyroby trykotowe po bardzo niskich cenach. Paapke, ul. Gdańska 64, I. ptr. (14073

Udziałowców
odpowiednim kapitałem, także czynnych poszukuje się do tworzącej się spółki pewnych interesów hipotecznych Doświadczony fachowiec zapewniony. Zgł. pod „Pewne zyski" filja Dzien., Dworcowa. (14078

Poszukuję
do 5.000 zł pożyczki wspólnika za wysokiem zabezpieczeniem, ewtl. dam pracę. Oferty „Maszyny" filja Dzien. 14065

MATRYMONJALNE

Rozwiedziony
tylko winy jej. — Szuka żony sobie podobnej. Nie anonimowe, dobrych. Zgł. Dz. Bydg. pod „Gwiazdki życzenia. (25260

Szukam
dla mego szwagra, rolnika, wysokiego wzrostu, bruneta, który jako jedynak obejmuje majątek 200 morgowy po rodzicach bez długu, odpowiedniej partji w celu matrymonjalnym. Panny lub młodsze wdówki bezdzietne, praktycznie wychowane, mające zamiłowanie do gospodarstwa rolnego z posagiem około 30.000 zł, raczą łaskawie złożyć swe oferty przez krewnych lub znajomych mile widziane pod „Poste-restante" Gniezno pod „Internat nr. 2468". (25268

Przy zakupach gwiazdkowych polecają się łaskawej pamięci:

Futra! niebywale tanio
poleca Skład Futer
F. Jaworski i H. Nitecki
Bydgoszcz, Dworcowa 35. Telefon 13-41.

Praktyczne
podarki gwiazdkowe
Bielizna - wełn. trykoty - jedwabie
swetry - pulowery
pończochy - skarpety - rękawiczki
najkorzystniej kupuje się we firmie
Marjan Susała
Stary Rynek 26.

Ładne najróżniejsze **podarki**
dla swych ukochanych znajdzie każdy za bezcen
w firmie
„Stała Okazja" Gdańska 34

J. J. Goerdel
właśc. Edmund Matecki
Handel win i spirytualji
Bydgoczsz
Długa 10 Telef. 14

Specjalny Magazyn Wypraw
J. Pilaczyński i Ska
Bydgoszcz
Gdańska 163 Telefon 814

Na
GWIAZDKĘ
polecamy wyśmienite
CUKRY I CZEKOLADĘ
„**HAZET**" Lwów

Artykuły męskie
Roman Lewandowski
Bydgoszcz, Gdańska 11. Telefon 1649.
Bielizna
Krawaty
Swetry

„Światło"
S. Wojciechowski
Bydgoszcz, Niedźwiedzia 7
Zakład
elektrotechniczny

PERFUMERJA
R. Formanowski
Mostowa 12, tel. 856
poleca
na gwiazdkę
perfumy - mydła
przybory
toaletowe.

Najodpowiedniejszym
podarunkiem gwiazdkowym jest
los Loterji Państwowej
najszczęśliwszej Kolektury
Bydgoszczy
Uśmiech Fortuny
Pomorska 1.

RADJO-
odbiorniki
i akcesorja
w wielkim wyborze
poleca
Z. Gonczerzewicz
Plac Wolności 1
Telefon 1124.

Owoce i drób
kupujcie
w specjalnym handlu
Dworcowa 5
Rok zał. 1912
Telefon 926

Obuwie
własnego i krajowego wyrobu
poleca
Kazimierz Gabryelewicz
Bydgoszcz, Pl. Piastowski 15.
Przy zakupach gwiazdkowych
udzielam
10% rabatu.

U Molendy
kto kupuje, tego
nigdy nie żałuje
Olbrzymi wybór materjałów
na płaszcze — ubrania —
smokingi — spodnie i t. d.
Olbrzymia zniżka cen
z okazji
sprzedaży gwiazdkowej
Gustaw Molenda i Syn
Bydgoszcz, Gdańska 11
Telefon 21-92.
Własna fabr. sukna w Bielsku (Śląsk)
Dla Pań wielki wybór materjałów na płaszcze sport

Pierniki
wszelkiego rodzaju
Marcepan dziennie świeży
Strój choinkowy i. t. d.
Jan Schachtmeyer
Hurt **Kościelna 8** *Detal*
Bomboniery i podarki
gwiazdkowe
w największym wyborze
Telefon 681.

Na święta!
Torty - sękacze - pierniki
najlepsze
Cukiernia
Kucharskiego
ul. Długa 29
Tel. 211.

Kto
mądry kupuje
trwałe podarki
jak **zegarki, biżuterję**
najtaniej w firmie
W. SKORACZEWSKI
ulica Dworcowa 36
Obrączki ślubne
najkorzystniej.

Na
Gwiazdkę!
Perfumy, wody kolońskie, mydła toaletowe
w wielkim wyborze poleca
Drogerja pod Gwiazdą
właść. Ignacy Kotlęga
ul. Dworcowa 31
Telefon 1252.

Zabawki
R. Wesołowska
papier
i artykuły biurowe
Bydgoszcz
ul. Gdańska 1.

Nowości
w materjałach
wełnianych na
płaszcze, kostjumy i suknie
po specjalnie zniżonych cenach
poleca
Skład bławatów - jedwabi
J. WAŃSKI
Bydgoszcz, Gdańska 39
(róg Śniadeckich)

Na Gwiazdkę!
Ceny specjalnie zniżone na
jedwabie, velvety, aksamity i flanelki, na szlafroczki itp.
Skład bławatów - jedwabi
J. Wański
Bydgoszcz, Gdańska 39
róg
Śniadeckich.

Pończochy damskie
dziecięce i skarpetki Bemberga, wełniane, wełna z jedwabiem
Rękawiczki trykotowe, wełniane, fantazyjne, reformy damskie, szlupfery, bielizna trykot. męska, szale jedwabne wełn., pulowery wełn. swetry. Za najlepsze gatunki i najniższe ceny zapewnia
Skład bławatów i jedwabi
J. Wański
Bydgoszcz
Gdańska 39
(róg Śniadeckich)

Zakłady
Elektro-Techniczne
J. Świetlik
Bydgoszcz, Gdańska 51 Tel. 107
Instalacja światła, siły, radja
RADJOAPARATY
światowych firm jak
Philips, Telefunken, Marconi itp.
na **12 rat.**

Zupełnie darmo
portret 18×24 bronzowy przy zamówieniu
12 pocztówek w cenie **10 zł.**
Zakł. Art. Fotogr. Pl. Wolności 1
właśc. Jan Zaremba.

Najkorzystniej kupuje się
eleganckie obuwie
w firmie
W. Gonczerzewicz
Bydgoszcz, Gdańska 22.

WSZYSCY PANOWIE MAJĄ TERAZ WDZIĘCZNĄ OKAZJĘ ZAOPATRZENIA SIĘ W ELEGANCKĄ I TANIĄ GARDEROBĘ. ZNAKOMITE MATERJAŁY, PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE, NAJMODNIEJSZE FASONY, A PRZEDEWSZYSTKIEM CENY REWELACYJNIE NISKIE TYLKO W F-MIE

LEON KONIECZKA
SPECJALNY MAGAZYN WYKWINTNEJ ODZIEŻY MĘSKIEJ I DLA CHŁOPCÓW
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 26. TELEFON 21-96.

†

Dnia 26 listopada br. o godz. 24-tej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, wuj i szwagier ś. p.

Piotr Burchardt

przeżywszy lat 56, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Żona, dzieci i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 29-go b. m. o godz. 14-tej z domu żałoby przy ulicy Grunwaldzkiej 2 (dawniej Św. Trójcy 20/21). (25256

†

Dnia 26 listopada 1931 r. o godz. 22,15 rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, kochany ojciec, brat, wujek i kuzyn ś. p.

Bolesław Poczekaj

przeżywszy lat 52, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona, córka i rodzina

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Bocianowo 11, odbędzie się w poniedziałek dnia 30. XI. 31 r. o godzinie 15-ej na cmentarz Serca Jezusowego.

Msza św. za duszę Zmarłego we wtorek dnia 1. XII. o godzinie 7-mej w kościele Serca Jezusowego.

Bydgoszcz, dnia 27. XI. 1931 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (14047

†

Dnia 26 listopada 1931 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach kolega naszego Zrzeszenia Administracji Technicznej Warsztatów i Parowozowni P. K. P. Gdańsk ś. p.

Bolesław Poczekaj

W Zmarłym, który był przez szereg lat skarbnikiem naszego Zrzeszenia tracimy gorliwego i wiernego kolegę naszego zespołu.

Wspomnienie o Nim pozostanie w niezatartej pamięci.

Zrzeszenie Administracji Technicznej
Okręg Gdański.
25162)

†

Dzisiaj o godzinie 12,45 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy brat ś. p.

Teofil Kasprzewski

homeopata

przeżywszy lat 68, o czem zawiadamia wszystkich krewnych i znajomych stroskany brat

Jan Kasprzewski
z Hanoweru (Niemcy).
25167)

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godzinie 2-ej z domu żałoby ul. Dworcowa 75. Msza św. za duszę ś. p. Teofila odbędzie się we wtorek 1. 12. o godz 9 w kościele Najśw. Serca Jezusa.

†

Dnia 26 listopada br. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie zaopatrzony Sakramentami św., nasz długoletni członek ś. p.

Teofil Kasprzewski

W Zmarłym traci Kurkowe Bractwo Strzeleckie niestrudzonego i przykładnego członka czynnego. W najgłębszym żalu stoimy nad trumną naszego czcigodnego Brata, którego postać wzorowego obywatela pozostanie długo w naszej pamięci.

25293) **Kurkowe Bractwo Strzeleckie.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14-tej, z domu żałoby przy ul. Dworcowej 75 (nowy). Msza żałobna we wtorek 1. 12. o godz. 9-tej w kościele Serca Jezusowego w środę dn. 2. 12 br. o godz. 7.30, w kościele Pojezuickim.

W pierwszą rocznicę śmierci naszej najdroższej, najukochańszej i dobrej mamy śp.

Józefy Żuchowskiej

odbędzie się

msza żałobna

w poniedziałek 30 listopada rano o godz. 9 w kościele Serca Jezusa.

25184) **Dzieci.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Nowodworskiej 24 (stary nr.) i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 61 karta 2160 na imię wdowy Ottylji Spickermann ur. Lange w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji **dnia 12 stycznia 1932 r. o godz. 9 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z przybudową, podwórzem, ogrodem domowym i oddal. chlewem, oficynę z chlewem i pralnią, nr. mapy 5, parceli 206 obszaru 14 a 80 m², nr. księgi podatku budynkowego 952, matrykuły podatku gruntowego 503, roczna wartość użytkowa 1090 mk. roczna kwota podatku budynkowego 40,80 mk Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31 sierpnia 1929 roku. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (25283

Bydgoszcz, dn. 9 listopada **1931** r. **Sąd Grodzki.**

Zarząd Kasy Emerytalnej
Dla Robotników Kolei Państwowych
W Byłej Dzielnicy Pruskiej W Poznaniu

rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na prace ziemne, murarskie i ciesielskie

przy budowie domów mieszkalnych w Gdyni przy Szosie Gdańskiej.

Warunki przetargu można nabyć za opłatą 6,00 złotych w Zarządzie Kasy Emerytalnej w Poznaniu ul. Skarbowa 10, w godz. od 9-tej do 12-tej przed południem.

Interesenci zamiejscowi winni należytość za warunki przetargowe przesłać pocztą.

Oferty, wraz próbkami na płytki kamionkowe, należy składać w Zarządzie Kasy Emerytalnej w Poznaniu ul. Skarbowa 10, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 grudnia 1931 r. godz. 11,30 przed południem w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na prace ziemne, murarskie i ciesielskie przy budowie domów K. E. przy Szosie Gdańskiej w Gdyni".

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie za zdeponowane w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu wadjum w wysokości 5% od oferowanej kwoty.

Za walory (wadjum) dołączone do oferty nie odpowiadamy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 grudnia b. r. o godz. 12-tej w obecności przybyłych oferentów.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

Zaznacza się równocześnie, że na zlecić się mające prace Zarządu Kasy Emerytalnej nie będzie udzielał żadnych zaliczek, a rachunki za wykonane prace regulowane będą w myśl załączonych do kosztorysu „Ogólnych warunków".

25257) (—) **Dr. Postawa.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ogłoszenie. Antoni Pieczyński, kupiec w Nakle (właściciel firmy Franciszek Pieczyński Nast.) wniósł odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin w tutejszym Sądzie **na dzień 18 grudnia 1931 r. o godzinie 9-tej pokój 5.** Wierzyciele mogą przybyć na termin celem udzielenia wyjaśnień. (25283

Sąd Grodzki w Nakle.

Przetarg przymusowy.

W dniu 30. XI. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 12 przy **ul. Poniatowskiego st. nr. 11: bibljotekę, biurko, pianino, bufet dębowy,** o godz. 13 przy **ul. Cichej 9: bufet dębowy, zegar stojący i biurko.** (25284

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja samochodu (25282

przy ul. **Mazowieckiej nr. 34 w firmie Stadie.**

W poniedziałek dnia 30 listopada o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w sprawie spornej

podwozie ciężarowe

marki „Chevrolet", Nr. motor. 1209614, podwozia 1608.

Michał Piechowiak

zaprzysiężony licytator i rzeczoznawca sądowy.

Zarząd Masy Upadłości Zjednoczonego Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi Polskiej
Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości, że w dniu 10-tym grudnia r. b. o godz. 10-tej w biurze Zarządu Masy w Warszawie przy ul. **Bugaj nr. 10** odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu następujących objektów:

1) **Statku holowniczego „Poniatowski"** o sile maszyny 325 K.M szacunek przetargowy **10.000 zł.**
2) **Statku holowniczego „Supiński"** (kadłub) szacunek przetargowy **2.200 zł.**
3) **Statku holowniczego „Neptun"** (kadłub) szacunek przetargowy **2.500 zł.**
4) **Statku pasażerskiego „Polska"** o sile maszyny 165 M. K. szacunek przetargowy **52.500 zł.**
5) **Barki** nr. 17 żelaznej, krytej, o pojemności 305 tonn, szacunek przetargowy **7.000 zł.**
6) **Barki** nr. 54 żelaznej, krytej, o pojemności 387 tonn, szacunek przetargowy **10.000 zł.**

Z powyższych objektów barka nr. 54 jest do obejrzenia w porcie drzewnym w Toruniu, pozostałe zaś objekty w portach w Warszawie.

Objekty niesprzedane w dniu 10-tym grudnia rb. sprzedane będą w drugim ostatecznym terminie 17-go grudnia rb.

Bliższe szczegóły i warunki przetargu otrzymać można w biurze Zarządu Masy Upadłości w **Warszawie, ulica Bugaj nr. 10, telefon 694-79** w godzinach od 10-tej do 14-tej. (25116

Ubikacyj

fabrycznych lub warsztatowych z podwórzem poszukuje się celem **dzierżawy wzgl. kupna.**

Szczegółowe oferty pod **„12530"** do Dziennika Bydgoskiego. (24642

Sprzedaż samochodu osobowego.

Wydział Powiatowy w Gniewie sprzeda dobrze utrzymany **6 osobowy samochód powiatowy „Austro - Daimler" 10/40 K. M.** w stanie gotowym do jazdy.

Oferty na kupno samochodu z podaniem oferowanej ceny składać należy w biurze Wydziału Powiatowego pokój nr. 21, w terminie do dnia 8 grudnia 1931 r.

Samochód oglądać można dziennie w garażu Wydziału Powiatowego w czasie od godz. 9-tej do 14-tej w terminie do dnia 8. XII. 1931 r.

Gniew, dnia 24 listopada 1931 r.

Wydział Powiatowy w Gniewie

Przewodniczący

Weiss

25187) **STAROSTA POWIATOWY.**

POLECENIA

Udoskonalone
czyszczenie, staranne reperacje, przeróbki garderoby Dr. Emila Warmińskiego 10, „Ekonomja“. 13993

Porady
chorym i wychowanie niemowląt, biedni darmo. Chrobrego 22, m. 4. (13986

Tanio (14012
reperuje lalki Zakład fryzjerski Pomorska 23 (15).

Meble
jadalnie, sypialnie i pojedyńcze w wielkim wyborze, dostawa darmo najtaniej. najwygodniej u Zielińskiego, Śniadeckich nr. 40. (25197

Ostrzę (25205
brzytwy, nożyczki, łyżwy Switalski, Poznańska 11.

Miód
pszczelny dla cukierników, piekarzy oraz składów kolonjalnych, kilogram zł 3,20. Śniadeckich 43. m. 6. (25303

Uwaga (14050
Radjoamatorzy! Wykonuje się fachowo i starannie wszelkie reperacje radjoodbiorników oraz przerabia się stare odbiorniki podług najnowszych wiadomości radjotechniki Ładownia oraz reperacja akumulatorów. W. Witkowski, ul. Libelta 12.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom dobrze budowany z ogrodem za 8500 zł gotówki. Senatorska 63, gospodarz. (13998

Egzystencja (25186
zapewniona. Sprzedam lub wydzierżawię Fabrykę nici, twystów z wyrobioną stałą klientelą Bydgoszcz Promenada 9 „Syrena“. Podeszły wiek.

Domy
trzypiętrowy, dwupiętrowe śródmieście Bydgoszczy, dochód 7 800, 7 500, 4 160 zamieni na gospodarstwa ewentl. dopłatą lub sprzeda Biuro „Emeryt“ Marsz. Focha 10 25198

Dom
z restauracją przy dworcu z pokojami dla podróżnych całkowitem urządzeniem, ogrodem sprzedam, wpłaty około 8.000 zł lub wydzierżawię. Działdowo, ul. Dworcowa nr. 22/23. (25276

Wózek
dziecięcy modny zupełnie nowy sprzedam tanio Unji Lubelskiej 5, Cyrankiewicz. (14014

Place (25245
budowlane sprzedam korzystnie. Ks. Skorupki 99.

Pokój
męski dobrze utrzymany kupię za gotówkę. Of. z podaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „Pokój męski“. (25239

Mały
dom do sprzedania. Bydgoszcz, Prądy 55. (25210

Osad
parcelacyjnych wybór posiadam. Odpowiedź znaczek. Pawelec, plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (22225

Lisewo
przy Golubiu parceluję. Kredyt 29 letni. Foerster, właściciel. (25226

Gdynia.
Niebywała okazja. Sprzedam dom z powodu wyjazdu zagranicę. Dochód miesięczny 1150 zł. Cena 72.000 zł. Franciszek Dubiel Gdynia 4, Szosa Gdańska. (25232

Zakład
fryzjerski 26 lat istniejący zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, Nakielska 22

Sypialki
dębowe bardzo korzystnie sprzeda stolarnia, Jackowskiego 14. (25191

Amatorowie!
We wtorek 1 grudnia w czasie licytacji będą sprzedawane rogi jelenie. Gdańska 5. (25298

Okazja!
Sprzedam lub zamienię dom handl. bez długu w rynku, miasto powiatowe gdzie wojsko i wyższe uczelnie. Obszerny skład z całkowitem urządzeniem nadający się na każdą branżę. Restauracja z pełnym wyszynkiem 6 pokoj. mieszk. Duży masywny śpichlerz i boczne masyw. ubikacje. Cena zł 45.000 wpłata 20—25.000 reszta długoterminowa hipoteka. Oferty proszę pod „B. Z.“ do Dz. Bydg. (25234

Sprzedam (25280
dom nowy cały wolny. Witkowski, Szczecińska 1.

Kolonjalkę 13991
w centrum sprzedam 2.000 Wiad. filja Dzien. Bydg.

Sprzedam
natychmiast mój gościniec z kolonjalką. do tego 19 mórg dobrej ziemi i duży ogród. żywym i martwym inwentarzem za 14.000 zł. Budynki dobre. Mieszkanie 4 pokoje kuchnia, skład i salka. W miejscu znajduje się szkoła i trzy towarzystwa. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (25264

Okazyjnie
sprzedam jadalkę mahoniową i różne inne meble. Pomorska 32, skład. (14037

Pianino
tanio sprzedam. Sienkiewicza 22, m. 2. (14038

Skład
towarów kolonjalnych kupię za gotówkę. Zgłoszenia z podaniem wartości towaru i ceny do „Dziennika Bydgoskiego“, Toruń pod „Skład“ (25231

Skład
kolonjalny staro zaprowadzony z towarem i mieszkaniem na sprzedaż. Of. pod „A. C.“ filja. (14057

Pianino
Wolkenhauer'a sprzedam. Pomorska 27, m. 6. (14010

Nowy
bufet i kredens korzystnie sprzedam. Stolarnia, Poznańska 34. (25213

Sprzedam
tanio kuchenkę westfalską i piecyk pokojowy. Jagiellońska 10, m. 5. (13978

Salonik orzechowy
10 częściowy bardzo dobrze utrzymany korzystnie sprzedam, Gdańska 42. m. 6 od godz. 10—12 4—6. (25196

Gramofon (13997
światło rowerowe Bosza tanio sprzedam. Szczecińska 6, podwórze lewo.

Kocieł
otwarty ca 7000 litr wymontowany tanio sprzedam. Szpitalna 3. (25188

Aparat
do spajania (Schweissaparat) mało używany tanio na sprzedaż. Inowrocław Piłsudskiego 56. Warsztat Mechaniczny. (25274

Skład
kolonjalny z 3 pokojowem mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Wiadomość w Dzienniku. (13983

Piecyk
elektryczny dla cierpiących na reumatyzm na sprzedaż. Kaszubska 11, I. ptr. (13980

Futro
damskie sprzedam. Wicher, Zduny 2, II. (25302

Skład
kolonjalno-spożywczy w Grudziądzu (narożnik) 2 pokoje, kuchnia i wielka piwnica z powodu przebranżowania okazyjnie zaraz do sprzedania. Ładne urządzenie zł 500.—, ca 2—3000 zł według faktury czynsz zł 100,—, obrót ca 4—5000. Oferty „Dziennik Bydgoski“ Grudziądz pod „Skład“. (25224

Konie (25287
na biegunach, od 6 zł sprzedaję. Szubińska 11, st. 6.

Motor
benzynowy Jähnego 8 km. w dobrym stanie sprzedam. Weber, Fordońska 30. 25249

Pies
legawy, polowczyk, bronzowy, silnie nakrapiany. dobrze zbudowany, 8 miesięczny, nieułożony do sprzedania tylko w dobre ręce. Winiarski, Toruń, Krzyżacka 4. (25230

KUPNA

Żywe szczury
15 sztuk kupimy po zł 1.50 Stroma 4, tel. 2032. (25182

Kupię
w Bydgoszczy zabudowanie fabryczne, dom i ubikację do 60 tys. Zgł. „Przemysłowiec“ filja. (14034

Kupię
domek przy wpłacie 2 tys. resztę miesięcznie. Zgłosz. do Dz. pod „Start“. (14039

Uczeń
szewski potrzebny. Chełmińska 24, m. 4. (25246

POSADY POSZUKUJĄ

Inwalidy
z koncesją zaraz poszukuję dobre wynagrodzenie. Adres w Dzien. 25275

Dzielna
ekspedjentka składu rzeźnickiego, która samodzielnie pracowała, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje posady od 15 grudnia lub 1 stycznia. Sedlikowska, Gdynia, Starowiejska, dr. Grubby u Kubali. (25227

DZIERŻAWY

Restauracje
z mieszkaniem w Grudziądzu oddam w dzierżawę osobie posiadającej koncesję, dobry punkt, stała klientela, warunki według ugody. Oferty „Dziennik Bydgoski“ Grudziądz pod „Ugoda“ (25223

Komfortowe
6 pokoi, centraln. ogrzewaniem wynajmie Długa nr. 5. (25215

3 pokoje
z kuchnią wynajmę. Konopna 15. 25248

Mieszkanie
3 pokojowe wynajmę. Niegolewskiego 15. (13976

Mieszkania
3—4 pokojowego poszukuję od 1 grudnia wzgl. 1 stycznia. Oferty pod „Inżynier“ do filji Dzien. Bydg. (25192

Mieszkanie (24947
3 pokojowe najchętniej centrum poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. do Dz. Bydg. pod „H. R.“

Pokój
z kuchnią wydzierżawię. Stawowa 19. (25070

Mieszkanie
w nowej willi 3 pokoje kuchnia, niski parter oddam. Kopernika 4, gospodarz. (25273

LEKCJE

Niemka
starsza, inteligentna udziela lekcji dzieciom ew. przyjmie szycie. Pomorska 53, wejście Mazowiecka, m. 10. (14011

POSADY WOLNE

Stały (14081
wysoki zarobek zapewnia poważna firma panom, chcącym podróżować. Zgł. z dowodem osobistym codziennie od 10—3, ulica Niegolewskiego 23, I. p.

Dziewczyna
15—16 lat do posługi może się zaraz zgłosić. Stara Szkolna 7, m. 11. (14015

Ślusarz (14013
potrzebny z kaucją do 300 zł. Of. filja Dzien. pod „Dobry zarobek“.

6—8 pań
ekspedjentki (również mężatki) bez posady w średnim wieku, energiczne wymowne które zdolne są przedstawić starą znaną firmę mogą się zgłosić, miesięczny dochód według zdolności do 600 zł i więcej. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje w poniedziałek 30 bm. od godz. 10—13. Bydgoszcz, ul. Bernardyńska nr. 1 I ptr. prawo, Inspektor. (25206

Potrzebna (25273
zaraz panna do obsługi gości z praktyką, język polsko-niemiecki, dołączyć fotografję, znaczek. Zgłoszenia przyjmuje „Kawiarnia“, Nowe, Rynek 16

Ekspedjentka
kasjerka potrzebna zaraz do Gdyni z kaucją 400 zł. Of. pisemne do Oddz. Dz. Bydg. Gdynia. (25228

Konika
na biegunach pociągniętego skórką i w dobrem wykonaniu i przystępnej cenie poleca Warsztat Siodlarski ul. Dworcowa 60. (25252

Skład
w najlepszem położeniu miasta Torunia, nadający się na wszystko wydzierżawię. Szulc, Toruń, Chełmińska 4. (25229

Składy
mieszkania wynajmę Długa 5. (25214

Skład (13984
z mieszkaniem w centrum do wynajęcia. Wiadomość filja Dzien.

Piekarnia
do wydzierżawienia. Nakielska 177. (25294

Poszukuję
większy, jasny warsztat na pracownię rzeźbiarską. Zgł. Gajewski, art. rzeźb. Król. Jadwigi 13. (25238

Poszukuję
dzierżawy mniejszego młyna wodnego, parowego lub elektryczn. w dobrej okolicy. Zgł. Dz. Bydg. „2211“. (25221

Lokal
obszerny przy Starym Rynku do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. „Lokal“. (25297

2 składy
położone obok siebie ewtl. złączone jako jeden nadające się na jadłodajnię lub każdą inną branżę w okolicy „Dworca-Autobusowego“ zaraz wynajmę. Gospodarz, ul. Długa 57. (25289

Dzierżawa. (13999
1000 mórg 12 lat. Nowakowski, Dworcowa 60.

Skład
z mieszkaniem, położony przy głównej ulicy, nadający się na każdą branżę zaraz do wydzierżawienia. Krawczak, Nakło, Bydgoska. (25271

MIESZKANIA

Gościniec
wydzierżawię, pełna koncesja, sala bez konkurencji, 50 mórg ziemi buraczanej, pełne inwentarze. Objęcie 4 000. Bydgoszcz Długa 4, Warzecha. (25161

POKOJE

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (13992

Umeblowany
pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Kujawska 57, u gospodarza. (25193

Pokój (25204
lepszy wynajmę z dobrem utrzymaniem 85, bez 25 zł. Nakielska 21, m. 5.

Próżny
pokój do wynajęcia. Chrobrego 3, m. 3. (25200

Pokój
umebl. wynajmę. Na Wzgórzu 44. (25217

Pokój
podwórze, Grunwaldzka nr. 72, m. 9. (25209

Pokój
ładny bez pościeli. Niedźwiedzia 4, m. 7. (25208

Mały
umeblowany pokój tanio zaraz do wynajęcia. Na Wzgórzu 5. (25207

Panienka
poszukuje pokoju z obiadami. Zgłosz. z ceną do filji pod „Tanio“. (13936

Pokój
umebl. Kujawska 110. (25281

Pokój
dla dwóch lub jednego pana do wynajęcia. Cieszkowskiego 15 m 6. (14022

Pokój
Dworcowa 47, m. 3. (14054

Pokój (14049
wynajmę. Słowackiego 1.

Pokój
frontowy ładnie umebl. z używaniem telefonu, łazienką do wynajęcia. Pomorska 62, parter. (25279

Pokój
osobne wejście. Sienkiewicza 50, m. 5. (14046

Pokój (25301
umebl. Chrobrego 23, m. 7.

Pokój
dla lepszego pana. Świętojańska 3, m. 4. (14016

Pokój
wspólny wolny. Fredry 8, m. 1. (14003

Pokój
ul. Pomorska 42. (14009

Umeblowany
pokój. Ossolińskich 8, m. 7. (14004

Pokój (25181
umeblowany. Dworcowa nr. 75, m. 17 w podwórzu.

Pokój
osobne wejście. Śniadeckich 55, m. 2. (14024

Pokój (25201
dla 2 panów. Grodzka 8 m. 13, drugie schody.

Pokój
frontowy duży tanio do wynajęcia. Gdańska 148, m. 4. (25212

Pokój
frontowy z osobnem wejściem dla 2 panów. Sienkiewicza 48, m. 3. (14019

Pokój
Pomorska 53, wejście Mazowiecka m. 10. (14005

Pokoje
elegancko umeblowane, łazienka, osobne wejście, utrzymanie, bez. do wynajęcia. Garbary nr. 12, mieszkanie 3. (14001

Pani
pokoik. Zamojskiego 4, m. 7. (13977

Pokój (13979
dla pani do wynajęcia. Masłowska, Paderewskiego 3, od 9—11 i 7—9.

Komfortowe
pokoje, łazienkę, wynajmę Cieszkowskiego 1, m. 3. 13987

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 4, parter. (13988

Pokój
Szczecińska 7, m. 6. (13982

Pokój
umeblowany dla pań z używaniem kuchni do wynajęcia. Gdańska 124, m. 1. (25216

Pokój
umebl. do wynajęcia. Śniadeckich 16, parter prawo. (13975

Odnajmę
pokój umebl. duży solidnemu panu. Śniadeckich nr. 39, m. 5. (25278

Pokój
z kuchenką do gotowania Ścieżka 23. (25236

Pokój
dla 2 panów. Długa 62, Neumann. (25244

Pokój
umebl. osobne wejście. Jasna 27. (25241

Umeblowany
ładny pokój dla 2—1 osób do wynajęcia. Krasińskiego 21, m. 3. (25243

Pokój
z osobnem wejściem. Na Wzgórzu 3. 25259

2—3
pokoje umeblow. Gdańska 22, 8. (14051

Pokój (25286
umebl. Długa 2. Krynicki.

Pokój
osobne. Piotra Skargi 5, m. 2. (14048

POŻYCZKI

10—20 000
na I. hipotekę domu w centrum poszukuję. Oferty do filji „Dziennika“ „Irena“ (13981

Poszukuję
300—500 zł, dam wysoki procent. Zgł. pod „Trzysta“ do Dz. Bydg. (25240

4—6 tys. (25295
poszukuję na 100 morg. gospodarstwo na I hipotekę. Oferty Dzien. pod „6 tys.“

25218
Kto to jest X — 27?

Zł 5000
wypożyczę na dobrą hipotekę za otrzymaniem posady biurowej. Zgł. do „Par“ Toruń „137“. (25222

RÓŻNE

Polecamy
pożywne obiady 80 gr. Dr. Emila Warmińskiego nr. 10. (13995

Ciężarówka
każdej chwili do dyspozycji. Tel. 1776. (25102

Spólnik
z kapitałem otrzyma posadę, mieszkanie i udział w zyskach. Listownie do Dz. pod „Krakuzo“. (14044

Za (14023
nadesłane życzenia z okazji złotych godów składamy serdeczne podziękowanie. Mazalonowie.

Który
z panów pożyczyłby urzędniczce 100 zł. Łask. of. pod „Wdzięczność“ do filji. (13990

Przybłąkał (25211
się pies czarny jamnik. Kiełczyński, Sąd Grodzki

Znaleziono
koło samochodowe pomiędzy Osową Górą a Pawłówkiem. Stanisław Gałązka, Kruszyn. (25296

Zaginął
piesek czarny oddać ul. Ossolińskich 10, m. 9 (25272

Dziecko
za własne oddam za wynagrodzeniem. Of. pod „Chłopczyk“ do Dzien. Bydgoskiego. (25247

MATRYMONJALNE

Seperowany
lat 33 kupiec, poszukuje niezależnej towarzyszki życia do lat 40. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Seperowany“. (25178

Kawaler (13985
rzemieślnik lat 24, ciemnoblondyn wyższego wzrostu poszukuje żony, majątek 4 do 5 tys. dla wspólnego dobra. Łaskawe zgłosz. z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Szczęście“.

Pani
z towarzystwa pozna dystyngowanego pana od lat 40. Of. pod „Blondynka“ filja Dzien. (14017

Dla
mej szwagierki, panny, lat 23, Wlkp. rz. kat., sympatycznej i przystojnej, z dobrej rodziny, z majątkiem i wyprawą, poszukuję pana na stałem stanowisku najchętniej urzędnika, w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłosz. proszę kierować wraz z fotografją do filji Dzien. Bydg. przy ul. Dworcowej pod „Gospodarna“. (13973

Kawaler
lat 28, przystojny, muzykalny, posiadający 3.000 zł w nieruchomości, zapozna się z panią dobrego serca, materjalnie niezależną celem ożenku, wdówka z jednem dzieckiem nie wykluczona. Oferty proszę pod „Rzemieślnik“ do filji Dz. Bydg. (25166

Separowany
nie z własnej winy lat 26, urzędnik państw. szuka tow. życia możliwie z własnem mieszkaniem, późniejszy ożenek. Łaskawe oferty pod „Brunet“ filja Dzien. Bydg. (14000

Ksantypy (25265
nie pragnę zapoznać, lecz pannę życzliwą, dobrze wychowaną, posiadającą gotówkę lub przedsiębiorstwo, która dopomoże mi dźwignąć się z niedoli życia. Jestem statecznym człowiekiem, dobrym fachowcem lecz biednym. Łaskawe zgłoszenia pod „Drukarz“ do Dz. Bydg.

POLECENIA

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry wypożyczam bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 9. (23728

Meble!
Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje chrześcijańskie, popularne w Bydgoszczy kuśnierstwo, Dworcowa 70. (18421

W całej
Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek, Wełniany Rynek. 24252

Miód (24927
pszczelny gwarantowany 5 kg. 16 zł., 10 kg. 29 zł., jasny górski 5 kg. 20 zł., 10 kg. 37, z blaszanką opłacone wysyła „Patoka“ Kupczyńce 1, poczta Denysów.

Maszyny
biurowe, artykuły biurowe oraz fachową naprawę wszelkich maszyn biurowych poleca f-ma A. Wende, Reprezentant f-my Skóra i S-ka, Bydgoszcz, St. Rynek 21, 1 p. Telefon 1175. 24925

Materace
sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Bydgoszcz, Kowalska 4 przy placu Jagielly. (23744

Swetry
pullowery oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotów Bukowskiej, Moniuszki 11. (22411

Materace (23171
pełnowyściełane w modnych deseniach oraz szpirale silnej konstrukcji poleca jedyny magazyn specjalny, Dworcowa 46.

Radjoamatorzy
baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

Śniegowce
kalosze i rozmaite gumowe artykuły przyjmuje do reperacji Skład skór, Długa 15. (21064

Cukier-lodowaty
biały i żółty dostarcza w każdej ilości Feliks Napiórkowski, Toruń, Prosta 16. (25107

Lalki (14008
reperuję. Gdańska 67.

Miód
pod gwarancją prawdziwy pszczelny deserowo-kuracyjny tegoroczny 3 kg. 9,50 zł, 5 kg. 14 zł, 10 kg. 25 zł, wraz z blaszankami i opłatą pocztową wysyła za zaliczką, ku zupełnemu zadowoleniu. Frida Rosenbaum, Podwołoczyska Nr. 30 (Młp.) (25109

SPRZEDAŻE

Majątek
prywatny 182 mórg, ziemia buraczana, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz w komplecie, stacja kolejowa i miasto 1 klm., cena 85000, wpłata 50000, reszte Bank Rolny. Strauss, Trzemeszno. (25016

Place
budowlane na sprzedaż. Srednia 34. (13942

Dom
sprzedam (pruski mur.) najlepsze położenie Torunia, dochód 10.000, cena 68.000, wpłata 35.000. Of. Dzien. Bydg. Toruń, pod „Dom“. (24776

Parcelę
budowlaną sprzeda korzystnie Pluciński, Toruń, Lubicka 18. (25112

Skład
towarów krótkich i kapeluszy damskich sprzedam lub wydzierżawię z towarem i urządzeniem z powodu choroby, istniejący 18 lat przy rynku. Sucharski, Wągrowiec, Pocztowa 14. (25108

Skład
kolonjalny z towarem i urządzeniem korzystnie sprzedam. Długa 51.(25172

Interes
kolonjalny, delikatesów, restauracja staro zaprowadzona wprost od właściciela zaraz na sprzedaż. Duże ubikacje, stajnie. Zgłosz. agentura Dziennika Bydg. Inowrocław pod „Interes“. (25110

Domek (25026
w centrum miasta tanio na sprzedaż, ul. Poznańska 29, m. 3, gospodarz.

Kolonjalka
tanio na sprzedaż. Wiad. Dz. Bydg. (25159

Chevrolet
ciężarowy za 1750 zł sprzedam w dobrym stanie. Kujawska 5. (25104

Wyprzedaż
zabawek i ozdób choinkowych z powodu całkowitej likwidacji, niżej ceny zakupu. T. Wacławski, Nowy Rynek 5. (24820

Dobre
nowe pierzyny na sprzedaż. Prądy 57. (24954

Fortepian
bardzo tanio sprzeda Bielicka 8. (25067

Ford (25090
nowoczesny sprzedam tanio, jako dopłatę przyjmę otwarty samochód lub motocykl. Kujawska 5.

Meble
antyki, obrazy sprzeda Pluciński, Toruń, Lubicka 11. (25114

Korzystnie
sprzedam lub wydzierżawię gospodarstwo 65 morgowe pszenno-buraczana ziemia, wtem 5 mórg łąki nad Wisłą. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (25149

Na sprzedaż
drzwi nowe do mieszkania, harmonja dwurzędowa i ręczny wózek. Ks. Skorupki 71. (25143

Wóz
rzeźnicki na resorach kupię. Harte, Chełmno, 22 Stycznia 16. (25194

Jadalki
sypialki, męskie pokoje korzystnie sprzedam. Lipowa 12. (25176

Koń (25146
mocny 1,73 m. wysoki, 7-letni, 4 białonogi, zdrowy, jako nadliczbowy sprzeda Mleczarnia Pomorska 34, nowy numer.

Na sprzedaż (24994
Dobrze zaprowadzony skład towarów kolonjalnych, wyroby tytoniowe, towary mieszane, dwa pokoje i kuchnia, gdzie pułk wojska i gimnazjum, z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Zgł. pod „M. M.“ do adm.

Magiel
na sprzedaż. Ziemey, Nowodworska 37. (25000

450 zł
klubowy garnitur. Lipowa 2, stary numer. (25175

KUPNA

Kupię (25032
dom w cenie 20 000 do 35 000 zł w Bydgoszczy. Oferty pod „M. O. 24“.

Poszukuję
gospodarstwa od 25—50 mórg, dobre położenie, prywatne, z podaniem dokładnego adresu, ceny i wpłaty. Oferty agentura Dzien. Bydg. Nakło, pod „Kupno“. (25081

Kupię (13822
łazienkę z piecem. Rycerska 15, restauracja.

Kupię
brylant 1—$1^1/_2$ karat. czysty kamień. Of. pod „Brylant“. (25139

Domek
bez lokatorów z ogrodem 2—3 morgi dobrej ziemi poszukuje w Bydgoszczy lub w Toruniu. Of. do Dz. Bydg. Toruń pod „Domek“. (25115

POSADY WOLNE

Młynarza
poszukuje zaraz młyn wodno-motorowy 6 ton, kawalera z kaucją 700 zł Młyn Ruda, poczta Wałdowo, p. Chełmno. (25087

Akwizytorów
przedstawicieli na Bydgoszcz i większe miasta do sprzedaży w składach automatycznych wag szwedzkich za dobrem wynagrodzeniem prowizyjnem poszukuje się. Generalna reprezentacja St. Łomowski, Poznań, Jasna 10. (13974

Ucznia
rzeźnickiego, silnego, najchętniej z wioski poszukuje zaraz Andryszak, Bydgoszcz, Ks. Skorupki nr. 38. (25035

Elew
gospodarczy z praktyką, syn włościański, uczciwy, pilny i trzeźwy potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wieku i wymaganej pensji do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Gospodarz“. (13944

Szofer
ślusarz z wojskowym kursem kierowców poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Monter“. (25011

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
400 mórg z kompl. żywym i martwym inwentarzem od właściciela na 10 lat. Do objęcia 35000. Strauss, Trzemeszno. (25017

Warsztat
5×10 mtr z mieszkaniem 2 pokoje kuchnia, zaraz do wynajęcia. Gdańska nr. 148. 25040

Sklep
do wynajęcia, wolny zaraz. Ogrodowa 5, m. 1, właściciel. (25132

Mój
od 10 lat zaprowadzony skład kapeluszy damskich, towarów krótkich i artykułów męskich, położony w najlepszym punkcie miasta jest do wydzierżawienia. Feliks Borowiak, Inowrocław. (13939

Ogród
4 morgowy, mieszkanie, przynależności wydzierżawię. Pluciński, Toruń, Lubicka 18. (25113

Kupię
kamienicę z składami centrum gotówką 50.000. Zgł. „Pośrednicy wykluczeni“ filja Dziennika. (14002

Kupię (25171
tanio za gotówkę, małą maszynę do pisania w podróży. Oferty pod „Maszyna“ do Dzien. Bydg.

NAUKA

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego,) korespondencja handlowa) księgowości amerykańskiej i przebitkowej, stenografji polskiej i niemieckiej (Einheitskurzschrift), maszyn, nauczają Praktyczne Kursy Handlowe, ul. Chrobrego 15, zł 10 mies. Poszczególny przedmiot 3 godziny tygodniowo. 24445

Szóstoklasista
udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor“. (24831

Elewka
pragnie się wyuczyć gotowania we dworze zaraz lub później. Of. do Dz. pod „Polka“. (25153

Nauczycielka
wykwalifikowana pomaga w nauce. Gimnazjalna 4, II ptr. (25158

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski uprawniony do samodzielnego wykonywania zawodu potrzebny od 1-go grudnia. Zgłosz.: Zakład fryzjerski B.Sawicki, Gdynia 4. (25085

POSADY POSZUKUJĄ

Radjomonter
władający językiem polskim i niemieckim, dobrze obznajmiony z aparatami sieciowemi, z kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje zaraz posady. Oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Monter 222“. (25098

Dziewczyna
sierota poszukuje posady do wszystkiego zaraz, ma własną pościel. Of. pod „Dziewczyna“ do Dzien. Bydg. (25147

Inteligentna
sympatyczna pani przyjmie zarząd domu u starszego(szej) pana(i), ewtl. bez spania. Oferty Dzien. „Małopolanka“. (25148

Wdowa
bezdz., inteligentna, szuka posady gospodyni u samotnej osoby. Szynke Dworcowa 45, m. 10. (13845

Służąca
z dobremi poleceniami, znająca kuchnię, bardzo pracowita a mało wymagająca, szuka posady do bezdzietnego małżeństwa lub pojedyńczych osób. Wiadomość, gdzie ma się zgłosić, do adm. Dz. pod „Stanisława“. (24964

Państwowo
egzaminowana pielęgniarka niemowląt i dzieci, obywatelka Gdańska, poszukuje posady. Zgł. pod nr. „548“ do „Devera“, Gdańsk. (25111

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

MIESZKANIA

Samotny
wyższy urzędnik poszukuje trzypokojowego mieszkania. Of. Dz. „Czynsz zgóry“. 25037

Mieszkanie
2—3 pokojowe, czynsz miesięczny, poszukuje właścicielka domu. Oferty Koronowo, Nadolny, Sienkiewicza 9. (25173

Urzędnik
prywatny poszukuje mieszkania 2-3 pok. wprost od gospodarza za dobrym czynszem. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „R. 100“. 13916

3 pokoje
z kuchnią i 1 pokój próżny do wynajęcia zaraz. Bielawki, Kozietulskiego nr. 4. (25105

Pokój
kuchnia lub 1—2 próżne poszukują starsze osoby, okolica Bielawek, Gdańskiej. Zgł. Henryka Dietza 24, m. 6. (25164

Pokój
z kuchnią. Śniadeckich 3, I p. (13994

POKOJE

Poszukuję
pokoju wśródmieściu, niekrępującego od 1. 12. Of. filja Dziennika „Niekrępujący“. (13967

Poszukuję
eleganckiego, dobrze umeblowanego i niekrępującego pokoju w śródmieściu możliwie z łazienką i telefonem. Oferty pod „235“ filja. (14006

Pokój
dobrze umebl. Hetmańska nr. 16, m. 4. (25076

1—2 pokoje
umebl. z oddzielnem wejściem. Frankego 7, III p. 13844

Tanio
pokoje umebl. Świętojańska 13, I p. 13886

Pokój
umebl. oddam małżeństwu zaraz, ul. Śniadeckich 47, II p. (25150

Dwa
umebl. pokoje do wynajęcia. Gdańska 132. (13968

Pokój
dla pani tanio do wynajęcia od 1. Zduny 23, parter. (13964

Pokój (13970
dla małżeństwa lub pani. Jackowskiego 34, m. 3.

Pokój
niekrępujące wejście, ul. Gdańska 85, m. 4. (13966

Pokój
umebl. osobie poważnej wynajmę Kołłątaja 3, mieszkanie 4. (13971

Dobry
pokój umebl. do wynajęcia. Jezuicka 10, II p. (24155

Pokój
Pomorska 60, m. 5. (14021

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, m. 3. (14018

Pokój
umebl. na parterze z osobnem wejściem do wydzierżawienia. Orła 12, gospodarz. (25190

Pokój
Grodzka 8, II schody, II ptr. (25195

Pokój (14020
Gimnazjalna 6, m. 3.

Pokój
frontowy, dobrze umebli, osobnem wejściem dla 1—2 panów. Długa 70, I piętro. (25185

Pokój
Matejki 12, m. 2. (13965

Tanio
pokój. Jackowskiego 6a, m. 3. Dom nad śluzą. (25177

Umeblowany
pokój z kuchnią małżeństwu, osobne wejście. Konopna 17. (25165

Pokój
z utrzymaniem lub bez. Dworcowa 47, m. 2. (25163

Pokój
tani dla pana(i). Kujawska 27, m. 3. (25156

Pokój
z używaniem kuchni, wszelkiemi wygodami. Siemiradzkiego 3, mieszkanie 3. (25174

Pokój
umebl. Jagiellońska 50 w podw. m. 5. (25157

Umeblowany
pokój z kuchnią. Kujawska 61. (25160

1—2
pokoje umebl. dla 1 lub 2 lepszych panów. Lubelska 4, m. 5. (25189

RÓŻNE

Znakomite
porcje śniadaniowe, kiełbasa domowa, bigos myśliwski, gularz, cynaderki po 70 gr. poleca Probus, Stary Rynek 5. (22300

Korzystajcie!
Obiady smaczne na czystem maśle bezkonkurencyjnie tanio poleca Probus, Stary Rynek 5. (22304

Samochody
ciężarowe wynajmuje. Nowodworska 48, telefon 21-93. (25154

Reumatyzm
artretyzm, ischias, tabes zupełnie uleczalne. Bóle natychmiast usuwa „Petrobalsam“ produkt ropy naftowej i olejków balsamicznych. Informacji udziela aptekarz Hessel, Lwów, Cmielowskiego 12. (24593

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (19323

Zaginęły (25023
dyplom szoferski na nazwisko Stachowiak Antoni w Bydgoszczy oraz dwie książki od samochodów Dworu Szwajcarskiego. Za wynagrodzeniem proszę oddać do powyższej firmy.

Unieważniam
zaginioną książkę wojskową na nazwisko Teodor Szumski, Solec Kujawski. (25014

Zgubiono
na ulicy Sienkiewicza książkę handlową. Oddać za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 5. (13956

POŻYCZKI

Pożyczka
na I hipotekę objektu wartości 75 000 zł poszukiwana do wysokości 20 tys. zł. Warunki do umowy. Zgł do Dz. Bydg. pod „Hipoteka 75“. (25103

Pożyczki
3.000 zł. poszukuję na rozszerzenie interesu w Gdyni. Dam zastaw i dobry procent. Oferty pod „H. S. 101“ do Dz. B. (25084

Poszukuję
10 do 20 tysięcy złotych na pierwszą hipotekę do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa wartości 75 tys. Łaskawe zgłosz. proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Mleczarnia 10“. (25073

Pożyczki
$6^1/_2$% bez większych kosztów bankowych przeprowadza Baderski, Bydgoszcz Wileńska 7, 2 prowincje, na warunki i odpowiedź 1,50 zł. (25179

MATRYMONJALNE

Stolarz
kawaler, lat 26, wykwalifikowany fachowiec, posiadający własny warsztat w bliskości Gdyni, z braku znajomości pragnie poznać przystojną pannę średniego wzrostu w celu matrymonjalnym, posiadającą gotówkę do 10.000 złotych lub też realność. Wiek 20—25 lat. Zgłosz. do oddziału gdyńskiego Dz. Bydg. (25083

Kawaler
lat 38, 5000 zł gotówki, pragnie zapoznać pannę lub wdówkę, cel matrymonjalny. Łaskawe oferty proszę do filji Dz. Bydg. pod „S.“ (13969

Kupiec
kawaler, lat 30, posiada skład z towarem i gotówki 20 tysięcy, zapozna panienkę. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „Cel matrymonjalny“. (25118

Który (25117
z panów na stanowisku poślubi przystojną szatynkę miłego charakteru, z dobrego domu, sierotę bez majątku bez przeszłości. Wdowcy niewykluczeni. Oferty „Dziennik Bydgoski“ Grudziądz pod „Życzenie gwiazdkowe“.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładca i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy